



W Płocku
rehabilitacja
po Covid-19
>2



Miód
prosto
z Orlenu
>7



Matka Boska
wróciła
na Mostową
>7

Nr 20 (2475)
nakład 6 000
3,50 zł
stawka VAT 5%
ISSN 02086972 INDEKS 379409
Rok zał. 1972

Wtorek
18 maja 2021

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:
■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



tygodnik PŁOCKI

W tym
numerze:

**Odpocznij
na
Mazowszu**

> s. 17 - 24

- W Głównie, Brochocinku, Zdziarzu Wielkim...
- W tej ostatniej miejscowości niektórzy pamiętają jeszcze cud z lat 50.

Chwała łaki umajone

Czytaj - s. 14 - 15

Tylko w maju oszukali w Płocku 3 seniorów i aż 11 próbowali oszukać...

Na początku maja płocky seniorzy znaleźli się na celowniku oszustów. 3 osoby straciły oszczędności swego życia - w sumie ponad 80 tys. zł. Starsze osoby dały się

podejść złodziejom, którzy wykorzystując ludzką naiwność dokonywali rzeczy wręcz niesamowitych. Seniorka, wykonując instrukcje wydawane przez telefon

przez obcą osobę, wyrzuciła na ulicę przez okno zawinięte w reklamówkę 20 tys. zł. Dołożyła też całą swoją biżuterię. Z kolei senior wyrzucił do śmietnika 40 tys. zł.

Obydwie sprawy zostały zgłoszone na policję. Tu okazało się, że z początkiem maja takich zgłoszeń było znacznie więcej.

– W maju do płockiej komendy policji wpłynęły trzy zawiadomienia dotyczące oszustw na seniorach, gdzie sprawcy wykorzystując

ufność płoczan wyłudziły od nich po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oprócz tych zawiadomień wpłynęło jeszcze 11 zgłoszeń dotyczących usiłowań wyłudzeń, gdzie sprawcy działali metodą m.in. „na policjanta”. Na szczęście w tych przypadkach seniorzy byli czujni i nie dali się oszukać – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Więcej - s. 4

Hit redakcyjny

Fotowoltaika w twoim domu

Czytaj - s. 12 - 13

Podpowiadamy, gdzie się wybrać...

Mimo panujących obostrzeń nadal możemy mieć kontakt z kulturą i zobaczyć ciekawe rzeczy. Gdzie? W internecie. Podpowiadamy, które z wydarzeń online – choć nie tylko – są godne uwagi.

Minutki językowe

18 maja o godz. 8.30 Teddy Eddie zaprasza na serię transmisji na żywo na temat nauki języka angielskiego w domu. Będą to cztery spotkania z fantastycznym zespołem Działu Metodycznego EDU BEARS: Ewą Zawieracz-Karasińską, Sonją Górniak, Bogną Śmieją oraz Agnieszką Matonia. Seria obejmuje cztery transmisje, nadawane we wtorki, o godz. 8.30 (na stronie Teddy Eddie na Facebooku). Tam zostanie uruchomiona transmisja na żywo i będzie można nie tylko zapoznać się z omawianym tematem, ale i również zadać pytania.

Ikony awangardy

Cricoteka oraz Ośrodek Badań nad Awangardą WP UJ zapraszają na cykl wykładów w formule online i dyskusji po wykładach. W tym roku pod hasłem Ikony Awangardy. Nowa odsłona wykładów z cyklu ABC Awangardy pozwoli nam wyłowić z ogromnej galerii artystów związanych ze sztuką eksperymentalną najbardziej intrygujące osobistości. 18 maja o godz. 20.00 swój wykład zaprezentuje Agnieszka Dauksza – Jaremińska. Kuratorki programu: Iwona Boruszkowska, Michałina Kmiecik. Koordynacja: Barbara Pasterak.

Live z Kwiatem Jabłoni

Parlament Studentów Rzeczypospolitej Polskiej 20 maja o godz. 18.00 organizuje live z wyjątkowym zespołem. Kwiat Jabłoni to jeden z najpopularniejszych polskich zespołów młodego pokolenia. Kasia i Jacek Sienkiewiczowie mają na koncie dwa świetnie przyjęte albumy. „Niemożliwe” z 2019 roku bardzo szybko osiągnęło status platynowej płyty, natomiast najnowsze dzieło „Mogło być nic” zadebiutowało na pierwszym miejscu oficjalnej listy sprzedaży. Oryginalne brzmienie, miliony wyświetleń pod teledyskami oraz wyprzedane trasy koncertowe stały się ich znakiem rozpoznawczym. Live będzie rozmową o muzyce, najnowszym singlu oraz kulturze.

Koncert online

Polska Filharmonia Bałtycka zaprasza na kolejną odsłonę Gdańskiego Festiwalu Muzycznego. 23 maja o godz. 19.00 odbędzie się koncert Leszka Możdżera, który będzie transmitowany na żywo na stronie Gdańskiego Festiwalu Muzycznego. Wystąpią: Leszek Możdżer fortepian, Polska Filharmonia Kameralna Spółka, Wojciech Rajski – dyrygent.

(jb)

Kolejny etap budowy kolumbarium na cmentarzu komunalnym

Wiecej nisz urnowych

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe PROBUD zrealizuje drugi etap rozbudowy Kolumbarium na płockim cmentarzu komunalnym.

Pierwszy z zaplanowanych osiemnastu segmentów kolumbarium powstał przed rokiem. To miejsce, w którym płożenie mogą składać prochy swoich bliskich.

W każdym z kolejnych segmentów znajdzie się 120 nisz urnowych. Łącznie będzie ich 2160. Koszt wykonania projektu dla całej inwestycji oraz realizacja pierwszego etapu to 396 775 złotych. W ubiegłym roku oprócz budowy pierwszego segmentu, wykonano utwardzenie terenu oraz zamontowano ławki i oświetlenie. Realizacja drugiego etapu prac ma kosztować około 259 tysięcy złotych. Każdy segment ma wysokość 2,4 m, szerokość 1,5 m i długość ponad 11 m. Do budowy wykorzystywany jest jasny i szary granit. (jac)



Profil FB zastępcy prezydenta Płocka P. Dyskiewicza

Tak wyglądała budowa pierwszego segmentu kolumbarium

Przechorowałeś Covid-19?

Rehabilitację odbędziesz w Płocku

Osoby, które przechorowały COVID-19 będą mogły korzystać z ambulatoryjnej rehabilitacji. Taka będzie realizowana w Centralnym Ośrodku Rehabilitacji przy ulicy Tysiąclecia w Płocku.

Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej, w ramach którego działa COR przy Tysiąclecia 13, otrzymał zgodę na realizację świadczeń z zakresu rehabilitacji pacjentów po przebytej chorobie COVID-19. – *Złożony wniosek został rozpatrzony pozytywnie. Udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w przedmiotowym zakresie realizowane jest na podstawie skierowania lekarza ubezpieczenia zdrowotnego (skierowanie może wystawić lekarz wykonujący świadczenia w ramach umów z NFZ, np. lekarz POZ, lekarz specjalista neurolog, ortopeda, reumatolog itp.)* – in-

formuje Ewa Brzóska, Specjalista ds. Komunikacji Społecznej w Płockim Zakładzie Opieki Zdrowotnej.

Program fizjoterapii wspomaga pełen powrót do zdrowia i aktywności (w tym zawodowej) osób po przebyciu COVID-19. Ma także za zadanie poprawić tolerancję wysiłku fizycznego, zmniejszyć natężenie objawów związanych z przebiegiem COVID-19. Ale także zawiera elementy edukacji ozdrowieńców w zakresie samodzielnego radzenia sobie z objawami związanymi z przebiegiem COVID-19. Podstawą programu są zatem dwa elementy: trening fizyczny i edukacja. Dodatkowo, w zależności od potrzeb chorego możliwe jest włączenie dodatkowych elementów terapii, m. in. techniki mobilizacji i ewakuacji wydzielin, trening równowagi, metody specjalne dedykowane chorym z deficytami neurologicznymi itp.

Skierowanie do korzystania ze świadczeń pacjentów może wydać lekarz POZ, lekarz specjalista neurolog, ortopeda, reumatolog. Ze świadczeń w ramach rehabilitacji pocovidowej mogą korzystać osoby, które przechorowały COVID 19. Rozpoczęcie rehabilitacji następuje w terminie do 6 miesięcy od zakończenia leczenia COVID – 19. Klinicznym kryterium kwalifikacji pacjentów do objęcia świadczeniem jest występowanie duszności, która negatywnie wpływa na aktywność pacjentów. W zależności od wskaźników w skali mMRC (modified Medical Research Council) może to być program podstawowy lub rozszerzony.

Uczestnik programu w czasie trwania programu nie może korzystać z innych świadczeń rehabilitacyjnych zarówno ze środków programu, jak i innych środków na realizację świadczeń rehabilitacyjnych. **rad**

Złodziej nie ukryje się przed płockim monitoringiem

Namierzony w dwie godziny

Dzięki operatorowi monitoringu miejskiego w ciągu dwóch godzin od zgłoszenia kradzieży pieniędzy udało się zatrzymać 36-letniego mieszkańca powiatu płockiego. Pracownik monitoringu, który szczegółowo przeanalizował archiwalne nagrania z kamer, dokładnie „wysledził” miejsce, gdzie może znajdować się złodziej.

– Do operatora monitoringu miejskiego ze Starego Rynku zgłosił się

dyżurny policji z prośbą o przesłanie materiału archiwalnego pod kątem ustalenia trasy ucieczki mężczyzny kradzionym Renault Clio – mówi Jolanta Głowacka, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Płocku.

Natychmiast przystąpiono do działania. Jednocześnie pracownik monitoringu przekazał dokładny rysopis sprawcy pracownikom z punktu przy al. Kilińskiego, którzy również rozpoczęli przeglądanie nagrań z kamer znajdujących się w ich dyspozycji.

– *Bardzo dokładny przegląd monitoringu wykazał, że sprawca z miejsca wskazanego wcześniej*

przez policję udał się w rejon jednego ze skrzyżowań, a następnie wjechał w pobliskie osiedle – tłumaczy rzeczniczka.

Przekazana policji informacja okazała się niezwykle cenna. Jeszcze tego samego dnia dyżurny policji poinformował, że udało się zatrzymać sprawcę kradzieży we wskazanym przez operatora monitoringu rejonie.

Monitoring miejski objęty jest nadzorem Straży Miejskiej. Do jego zadań należy m.in. wspomaganie w działaniu służb mundurowych i jak widać, świetnie się do tego przydaje. **BeeS**

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Renata Cińska, e-mail: bo@tp.com.pl, Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

REKLAMA: Michał Wach, email: michal.wach@tp.com.pl, tel. 603 947 402

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o., 09-400 Płock, Stary Rynek 27;

prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakielska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

tygodnik
PŁOCKI

Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczeln@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: tradwanska@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Eliza Kinałska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl, Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska e-mail: blanka@tp.com.pl, Joanna Biała e-mail: j.biala@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO I SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: foto@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl.



Wypił pół litra i wsiadł za kółko

Strażnicy miejscy, patrolując osiedle Międzytorze, zauważyli zaparkowane na ulicy auto z włączonym silnikiem i światłami, a w środku mężczyznę z głową opartą o kierownicę. Byli pewni, że kierujący zasnął. Zatrzymali się, aby udzielić mu pomocy. Po otwarciu drzwi do auta strażnicy od razu wyczuli silną woń alkoholu. 36-latek przyznał się, że wypił prawie pół litra wódki. Na miejsce zdarzenia wezwano patrol Policji. Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 10 maja po południu.

Płonące gazety na placu zabaw

We wtorek, 11 maja tuż po godz. 20.00 12-letni chłopiec podpalił gazety na jednym z budynków przy ul. Hermana. Podpalone gazety „fruwały” po całym Ogródku Jordanowskim. Świadcami tego zdarzenia było dwóch nastolatków, którzy w porę zareagowali gasząc gazety. Na miejsce zdarzenia wezwali również straż miejską. Sprawca zamieszania odwieziony został do domu i oddany pod opiekę matce.

Motocyklista widmo?

Policjanci z Posterunku Policji w Brudzeniu Dużym podczas patrolowania gminnych dróg zatrzymali do kontroli drogowej motocyklistę. Okazało się, że 23-latek nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami. Po sprawdzeniu w bazach danych wyszło na jaw, że mieszkanie powiatu płockiego nie powinien w ogóle wsiadać za kierownicę kawasaki, ponieważ ma orzeczoną sądową zakaz prowadzenia pojazdów. Został doprowadzony do posterunku Policji gdzie usłyszał zarzuty, za które grozi mu kara nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

23-latek wpadł z marihuaną

Sierpeccy policjanci podczas legitymowania 23-letniego mężczyzny znaleźli u niego środki odurzające. Narkotyk, który mężczyzna miał przy sobie, to susz roślinny, prawdopodobnie marihuana zawinięta w folię aluminiową. Przypominamy, że posiadanie nawet niewielkiej ilości narkotyków jest w Polsce zabronione i zagrożone karą do roku pozbawienia wolności. Posiadanie znacznej ilości narkotyków zagrożone jest karą do 10 lat więzienia, a za wprowadzanie do obrotu znacznej ilości narkotyków kodeks karny przewiduje do 12 lat więzienia.

Pękła opona w tirze

W piątek, 14 maja na DK-10 w miejscowości Dobrosielice (gm. Drobin) doszło do zderzenia dwóch pojazdów ciężarowych. Na skutek poniesionych obrażeń na miejscu zdarzenia zmarł 45-letni kierowca scanii. Do zdarzenia doszło ok. godz. 5.30. Jak wstępnie ustalili policjanci, w samochodzie ciężarowym marki Renault wystrzeliła opona, na skutek czego kierowca stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwległy pas ruchu, gdzie czołowo zderzył się z jadącym samochodem ciężarowym marki Scania. Droga przez wiele godzin była zablokowana. Na miejscu pracowali policjanci pod nadzorem prokuratora. **BeeS**

Śladem naszych publikacji. List od przewodniczącego Rady Miasta

„Wystosowali apel do prezydenta Płocka”

Nie milnie dyskusja wokół zaakceptowania przez Radę Miasta Płocka nowej ordynacji wyborczej do rad mieszkańców osiedli. W poprzednim tygodniu konferencję prasową w tej sprawie zorganizowano z inicjatywy radnego Tomasza Kominka i grupy radnych osiedlowych. Od inicjatorów konferencji prasowej dostało się przede wszystkim przewodniczącemu Rady Miasta Płocka Arturowi Jaroszewskiemu. Ten absolutnie nie zgadza się z narracją inicjatorów tej konferencji prasowej i swoje racje przedstawia w liście nadesłanym do redakcji Tygodnika Płockiego.

Organizatorzy konferencji wystosowali apel do prezydenta Płocka Andrzeja Nowakowskiego. Wnioskuje, by prezydent podjął interwencję w tej kwestii. W będącym zapisem konferencji artykule naszej dziennikarki, który ukazał się w poprzednim numerze TP, wielokrotnie cytuję się i przytacza zastrzeżenia i pretensje, które jej organizatorzy kierują w stronę inicjatora nowej ordynacji Artura Jaroszewskiego. Ten – za pomocą listu do redakcji odpowiada na zarzuty i przedstawia swoje racje. List drukujemy poniżej w całości.

Jak powstał projekt zmian

„Na ostatniej sesji Rada Miasta Płocka większością głosów podjęła uchwałę w sprawie nowej ordynacji wyborczej do Rad Mieszkańców Osiedli. Wydłużono kadencję RMO do 5 lat, dostosowując ją do długości kadencji Rady Miasta. Ale przede wszystkim przyjęto najbardziej uczciwy, sprawiedliwy, przejrzysty i równy system wybierania radnych osiedlowych: każdy wyborca będzie miał jeden głos.

Rady Mieszkańców Osiedli to jednostki pomocnicze samorządu. Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym rada gminy określa organizację i zakres działania jednostki pomocniczej.



D. Ossowski

Przewodniczący Rady Miasta Płocka Artur Jaroszewski

W Płocku mamy 21 osiedli i co kilka lat wybieramy na każdym z nich 15-osobowe Rady Osiedli.

Niektóre Rady Osiedli funkcjonują bardzo dobrze, niektóre – słabo. W jednych radni osiedlowi współpracują na rzecz wspólnego osiedla, w innych nieustannie trwają kłótnie. A jeszcze inne nie mogą obradować przez wiele miesięcy z powodu braku quorum...

Ponieważ w 2021 roku upływa kadencja rad płockich osiedli, przed Radą Miasta Płocka stanęła decyzja o ogłoszeniu nowych wyborów oraz o ewentualnych zmianach w przepisach regulujących funkcjonowanie Rad Osiedli.

Od blisko roku radni Rady Miasta Płocka rozmawiali o tym, co zrobić, aby Rady Osiedli mogły działać lepiej. Pierwsze spotkanie odbyło się w sierpniu 2020 roku. Zaproszeni byli wszyscy radni. W spotkaniu brali udział – oprócz radnych – także urzędnicy Urzędu Miasta Płocka, zajmujący się na co dzień współpracą z Radami Osiedli, w tym prawnik z Ratusza. Jedenastu radnych zgłaszało swoje uwagi i wnioski. Najwięcej z nich dotyczyło długości kadencji (4 lub 5 lat) oraz ordynacji wyborczej (według starych zasad każdy wyborca mógł zgłosować na maksymalnie 15 kandydatów – padały propozycje, aby każdy wyborca miał tylko 1 głos). Zgodnie ustalono, że wszystkie zgłoszone uwagi przeanalizuje ratuszowy prawnik przy udziale urzędników. Niektóre propozycje zmian nie mogły być zaakceptowane z uwagi na polskie ustawodawstwo. Tak powstał projekt zmian w Statutach

Rad Osiedli oraz w Ordynacji wyborczej do Rad Mieszkańców Osiedli.

Wpłynęły 32 uwagi

W październiku 2020 roku Rada Miasta Płocka jednogłośnie podjęła Uchwałę o przeprowadzeniu konsultacji społecznych z mieszkańcami Płocka dotyczących projektu uchwały w sprawie ordynacji wyborczej do Rad Mieszkańców Osiedli i projektu uchwały w sprawie uchwalenia Statutów Osiedli. Konsultacje odbyły się zgodnie z treścią uchwały przyjętej przez Radę Miasta. Konsultacjami zajmował się urzędnik, który od lat w ramach swoich obowiązków służbowych zajmuje się współpracą Urzędu Miasta z Radami Osiedli. Na moją specjalną prośbę konsultacje zaczęły się od poinformowania wszystkich Rad Osiedli o ich ogłoszeniu.

W wyniku listopadowych konsultacji do Urzędu Miasta wpłynęły ogólnie 32 uwagi. Dotyczyły one trzech kwestii: sposobu głosowania („1 wyborca = 1 głos” lub „1 wyborca = 15 głosów”), długości kadencji (4 lata lub 5 lat) oraz ujednolicenia kwestii zameldowania/zamieszkania. Uwagi dotyczące starego sposobu głosowania („1 wyborca = 15 głosów”) pochodziły głównie od osób współpracujących z dotychczasowymi Radami Osiedli, uwagi opowiadające się za nową ordynacją („1 wyborca = 1 głos”) pochodziły od osób spoza Rad Osiedli.

Z przekazu od urzędnika zajmującego się konsultacjami wiem, iż w ciągu

pięciu miesięcy od zakończenia konsultacji tylko jedna osoba interesowała się ich wynikiem, uzyskując pełne informacje.

Od dnia zakończenia konsultacji, czyli od końca listopada 2020 roku do końca kwietnia 2021 roku nikt inny nie pytał o wyniki konsultacji ani zajmującego się nimi urzędnika, ani mnie jako przewodniczącego Rady Miasta.

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał

W dniu 8 kwietnia 2021 roku odbyło się posiedzenie Komisji ds. Organizacji Pracy Rady Miasta, której zakresem zadań są m.in. Statuty Osiedli i ordynacja wyborcza do Rad Osiedli. W skład tej komisji wchodzi przedstawiciele wszystkich klubów radnych. W posiedzeniu komisji mógł wziąć udział każdy radny. Stosowną informację z tygodniowym wyprzedzeniem otrzymali wszyscy radni Rady Miasta. W posiedzeniu Komisji ds. Organizacji wzięli udział jej członkowie, przewodniczący Rady Miasta oraz urzędnicy zajmujący się współpracą z RMO (w tym prawnik z Urzędu Miasta).

Członkowie Komisji Organizacyjnej uzyskali odpowiedzi na wszystkie zadane pytania. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekty uchwał w sprawie ordynacji wyborczej do RMO, w sprawie Statutów RMO oraz w sprawie zarządzenia wyborów do RMO. Obrady Komisji Organizacyjnej, tak jak każdej komisji, były ogólnodostępne dla wszystkich zainteresowanych w internecie.

„Za” – 14 radnych, „Przeciw” – 10

Radni mieli zająć się tematem RMO na sesji pod koniec kwietnia

2021 roku. Tradycyjnie w tygodniu przed sesją odbywają się posiedzenia komisji Rady Miasta, na których omawiane są projekty wszystkich uchwał. Każdy radny jest członkiem dwóch komisji. Na moją prośbę w posiedzeniach komisji uczestniczył pracownik Urzędu Miasta zajmujący się problematyką RMO. Według uzyskanych informacji na komisjach nie było żadnych pytań dotyczących przebiegu konsultacji.

Na sesji Rady Miasta Płocka w dniu 29 kwietnia radni w demokratyczny sposób podjęli uchwałę w sprawie ordynacji wyborczej z nowym sposobem głosowania „1 wyborca = 1 głos”. Za było 14 radnych, przeciw 10.

Wybory zaplanowane są na październik bieżącego roku.

Po uchwaleniu przez Radę Miasta nowej ordynacji kilkoro radnych miejskich zorganizowało przed ratuszem protest, podając jako argument między innymi rzekome utajnianie wyników konsultacji. Przeczą temu przedstawione wyżej fakty. Wielka szkoda, że radny firmujący protest, przez pół roku „bohatersko milczał” w tej sprawie, a żalić zaczął się dopiero po przegranej głosowaniu...

Chciałbym przy okazji podziękować tym wszystkim radnym osiedlowym, którzy z zaangażowaniem pracowali na rzecz swoich „małych ojczyzn”. Jestem przekonany, że większość z Państwa nie będzie miała żadnych problemów z wyborem do rad osiedli bez względu na ordynację wyborczą.

Za to trudno będzie przejść pozytywnie wyborczą weryfikację tym, którzy do rad osiedlowych dostali się wyłącznie dzięki sile liderów 15-osobowych grup, a nie dzięki swojej pracy. Oni zapewne ustąpią miejsca w radach nowym ludziom. I na tym polega demokracja”.

opr. (t)

* Źródły pochodzą od redakcji.

Samorząd Mazowsza zaprasza młodych artystów

Przewidziane 3 nagrody po 9 tysięcy złotych

Samorząd województwa mazowieckiego ogłosił nabór wniosków do V edycji Nagrody Twórczej. To wyróżnienie przyznawane młodym, utalentowanym artystom z Mazowsza. Przewidziane są trzy nagrody po 9 tys. zł. Zgłoszenia można przysyłać do 31 maja.

Konkurs jest skierowany do pisarzy, aktorów, plastyków, muzyków, fotografów, twórców filmowych czy teatralnych oraz wszystkich zaangażowanych pasjonatów kultury. – *Na Mazowszu jest wielu młodych ludzi, którzy mogą pochwalić się wyjątkowymi osiągnięciami artystycznymi. Organizując konkurs, chcemy wesprzeć utalentowanych i ambitnych twórców w rozwijaniu ich pasji i realizacji swoich pomysłów. Dzięki ich energii i kreatywności, mazowiecka kultura wciąż się rozwija. Zachęcam do zgłoszeń – zaprasza marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik.*

Nagroda Twórcza zostanie przyznana już po raz piąty. W zeszłorocznej edycji konkursu została nagrodzona Aleksandra Kaźmierska, zdobywczyni czołowych miejsc

w konkursach tańca współczesnego na poziomie ogólnopolskim i międzynarodowym oraz organizatorka zajęć artystycznych, Irena Lawruszko, absolwentka grafiki warsztatowej i doktorantka Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, autorka wystaw indywidualnych w Polsce i na Ukrainie oraz nagradzany w międzynarodowych i ogólnopolskich konkursach wokalista Filip Rutkowski.

W konkursie mogą wziąć udział pełnoletni mieszkańcy województwa mazowieckiego, którzy nie ukończyli 35. roku życia. Uczestnicy powinni wykazać swoje znaczące osiągnięcia dotyczące twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Mogą to być m.in. nagrody i wyróżnienia w konkursach na szczeblu wojewódzkim, ogólnopolskim czy międzynarodowym. Jednocześnie zgłaszane osoby nie mogą ubiegać się o przyznanie stypendium wojewódzkiego dla studentów uczelni artystycznych.

Zgłoszenia do konkursu są przyjmowane do 31 maja. Wniosek wraz z załącznikami należy dostarczyć do urzędu marszałkowskiego, złożyć przez platformę ePUAP lub dostarczyć pocztą elektroniczną.

opr. (t)

Płocka Orkiestra Symfoniczna zagra dla publiczności

Wiesław Prządka zaprasza do tanga

Na pierwszy po bardzo długiej przerwie koncert z udziałem publiczności Płocka Orkiestra Symfoniczna zaprasza 21 maja. W repertuarze: tanga argentyńskie, walce Paryża, kompozycje francuskiego akordeonisty Richarda Galliano w wykonaniu Wiesława Prządki

(akordeon, bandoneon), Rafała Karasiewicza (fortepian) oraz płockich symfoników. Koncert poprowadzi Bohdan Jaromłowicz.

Wiesław Prządka, absolwent Akademii Muzycznej im. J.J. Paderewskiego w Poznaniu w klasie akordeonu prof. Henryka Krzemińskiego, gościł w Płocku kilkakrotnie.

Ten znakomity akordeonista jako pierwszy w Polsce zaczął grać na bandoneonie diatonicznym, którego wirtuozem był Astor Piazzolla. Niedawno swoją premierę miał najnowszy album zespołu Wiesław Prządka Quinteto Tango Nuevo dedykowany twórczości Piazzolli, w setną rocznicę urodzin twórcy stylu tango nuevo. Płyta „Los Pájaros Perdidos” zawiera kompozycje instrumentalne oraz wokálně-instrumentalne, w których wystąpiła gościnnie Gosha Kowalska. Na pewno kilka utworów z tego albumu Wiesław Prządka wykona podczas najbliższego koncertu z Płocką Orkiestrą Symfoniczną. Usłyszymy również przeboje muzyki francuskiej z repertuaru Francisca Lai i Jo Dussina oraz nowojorskie przeboje Georga Gershwina

Bilety w cenie 20 zł można kupić na www.orkiestraplock.pl w zakładce „Kup bilet” lub w kasie POS przy ul. Bielskiej 9/11. Na sali obowiązują obostrzenia (zajęte może być 50% miejsc siedzących) i maseczki.

(t)



mat.POS

Tylko w maju oszukali w Płocku 3 seniorów i aż 11 próbowali oszukać

Nikt nie odda pieniędzy, choć obiecał to przez telefon „gliniarz” i „prokurator”

Na początku maja płocki seniorzy znaleźli się na celowniku oszustów. 3 osoby straciły oszczędności swego życia - w sumie ponad 80 tys. zł. Starsze osoby dały się podejść złodziejom, którzy wykorzystując ludzką naiwność dokonywali rzeczy wręcz niesamowitych. Seniorka, wykonując instrukcje wydawane przez telefon przez obcą osobę, wyrzuciła na ulicę przez okno zawinięte w reklamówkę 20 tys. zł. Dołożyła też całą swoją biżuterię. Z kolei senior wyrzucił do śmietnika 40 tys. zł.

Obydwie sprawy zostały zgłoszone na policję. Tu okazało się, że z początkiem maja takich zgłoszeń było znacznie więcej.

– W maju do płockiej komendy policji wpłynęły trzy zawiadomienia dotyczące oszustw na seniorach, gdzie sprawcy wykorzystując ufność płoczan wyłudziły od nich po kilkadziesiąt tysięcy złotych. Oprócz tych zawiadomień wpłynęło jeszcze 11 zgłoszeń dotyczących usiłowań wyłudzeń, gdzie sprawcy działali metodą m.in. „na policjanta”. Na szczęście w tych przypadkach seniorzy byli czuj-



ni i nie dali się oszukać – mówi Marta Lewandowska, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Dodaje również, że policjanci prowadzą czynności operacyjne, aby jak najszybciej ustalić, a przede wszystkim zatrzymać sprawców tych oszustw. – Na tę chwilę sprawcy nie zostali jeszcze zatrzymani – dowiadujemy się

w Komendzie Miejskiej Policji w Płocku.

Nie jest to proste zadanie. Oszuści są bardzo przebiegli. Jak seniorzy dali się podejść? Wystarczył telefon. 76-latką ucieszyła się z informacji, że do jej domu dostarczony zostanie list z pieniędzmi. A dzwonił rzekomo pracownik poczty. Przesyłka nie dotarła, ale zadzwonił znów telefon.

Tym razem dzwonił rzekomo policjant. Nastraszył kobietę, że do jej mieszkania przyjdzie grupa osób z zamiarem kradzieży wszystkich oszczędności, jakie posiada. Poleciał, aby spakowała posiadaną gotówkę oraz biżuterię i wyrzuciła je przez okno. Oświadczył także, że po upływie godziny do jej mieszkania przyjdzie prokurator i wszystko zwróci. Wiadomo już co się stało dalej.

Podobny telefon również od rzekomego policjanta odebrał senior. Tym razem jednak kazał ofierze wypłacić oszczędności z konta bankowego, ponieważ są one zagrożone i może je stracić. Poleciał, aby wypłaconą gotówkę pozostawiał w wyznaczonych przez niego miejscach, w tym w śmietniku. W obydwóch przypadkach oszuści cały czas pozostawali w łączności telefonicznej z ofiarami. Niestety, trudno ustalić sprawców takich przestępstw. Może dlatego tak często też do nich dochodzi.

–Przy tego typu przestępstwach bardzo ważną rolę odgrywa profilaktyka, której głównym celem jest uświadomienie osób starszych przed groźącym im niebezpieczeństwem ze strony oszustów. Płocki funkcjonariusze od lat prowadzą działania edukacyjne i chcą zainteresować także młodsze osoby, które dzięki bezpośrednim kontaktom z rodzicami, dziadkami i inny-

mi starszymi osobami w rodzinie, mogą przekazać im niezbędną wiedzę – tłumaczy Marta Lewandowska. Apeluje również, by w przypadku jakichkolwiek podejrzeń, że z prośbą o pieniądze dzwoni ktoś spoza rodziny, do tego podający się za funkcjonariusza czy urzędnika natychmiast rozłączać rozmowę i powiadamiać o takich próbach policję pod nr tel. 997 lub 112. Ostrożności nigdy dosyć, zwłaszcza że oszuści na tzw. policjanta cały czas modyfikują swoje metody działania. Pamiętajmy, prawdziwi policjanci nigdy nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie i nigdy też nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanej osobie.

Jeśli doszło do takiej sytuacji, po rozłączeniu rozmowy, warto skontaktować się z członkami rodziny, ale nie pod numerami, które przekazuje nam osoba dzwoniąca, ale pod ten, który mamy zapisany od wielu lat.

Jak tłumaczą policjanci, przestępcy celowo wymuszają w takich sytuacjach na osobach starszych presję czasu. Kolejna ważna zasada to nie przekazywanie gotówki obcym osobom, ani też nie wskazywanie nikomu obcemu miejsca jej przechowywania czy też kwoty. Tylko czy te dobre rady pomogą, gdy znów zadzwoni telefon z dramatyczną informacją do seniora?

Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska

Coraz bliżej zakończenia inwestycji ORLEN Południe w Trzebini

Będzie 30 tys. ton glikolu rocznie

ORLEN Południe, spółka z Grupy ORLEN finalizuje budowę pierwszej w Polsce i największej w Europie instalacji do produkcji ekologicznego glikolu propylenowego. Inwestycja realizowana w rafinerii w Trzebini jest gotowa już w 90 procentach.

Jej zdolności wytwórcze wyniosą 30 tys. ton rocznie, co oznacza, że spółka pokryje aż w 75 proc. krajowe zapotrzebowanie na ten produkt. Integralną częścią kompleksu będzie wytwórnia wodoru.

Glikol propylenowy to bioprodukt, czysty i bezpieczny dla środowiska. Wykorzystywany jest m.in. w medycynie, kosmetyce, przemyśle spożywczym i farmaceutycznym. Na koniec 2021 roku ORLEN Południe będzie wytwarzać 30 tys. ton ekologicznego glikolu rocznie. To aż o 10 tys. więcej od jedynej tego typu instalacji w Europie, która zlokalizowana jest w Belgii.

– Konsekwentnie wzmacniamy spółki z Grupy ORLEN. Stawiamy na ekologiczne i wysokomarżowe produkty. Realizując kluczowe dla ORLEN Południe projekty zwiększamy moce wytwórcze w biopaliwach i biomateriałach. Przykładem jest inwestycja w ekologiczny glikol,

która powstaje w Trzebini. Oznacza ona rozwój zakładu produkcyjnego i nowe miejsca pracy. To także ważny etap transformacji spółki, którą sukcesywnie przekształcamy w nowoczesną biorafinerię. Powstająca w ramach tej inwestycji wytwórnia wodoru pozwoli nam z kolei budować silną pozycję na rynku paliw alternatywnych – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

Budowa instalacji do jego produkcji rozpoczęła się w Trzebini jesienią 2019 roku i mimo pandemii realizowana jest zgodnie z harmonogramem. Zakończono już prace budowlane, dostawy i montaż najważniejszych urządzeń. Obecnie trwa montaż orurowania, tras kablowych oraz tras zasilających.

– Inwestycja przyniesie korzyści spółce i całej Grupie ORLEN. Do bogatego portfolio dodajemy nowy, ekologiczny produkt o szerokiej gamie zastosowań i od razu ustawiamy się w pozycji europejskiego lidera. Korzyści odniosą także lokalne firmy. Wykonawcami projektu są dwa polskie przedsiębiorstwa. Po jego zrealizowaniu współpracę ze spółką rozpoczyna krajowi producenci biodiesla dostarczający glicerynę oraz odbiorcy ekologicznego glikolu – mówi Marcin Rej, prezes zarządu ORLEN Południe.

ORLEN Południe zatrudnia już ponad 650 osób, z czego przeszło połowę właśnie w trzebińskiej rafinerii. Dzięki tej inwestycji utworzono kolejnych kilkadziesiąt miejsc pracy. Spółka poszukiwała inży-

nierów, specjalistów i operatorów do pracy na instalacji. W kwietniu br. zakończyły się wszystkie etapy rekrutacji. Obecnie pracownicy nowej instalacji przechodzą teoretyczne i praktyczne szkolenia, zgodnie z przyjętym harmonogramem.

Oddanie inwestycji przewidziane jest na ostatni kwartał 2021 roku. Wcześniej, w drugim i trzecim kwartale odbywać się będą rozruchy mechaniczne i przygotowania do rozruchu technologicznego.

Do końca tego roku w Trzebini powstanie też wytwórnia wodoru, która stanowi integralną część kompleksu zielonego glikolu. ORLEN Południe jako pierwszy w Polsce będzie wdrażać paliwo wodorowe. Roczna produkcja wodoru wyniesie

16 mln Nm³. 75 proc. zostanie wykorzystane do wytwarzania glikolu. Pozostałe 25 proc. (4 mln Nm³) od razu znajdzie zastosowanie jako paliwo w transporcie. ORLEN Południe będzie produkować ok. 45 kg/h wodoru jakości paliwowej.

Wodór jakości paliwowej wykorzystywany będzie w głównej mierze jako paliwo w transporcie miejskim. PKN ORLEN podpisał listy intencyjne w na rzecz rozwoju transportu bezemisyjnego w południowej części Polski z Górnośląsko-Zagłębiowską Metropolią, Miejskim Przedsiębiorstwem Komunikacyjnym w Krakowie, Krakowskim Holdingiem Komunalnym oraz Miejskim Zakładem Komunikacyjnym w Bielsku-Białej.

Opr. (t)



PKN ORLEN



SA-79

Grupa Płock dla Drzew walczy o Jar Pisencja

To mało znana oaza zieleni

Płocczanie doskonale znają dwa unikatowe miejsca w mieście, Jar Brzeźnicy i Jar Rosicy. A mało kto wie, że jest jeszcze trzeci, Jar Pisencja w Płocku Imielnicy, leżący wzdłuż rzeki Gulczewki. Choć jest to obszar o wyjątkowych walorach przyrodniczo – krajobrazowych, to niestety, na naszych oczach, ulega stałej degradacji. Gdyby nie ludzie z „Grupy Płock dla Drzew”, Sławek, Agnieszka i Katarzyna, wspomagani przez przewodniczącego Rady Miasta Artura Jaroszewskiego i redakcję Tygodnika Płockiego, mało kto wiedziałby, że takie miejsca istnieją w Płocku.

Nie można z czystym sumieniem powiedzieć, że Płock jest oazą zieleni. Tak jak w niemal każdym mieście wycinane są drzewa w sytuacji, gdy „przeszkadzają” realizacji jakiejś inwestycji. Owszem, są sadzone nowe, ale nawet dziecko wie, że młode drzewo rośnie długo, latami.

Nasze miasto ma to szczęście, że jest pięknie położone, na wzgórzu, a to oznacza, że posiada kilka obszarów zielonych o szczególnych walorach przyrodniczych. Najczęściej wymieniane to dwa Zespoły Przyrodniczo-Krajobrazowe: Jaru Rzeki Brzeźnica i Jaru Rzeki Rosica. Mało kto wie, że istnieje w mieście jeszcze kilka starych zadrzewionych terenów zielonych o szczególnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych. Jednym z nich jest Jar Pisencja, zalesiona dolinka położona w Imielnicy pomiędzy ulicami Harcerską i Parcele.

Tym miejscem zainteresował się Sławomir Gajewski, który często spacerował po Jarze Pisencja i opisywał w periodyku „Nasze korzenie” to, co tam zobaczył. A Jar jest miejscem wyjątkowym, gdzie fantastyczna, z roku na rok coraz bardziej niszczone fauna i flora, kryje w sobie miejsca pamięci z czasów II wojny światowej.

Zdaniem pana Sławka, który od lat walczy, by Jar Pisencja otrzymał należną ochronę, z punktu widzenia gospodarczego teren jaru nie przedstawia poważnych wartości dla pozyskiwania drewna. Cały obszar jest dość trudno dostępny, zaś drzewostan olśzowy ogranicza się wyłącznie do koryta i podmokłości rzeczki Gulczewki.

Ma za to wiele walorów krajobrazowych, stale niszczone. Ponieważ pan Sławek mieszka niedaleko

Jaru, zainteresował tematem panią Agnieszkę i Katarzynę i zrobili ostatnio coś w rodzaju wizji lokalnej, po której stwierdzili liczne dewastacje geologiczne samego jaru, jak i wartości kultury historyczno-kulturowych.

Teren pełen niespodzianek

Zaobserwowali i zarchiwizowali na zdjęciach zasypywanie jaru od strony cmentarza zwałami ziemi i gruzu, co powoduje zamulanie strumyka, a w efekcie powolne usychanie drzew, którym obumiera system korzeniowy.

Niestety od strony cmentarza brak jest jakiegokolwiek ogrodzenia, a cmentarne odpady i śmieci są wywiewane przez wiatr z pojemników. Nie da się ukryć, że część śmieci jest wyrzucana przez osoby odwiedzające cmentarz.

Zdaniem obserwatorów, szczególnie rodzajem barbarzyństwa jest rozjeżdżanie w dolince koryta rzeczki przez rajdy motocrossowe (enduro). – *Zaobserwowaliśmy sześciu, czasem ośmiu motocyklistów. Ten haniebny proceder trwa od lat, a od miesięcy luty-marzec tego roku nasilił się do granic absurdu. Przez to płoszy się lokalne stado saren, liczące siedem osobników, które ma tutaj miejsce schronienia. Ogromne koleiny i dziury na zboczach cieką zniszczyły dwa stanowiska ziarnopłona wiosennego, wczesnowiosennego aspektu flory płockich jarów. W tym konkretnym przypadku źródlisk i drobnych wypływików Gulczewki. Zdeastrowano dwa miejsca gniazdowania rudzika oraz gniazdo pary strzyżka. Ewentualnym faunistycznym „Jarum Pisencja” jest od lat 90-tych gniazdowanie pary wilg. Jedyne takie stanowisko na terenie Płocka. Smutny jest fakt zniszczenia trzech wodospadzików w nurcie rzeczki – wylicza pan Sławek.*

Jakby tego było mało, z uwagi na postępującą urbanizację miasta, Grupa obawia się, że od strony dawnej żwirowni może nastąpić wykup pół uprawnych przez developera.

Dzisiaj jeszcze można spotkać podczas spaceru w Jarze dużo ptaków chronionych, stare 100-letnie olchy, jesiony – jeden z nich jest najwyższym w Płocku, a nawet grzyby, niespotykane nigdzie indziej – czarkę szkarłatną i piestrzenicę kasztanową.

Spacerując po Jarze można trafić na urokliwy mostek metalowy, zbudowany ponoć przed laty przez administratora terenu, czyli Lasy Państwowe Nadleśnictwo Płock, dziś mocno zdeastrowany. Rajem dla dzieci są bunkry poniemieckie i miejsce, gdzie zostało zamordowanych podczas II



wojny światowej 25 płocczan narodowości żydowskiej.

Jako ciekawostkę warto przytoczyć, że ci sami Niemcy, którzy zamordowali Żydów, musieli potem własnymi rękami ekshumować zwłoki i przemieścić je oraz pochować na cmentarzu przy ul. Mickiewicza.

Ale to nie wszystkie pamiątki. Na terenie Jaru jest także nasyp kolejki wąskotorowej zbudowanej w 1921 roku, która prowadziła do cukrowni w Borowiczkach i funkcjonowała do lat 70-tych XX wieku.

Na wnioski nikt nie reagował

Pan Sławek walczy o ochronę Jaru od maja 2005 roku, teraz dołączyły do niego panie Agnieszka i Katarzyna. – *Już wtedy złożyłem wniosek wraz z całą dokumentacją przyrodniczą do Nadleśnictwa Płock o ochronę prawnej Jaru. Proponowałem, by stworzyć Zespół Przyrodniczo – Krajobrazowy, o powierzchni 9,70 ha. Z powodów proceduralnych nie powiodła się wówczas idea ochrony tego miejsca, chociaż zagrożenie przybywało – wspomina.*

Kolejna próba stworzenia Zespołu została podjęta teraz. „Ponawiamy prośbę o wyrażenie zgody na powstanie obszaru chronionego, który dałby nadzieję na zachowanie „Jarum Pisencja” w obecnej formie krajobrazowej. Jednocześnie upraszamy o częstsze kontrole Straży Leśnej, chętnie dołączymy do monitoringu i stanu zachowania lasu” – napisali w kolejnym piśmie.

I choć sprawa powołania Zespołu nie posunęła się do przodu, to przynajmniej dostaliśmy zapewnienie z Urzędu Miasta, że Jar zostanie wysprzątany. Hubert Woźniak z Zespołu Prasowego poinformował redakcję, że „ze względu na interwencję mieszkańców, temat występowania odpadów został zgłoszony do Straży Leśnej w celu wykonania lustracji przedmiotowego terenu oraz jego ewentualnego uprzątnięcia. Natomiast niewielka

część przedmiotowego jaru, będąca własnością gminną, od strony ul. Wiosennej, zostanie zlustrowana, a ewentualne nieczystości usunięte do końca kwietnia”.

Przewodniczący Rady złożył interpelację

Ale Grupa nie zamierza zrezygnować ze swojego pomysłu, by doprowadzić do utworzenia Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego Jaru Pisencja. Dotarli do przewodniczącego Rady Miasta Artura Jaroszewskiego, a ten wystosował interpelację. Teraz czekają na odpowiedź miasta.

W interpelacji A. Jaroszewski wyjaśnia: „Płock jest miastem o małej ilości terenów zadrzewionych. Jednocześnie posiada kilka obszarów zielonych o szczególnych walorach przyrodniczych. Należą do nich m.in. dwa Zespoły Przyrodniczo - Krajobrazowe: Jaru Rzeki Brzeźnica i Jaru Rzeki Rosica. Istnieje w naszym mieście jeszcze kilka starych zadrzewionych terenów zielonych o szczególnych walorach przyrodniczo-krajobrazowych. Jednym z nich jest Jar Pisencja, zalesiona dolinka położona w Imielnicy pomiędzy ulicami Harcerską i Parcele.

Po zapoznaniu się w terenie z przyrodą Jaru Pisencja proponuję przystąpienie przez miasto Płock do działań, zmierzających do objęcia obszaru Jaru Pisencja jedną z form ochrony przyrody, opisanych w „Ustawie o ochronie przyrody”. Za najodpowiedniejszą formę ochrony uważam w tym przypadku Zespół Przyrodniczo – Krajobrazowy” – napisał w interpelacji.

I obrazowo opisał uroki tego miejsca: „Zadrzewiony obszar Jarum Pisencja obejmuje około 10 ha powierzchni. Dnem Jaru płynie niewielka rzeczka Gulczewka. W okresach suchych jest to ledwie sącząca się struga (zwłaszcza od strony północnej), jednak po większych deszczach staje się rwącym potokiem o szerokości 2-3

metrów. Gulczewka posiada liczne meandrujące zakola oraz małe wodospadzi. W samym Jarze Pisencja Gulczewkę zasilają drobne źródła, wypływające ze zboczy jaru. Pełno w niej kamieni porośniętych mchem. Jar Pisencja stanowi bogactwo fauny i flory. Szczegółowo opisane są one w artykule Pana Sławomira Gajewskiego, zamieszczonym w nr 1/2011 wydawanego przez Muzeum Mazowieckie w Płocku czasopisma „Nasze Korzenie”. Dodatkową atrakcją Jarum Pisencja stanowią obiekty militarne – bunkry poniemieckie z czasów II wojny światowej. Przez Jar Pisencja przebiega również nasyp dawnej kolejki wąskotorowej, która przez kilkadziesiąt lat łączyła okoliczne wioski z cukrownią w Borowiczkach” - po takim opisie aż chce się walczyć o powstanie Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego.

Jaroszewski zwraca także uwagę na niepokojące zjawiska, zachodzące w ostatnich latach, mogące doprowadzić do degradacji tego cennego terenu zielonego. Chodzi o zasypywanie Jarum Pisencja ziemią i gruzem, zarówno od strony wschodniej, jak i zachodniej, wrzucanie śmieci ze skarp Jaru do wewnątrz, przywożenie i podrzucanie wśród drzewostanu Jarum Pisencja różnych odpadów komunalnych i budowlanych” - wylicza, oczekując na informację, jak często i kiedy w ostatnich latach ktoś z Urzędu Miasta Płocka (Wydział Kształtowania Środowiska, Straż Miejska) służbowo kontrolował ten cenny przyrodniczo teren i jakie były wyniki/wnioski z tych kontroli.

Wniosek jest jeden. Ponieważ zadrzewiony obszar Jarum Pisencja jest własnością Skarbu Państwa, w gestii zarządu Lasów Państwowych, to przewodniczący Jaroszewski obawia się, że stare, cenne drzewa mogą podzielić los innych tego typu obszarów zalesionych, czyli zostać wycięte.

Stąd pomysł na objęcie terenu przewidzianą w „Ustawie o ochronie przyrody” formą ochronną, czyli ustanowienie Zespołu Przyrodniczo – Krajobrazowego, które pomogłoby zapobiec jakimkolwiek pomysłom wycinki. Dotyczy to także ochrony roślin, ptaków, zwierząt i obiektów, które przez lata niszczone, w czym swój udział mają ludzie spacerujący po tym unikatowym terenie.

Artur Jaroszewski w uzasadnieniu interpelacji zacytował fragment z artykułu Sławomira Gajewskiego: „Bogata flora i fauna, atrakcyjny i mozaikowaty krajobraz jaru oraz wartości kultury materialnej świadczą o unikatowym charakterze tego miejsca. Wart jest on objęcia ochroną prawną w formie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego z tablicą informującą o historii i walorach przyrody”.

Mamy nadzieję, że tę opinię podzielią płoccy decydenci i już wkrótce, zanim całkowicie to miejsce zostanie zniszczone, powstanie Zespół Przyrodniczo – Krajobrazowy.

Jola Marciniak

W Płocku przybywa drzew i krzewów

Ponad 40 śliw ozdobnych zostanie posadzonych w parku Mościckiego w Radziwiu. To nie jedyne nasadzenia zaplanowane na ten rok.

Informowaliśmy już czytelników Tygodnika Płockiego o trwających od kilku tygodni nasadzeniach drzew. Przy al. Kilińskiego, ul. 3 Maja oraz 11 Listopada zostanie w sumie posadzonych 86 drzew. To bardzo duże drzewa, takich sadzonek jeszcze nie mieliśmy.

Sadzonki są bardzo duże. Drzewo liczy 8-9 metrów wysokości, a pień ma w obwodzie od 30 do 50 cm. Sadzonki przyjechały z Holandii. Drzewa, po posadzeniu, zostaną zakotwiczone specjalnymi linami, które zapewnią im stateczność. – *Przy al. Kilińskiego rośnie już 30 nowych lip i 10 klonów, przy ul. 3 Maja swoje miejsce znalazło 20 śliw wiśniowych. I dalej sadzimy drzewa. Wróciliśmy na aleję, przy której mamy miejsce na 11 kasztanowców. W kolejce czekają jeszcze dęby i brzozy. Ul. 11 Listopada zaś ozdobi 11 jarzębów szwedzkich – napisał na swoim profilu na jednym z portali*

społecznościowych prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Łączny koszt tych nasadzeń to 331 776 złotych brutto. Gatunki zostały dobrane według dwóch kryteriów: mają być odporne na warunki miejskie i zanieczyszczenia, a przy tym uzupełniać istniejącą zielen.

To nie koniec nasadzeń zaplanowanych na ten rok. W parku Mościckiego – wzdłuż drogi prowadzącej od ronda Lajordie do Wisły - zostanie posadzonych 41 śliw ozdobnych. Po prośbach mieszkańców Radziwia drzewa zostaną posadzone tak, by nie zasłaniać widocznej z parku panoramy prawobrzeżnej części miasta.

Urząd miasta planuje jeszcze posadzenie ponad 350 drzew. Mają zostać posadzone wzdłuż al. Piłsudskiego oraz ulic: Okrzei, Na Skarpie, Kazimierza Wielkiego, Żwirki i Wigury, Źródlanej, Południowej

oraz u zbiegu Dobrzyńskiej i Gałczyńskiego

To nie wszystko. Zostanie posadzonych także 868 krzewów, a w planach są nasadzenia jeszcze

ponad 6 tysięcy krzewów. Krzewy zostaną posadzone między innymi przy ulicach Żwirki i Wigury, Nowickiego, Grzmot-Skotnickiego, Łączniczek i Górnej. (jac)



W Płocku trwa sadzenie drzew, między innymi przy al. Kilińskiego

Dzieci będą zachęcać płoćczan do adopcji psów z plockiego schroniska

Milusińscy wspierają pupili

Dzieci mają moc. Nie zliczymy, ilu z rodziców uległo swoim milusińskim, na prośbę o pieska, kotka czy chomika. Ta dziecięca moc na pewno przyda się i tym razem, gdy o wsparcie dla swoich pupili prosi plockie schronisko.

Właśnie ruszył konkurs. Dzieci z klas 1-3 plockich szkół podstawowych zabrały się ostro do pracy. Tworzą kampanię zachęcającą do zaadoptowania zwierząt z plockiego schroniska. Lada moment powstaną plakaty, filmiki, kolaże itp. Jest o co walczyć. Szkoły, które w najciekawszy sposób zrealizują zadanie, mogą wygrać np. tablicę interaktywną.

A jaki będzie efekt pracy milusińskich przekonamy się już 28 maja. W galerii Mazovia prezentowane będą wtedy nadesłane prace.

Czy to przekona płoćczan, by częściej zaglądali do plockiego schroniska w poszukiwaniu psiaka?

– Nie od dziś wiadomo, że większość dzieci kocha zwierzęta i to one są najbardziej wrażliwe na losy futurzanych przyjaciół. Chcemy promować odpowiedzialne postawy i jednocześnie zamienić naukę w przyjemną zabawę. Wierzę, że dziecięce pomysły na kampanię podbiją serca młodszych i starszych, dzięki cze-



archiwum

mu nasze pieski będą miały większe szanse na znalezienie kochającego domu – mówi Marta Krasuska, kierownik Schroniska dla zwierząt w Płocku.

Szkoły przygotowane prace mogą wysłać do piątku, 21 maja. Potem jury ma dwa dni na ocenę nadesłanych materiałów. Zwycięzców poznamy z początkiem czerwca.

Dodajmy, że konkurs dla najmłodszych mieszkańców Płocka to

kolejna wspólna akcja Galerii Mazovia oraz miejskiego schroniska. W lutym organizowana była w galerii wystawa „Przygarnij pod swój dach więcej radości” zachęcająca do adopcji pupili. Akcja zakończyła się adopcją dwóch piesków: Haka i Neli. To dobra wróżba na przyszłość, bo w schronisku czeka jeszcze wiele psiaków na przyjazne i kochające domy.

BeeS

Nagrody dla nauczycieli od marszałka

Kto ma najlepsze pomysły na lekcje o Mazowszu?

Mnóstwo ciekawych, kreatywnych pomysłów na niesztabowe lekcje zaproponowali nauczyciele mazowieckich szkół. Wśród nagrodzonych są nauczyciele z Płocka, Starożreb i Gąbina.

Nagrody to podziękowanie i wyróżnienie za pomysły na ciekawą prezentację własnego, mazowieckiego regionu. Okazją jest doroczna edycja konkursu „Lekcje o Mazowszu”. W tym roku zachęcająca do pokazania Mazowsza w Europie i jego rozwoju dzięki funduszom unijnym, dzięki którym jest najszybciej rozwijającym się regionem w Polsce. Konkurs to również okazja do tego, by pokazać, jak można rozmawiać o Unii Europejskiej z uczniami. Najlepsze propozycje scenariuszy lekcji już zostały wybrane. Wśród nagrodzonych przez samorząd Mazowsza są nauczyciele z subregionu plockiego – Adrianna Brzezińska z SP nr 20 im. Władysława Broniewskiego w Płocku, Monika Rzepecka z SP im. Marii Konopnickiej w Gąbinie, Małgorzata Teresa Kowalak z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Starożrebach oraz Monika Jabłońska z SP z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Kornela Makuszyńskiego nr 3 w Płocku.

Jak podkreśla marszałek Adam Struzik, 17 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej to czas ogromnego rozwoju, tysięcy inwestycji

i zmian w każdej dziedzinie naszego życia. – Jako największy region w kraju, Mazowsze jest największym beneficjentem polityki spójności wśród polskich regionów i szóstym w Unii Europejskiej. Od 2004 r. z budżetu unijnego otrzymaliśmy ponad 16 mld euro. To ogromne środki, które wsparły budowę nowych dróg, szpitali, instytucji kultury, modernizację placówek oświatowych, ale także niezwykle ważne dziś wyposażenie szpitali i walkę z Covid-19 czy pomoc przedsiębiorcom. Warto o tym rozmawiać z dziećmi i młodzieżą, bo dzięki temu wsparciu Mazowsze jest dziś liderem w wielu dziedzinach gospodarki i stwarza optymalne warunki do pracy, nauki czy wypoczynku - zaznacza marszałek Struzik.

Zgromadzony materiał po raz kolejny posłuży jako doskonała pomoc dydaktyczna. Będzie on również inspiracją dla nauczycieli zajmujących się edukacją regionalną, ale również ciekawą lekturą dla tych, którzy interesują się Mazowszem. Izabela Stelmańska, zastępca dyrektora w Departamencie Kultury, Promocji i Turystyki w urzędzie marszałkowskim zaznacza, że mazowieccy pedagodzy są niezwykle kreatywni i potrafią w sposób ciekawy uczyć o regionie. – Temat można było potraktować wieloaspektowo – lekcje mogły dotyczyć historii, kultury, przyrody czy sfery społeczno-gospodarczej. Nagrodzone scenariusze są bardzo różnorodne, wykorzystując

ciekawe metody, cechując się innowacyjnością i nowoczesnym spojrzeniem na nauczanie. Przybliżają młodym pokoleniu rolę i miejsce Mazowsza w Europie, pokazując, jakim wsparciem jest Unia i jakie wnosi wartości w nasze życie, ale też co my, jako region, możemy zaofiarować wspólnocie europejskiej.

Nauczyciele przygotowywali projekt lekcji dla jednej z trzech kategorii wiekowej: 7–9 lat, 10–14 lat lub 15–18 lat. Nagrodzone i wyróżnione scenariusze znajdują się w wydanej przez samorząd województwa mazowieckiego publikacji, a ich autorzy otrzymają nagrody w wysokości 2,5 tys. zł za I miejsce, 1,5 tys. zł za II miejsce, 1 tys. zł za III miejsce oraz wyróżnienia po 500 zł.

W gronie tegorocznych laureatów są nauczyciele z Płocka, Gąbina i Starożreb. Adrianna Brzezińska ze Szkoły Podstawowej nr 20 im. Wł. Broniewskiego w Płocku otrzymała III nagrodę (kategoria 7–9 lat) za projekt lekcji „Cudze chwalicie, swego nie znacie...”. W tej samej kategorii wiekowej wyróżnienie otrzymała Małgorzata Teresa Kowalak z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Starożrebach za projekt lekcji „Na ludową nutę. Płock sercem Mazowsza i Europy”.

W kategorii wiekowej 10–14 lat III nagrodę za projekt „Byliśmy sąsiadami – z wizytą u Olędrow”, otrzymała Monika Rzepecka ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Gąbinie. A wyróżnienie w tej kategorii odebrała Monika Jabłońska ze Szkoły Podstawowej z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Kornela Makuszyńskiego nr 3 w Płocku za scenariusz lekcji zatytułowany: „Aktywne Mazowsze-silna Europa. Inwestycyjne portrety Mazowsza”.

rad



Rozmowa z dyrektorem Płockiej Orkiestry Symfonicznej Adamem Mieczkowskim

Duże zainteresowanie wzbudziła zaprezentowana przez ratusz koncepcja zagospodarowania Nowego Rynku. Powstanie tam filharmonia czy sala koncertowa dla POS im. Lutosławskiego?

Od zawsze uważałem, że Płock zasługuje na filharmonię. Mamy orkiestrę symfoniczną, niebawem salę koncertową, własne upragnione miejsce dla muzyki. W ostatnim czasie w pandemii nagraliśmy 2 płyty CD z muzyką polską. Na każdej znalazły się kompozycje Lutosławskiego. Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli je zaprezentować publiczności.

Ale na dziś najważniejsze jest, aby ta sala koncertowa powstała i spełniła pokładane w niej oczekiwania. Jako bryła musi prezentować się pięknie, wkomponować w przestrzeń Nowego Rynku, ale przede wszystkim ma być miejscem dla muzyki. Najważniejsza jest bardzo dobra akustyka oraz funkcjonalność wymagana w tego typu obiektach.

Melomani mają nadzieję, że w nowym gmachu usłyszą dzieła na powiększone składy orkiestrowe. Ilu artystów zmieści się na scenie? Czy Orkiestra będzie zatrudniać muzyków?

My także marzymy o graniu dzieł w dużej obsadzie. Nowa scena będzie pozwalać na prezentację różnych form, zarówno tych z udziałem chóru i orkiestry symfonicznej. Będziemy mogli wystawić operę (z ograniczoną scenografią), operetkę, musical z formami tanecznymi. Jednocześnie na scenie zmieści się osiemdziesięcioosobowa orkiestra i liczący sto osób chór. Zaplecze będzie przystosowane do przyjęcia takiej ilości artystów. Wymagania dotyczące składu osobowego orkiestry na pewno będą większe, zatem – tak – będziemy zatrudniali nowych muzyków.

Pierwotny projekt został trochę zmodyfikowany. Wzięto pod uwagę opinie dotyczące m.in. sąsiedztwa teatru. W nowym budynku będą się mieścić dwie instytucje: Płocka Orkiestra Symfoniczna oraz Chór Pueri et Puellae Cantores Ploccenses.

Przed wszystkim sam budynek został skrócony o blisko 10 metrów i usytuowany w taki sposób, aby nie zasłaniał sąsiadującego z nim teatru. Zachowano przy tym założoną ilość miejsc na widowni i wielkość sceny. Inaczej rozmieszczono sale prób dla orkiestry i chóru. Zaplanowano dużo więcej zieleni wokół budynku i taras na dachu. Studio nagrań znajdujące się poniżej poziomu sceny, z założenia będzie miało funkcję komercyjną tzn. będzie w niej możliwa realizacja nagrań wszystkich gatunków muzyki: pop, rock, jazz, folk, rap, hip-hop etc. w składach do 8-10 wykonawców. Większe formy



mat. POS

będą nagrywane w salach kameralnej i koncertowej.

Dodatkowo zabezpieczono możliwość przeprowadzania transmisji telewizyjnych koncertów „na żywo”. Cały czas trwają prace projektowe nad akustyką.

Trudny czas pandemii zmusił Orkiestrę do przeniesienia koncertów w przestrzeń wirtualną. Choć jakość dźwięku i obrazu jest na wysokim poziomie, nie zastąpi spotkania w sali koncertowej na żywo.

Ta konieczność dużo nas nauczyła. Świat cyfryzacji, produkcji i realizacji dźwięku – do tego nam obcy – stał się częścią naszej pracy. Świadomość tego spowodowała między innymi wprowadzenie do projektu chociażby wspomnianego studia nagrań. Pojawiły się nowe płyty. Z okazji 108. rocznicy urodzin naszego patrona nagraliśmy dwie płyty z muzyką polską, na których znajdują się m.in. utwory Lutosławskiego, Karłowicza i Kurpińskiego.

Zarejestrowaliśmy kilka bardzo udanych koncertów. Na początku – jak wszyscy – trochę eksperymentowaliśmy. Przekonaliśmy się jednak, że nie zastąpi koncertu z udziałem publiczności. Bardzo tęsknimy do grania „normalnych” koncertów.

Kiedy odbędzie pierwszy koncert na żywo?

Zgodnie z zapowiedziami koncerty z udziałem publiczności (50% wypełnienia Sali, czyli w szkole muzycznej to ok. 250 osób) będą mogły odbywać się od czerwca. Z tego powodu przenieśliśmy planowany na maj koncert „Płockie Talenty” z uczniami plockich szkół muzycznych na 18 czerwca. I wtedy spotkamy się pierwszy raz na żywo.

Zgodnie z terminem odbędzie się też Letni Festiwal Muzyczny. Jego inaugurację planujemy na 27 czerwca. Pierwszy koncert zagramy w bazylice katedralnej. Cały Festiwal obejmuje 4-5 koncertów i zakończy się 9 lipca. Szczegóły programu, wykonawcy i miejsca podamy już wkrótce. I rozpoczynamy przygotowania do nowego 45. sezonu koncertowego.

Życzę, aby wszystkie plany się spełniły i budowa nowego gmachu rozpoczęła się jak najszybciej.

Lena Szatkowska

Nowe miejsce na turystycznej mapie Płocka

Matka Boska wróciła na Mostową

„O Maryo bez grzechu poczęta mól się za nami którzy się do Ciebie uciekamy – tę figurę wzniesli w roku 1886 małżonkowie Felicja i Stanisław Górniccy” – tekst o takiej treści znajduje się na historycznym postumencie, który stanął przy ul. Mostowej.

W ubiegłym tygodniu na postumencie stanęła figura Matki Boskiej. Została ona odtworzona na podstawie zachowanych zdjęć w pracowni rzeźbiarskiej w Częstochowie. Inicjatorami jej przywrócenia przy ulicy Mostowej byli członkowie Towarzystwa Technicznego w Płocku. W inicjatywę zaangażowali się również marszałek województwa Adam Struzik, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, biskup pomocniczy Mirosław Milewski, zastępca prezydenta Płocka Piotr Dyskiewicz, kierownik delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominiek oraz lokalni przedsiębiorcy: Dariusz Kluge, Grzegorz Lipowski, Dariusz Molendowski i Maciej Wieczorkowski. – Na wzmianki o figurze natrafiliśmy przygotowując w 2017 roku książkę o płockich



Figura Matki Boskiej wróciła na ulicę Mostową

kich mostach. Projekt techniczny oraz zagospodarowania terenu przygotowaliśmy wspólnie z kolegami z Politechniki Warszawskiej. Figura została umieszczona na terenie zielonym w miejscu, gdzie ulica Mostowa rozgałęzia się w kierunku mostu i ulicy Rybaki. Obok postumentu z figurą stanęły żeliwne latarnie wzorowane na

tych sprzed lat – mówi prezes Towarzystwa Technicznego w Płocku Piotr Gryszpanowicz.

Jak już zostało wspomniane, historia figury Matki Boskiej sięga roku 1886. Tak pisała o niej w wydany przez Towarzystwo Naukowe Płockie przewodniku Maria Macieszyńska: „U stóp góry wśród zieleni stoi figura Matki Boskiej z paskowca,

wzniesiona przez przemysłowca St. Górnickiego na pamiątkę ocalenia, gdy przepływając przez Wisłę, uniesiony przez krę, szczęśliwie wyratował się z niebezpieczeństw”.

Jak opowiada prezes Towarzystwa Technicznego w Płocku Piotr Gryszpanowicz figura została wzniesiona przy ulicy Mostowej w sąsiedztwie schodów prowadzących nad Wisłę. Stała na postumencie otoczonym ogrodzeniem, po bokach umieszczone zostały lampy. Plany związane z budową mostu drogowo-kolejowego sprawiły, że zaczęto myśleć o przeniesieniu figury w inne miejsce. W marcu 1938 roku Państwowe Kierownictwo Budowy Mostu prosiło Zarząd Miasta Płocka o wskazanie nowego miejsca. Głos w sprawie zabrała także płocka kuria, jej przedstawiciel wskazał miejsce za parkanem dawnego kościoła ewangelickiego. Kuria była też gotowa – gdyby podczas prac doszło do uszkodzenia figury – odtworzyć ją we własnym zakresie. Jednak z powodu planów regulacji Górki Niemieckiej decyzja o przeniesieniu figury została odłożona do 1939 roku. Z powodu wybuchu II wojny światowej z tych planów nic nie wyszło.

Figura przetrwała wojnę, dopiero na przełomie lat czterdziestych

i pięćdziesiątych ubiegłego wieku ówczesne komunistyczne władze zdecydowały o jej usunięciu. Pretekstem miała być budowa schodów łączących pl. Obrońców Warszawy z nabrzeżem. Figura wraz z cokołem została przeniesiona na starszą część cmentarza przy Al. Kobylańskiego. Tam – jak wynika z ustaleń Barbary Rydzewskiej z Muzeum Mazowieckiego w Płocku – uległa uszkodzeniu podczas silnej wichury. Za zgodą ks. prałata Seweryna Wyczałkowskiego – proboszcza parafii św. Bartłomieja – trafiła w prywatne ręce. Przeszła renowację i stanęła w prywatnym parku.

Natomiast cokol z przedstawionym na początku historycznym tekstem w latach dziewięćdziesiątych znalazł się pod opieką parafii pod wezwaniem Ducha Świętego na Skarpie. Wprawdzie staraniami proboszcza ks. kan. Zbigniewa Zbrzeźnego stanęła na nim inna rzeźba Matki Boskiej, ale ustalenia z władzami kościelnymi były takie, że w każdej chwili zostanie zwrócona, gdyby były plany odtworzenia historycznej figury.

Dzisiaj historyczny postument i odtworzoną figurę możemy podziwiać przy ul. Mostowej.

(jac)

Niemożliwe? Przeczytacie i uwierzycie!

Miód prosto z Orlenu

Na terenach Zakładu Produkcyjnego PKN ORLEN i płockiego oddziału Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego już od kilku lat stoją ustawione ule, a w nich swój dom mają pszczoły rasy kraińskiej. Pasieki powstały dzięki dofinansowaniu Fundacji ORLEN, która wsparła również utworzenie i wyposażenie pracowni pasiecznej.

Pasieki Orlenu znajdują się w trzech miejscach. W 12-ramkowych ulach typu wielkopolskiego mieszkają pszczoły rasy kraińskiej, a niedługo do pasieki wprowadzą się nowe roje, tym razem rasy karpinowskiej. – Mamy w tym momencie trzy pasieki, jedną przy MODR, dwie na terenie Orlenu. Przy czym w jednej pasiece pojawi się w tym roku pszczoła karpinowska, nasza rodzima rasa pszczół. Wspólnie z Orlenem będziemy działać, żeby zachować nasze rodzime gatunki – mówi dr inż. Piotr Michalik, główny specjalista zespołu rolnictwa ekologicznego i ochrony środowiska płockiego oddziału MODR. W znajdującym się w pasiece na terenie MODR ulu, do którego udało nam się zajrzeć, mieszkają pszczoły, które przezimowały odkład (plasty z czerwem i pokarmem wraz z obsiadającymi je pszczołami, pobrane z jednej lub kilku rodzin i osadzone w nowym ulu). – To nie są duże rodziny, ale najważniejsze, że przezimowały – dodaje dr inż. Piotr Michalik.

Inna pasieka Orlenu znajduje się w sąsiedztwie jaru rzeki Brzeźnicy. – W południowej części Zakładu mamy obszary cenne przyrodniczo i tam właśnie znajduje się druga pasieka. Kiedy robiliśmy w tym miej-

scu inwentaryzację przyrodniczą, okazało się, że są tam bardzo cenne gatunki siedliskowe, nie tylko roślin, ale też ptaków i ssaków. Walczyliśmy o ten teren, żeby tam postawić ule – mówi dyrektor Biura Ochrony Środowiska PKN ORLEN Adam Tworowski. – I to są dopiero praw-

zwłaszcza dla tych, którzy uważają, że w pobliżu rafinerii pozyskanie czystego, zdrowego miodu jest niemożliwe. – Ten miód był badany przez trzy akredytowane laboratoria, które potwierdziły, że jest on doskonałej jakości – rozwiewa wątpliwości dyrektor



dziwe smaki miodu, dzięki różnorodności roślin tam występujących – dodaje dyrektor MODR Oddział Płock Wojciech Banaszczyk.

Samo zdrowie

Kto miał okazję skosztować miodu z orlenowskiej pasieki, ten wie, jak wyśmienity ma on smak. Ale to nie jedyny jego walor. Miód spełnia wszelkie normy jakościowe. To bardzo ważna informacja,

Adam Tworowski. – Nasz miód trzyma parametry. I to bardziej, niż miody zbierane na terenach wiejskich, ponieważ na nich stosuje się wiele środków ochrony roślin, natomiast nasze pszczoły poruszają się na terenach, gdzie takiej czysto chemicznej ochrony się nie stosuje. I te parametry nie dość, że mieszczą się w normie, to nawet osiągają wyniki w górnym przedziale – tłumaczy dyrektor Wojciech Banaszczyk. I dodaje: –

– Cieszę się, że są tutaj klony, jarzębiny. To zawsze jakiś dodatek dla tych pszczół. Jeszcze akacja, bożodrzew, będziemy o tym rozmawiać z Orlenem – mówi dr inż. Piotr Michalik. A oprócz miodu pracowite owady wytwarzają inne produkty, takie jak wosk (doskonały do produkcji naturalnych świec), a także propolis, pierzga czy pyłek kwiatowy. O ich zdrowotnym działaniu przekonuje się coraz więcej konsumentów.

Działać i edukować

Płocki oddział Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego angażuje się – we współpracy z Orlenem – w działalność wspierającą edukację proekologiczną i uświadamiającą społeczeństwu znaczenie pszczół dla ekosystemu. Wyposażona w niezbędny sprzęt pracownia pszczelarska jest miejscem, w którym mogą odbywać się lekcje dla dzieci i młodzieży. MODR organizuje również szkolenia dla rolników i osób zainteresowanych pszczelarstwem.

Ogromnym zainteresowaniem, mimo sytuacji pandemicznej, cieszyła się bezpłatna, dwudniowa konferencja, podczas której uczestnicy (a wśród nich uczniowie szkół średnich) mieli okazję wysłuchać wykładów znanych gości – autorów naukowych w dziedzinie pszczelarstwa. Dużą uwagę poświęcono znaczeniu pszczół w życiu człowieka i różnorodności siedliskowej sprzyjającej występowaniu owadów zapylających. A to nie jedyna taka inicjatywa. – Chcemy, aby młodzież obserwowała, ale też chroniła te cenne owady. Biuro Ochrony Środowiska PKN ORLEN prowadzi różnego rodzaju warsztaty dla najmłodszych mieszkańców Płocka. Dzieci mogą podczas nich m.in. własnoręcznie wykonać świecę z wosku pszczelego czy zbudować domek dla owadów – mówi dyrektor Adam Tworowski.

Pomagać pszczołom może każdy. Nie wymaga to specjalistycznej wiedzy ani wysiłku, jedynie dobrej woli. Zamiast zwykłego trawnika warto zastanowić się nad tzw. łąką kwietną. A w swoim ogródku lub na balkonie zasieć rośliny miododajne. Można je bez problemu znaleźć w sklepach ogrodniczych i innych punktach sprzedaży. Na opakowaniach nasion szukajmy specjalnego oznaczenia – zwykle jest to znaczek z pszczołą. Te niezwykle pożyteczne owady szukają pożywienia nawet 1,5 km od swojego ula. Pomagając im, pomagamy samym sobie – bez pszczół świat nie przetrwa.

Karolina Wiśniewska

Brakuje szkoły tętniącej życiem, rozmów, spotkań... Czy jest szansa na powrót do normalności?

Rozmowa z Katarzyną Góralską,
dyrektor Liceum Ogólnokształcącego
im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku

Pani dyrektor, pytanie, które w pierwszym momencie może zabrzmieć trochę żartobliwie: czy nauczyciele chcą wracać do szkoły?

Nauczyciele pod tym względem niewiele różnią się od uczniów. Wielu jest spragnionych kontaktów, spotkań, interakcji podczas lekcji, działalności pozalekcyjnej, tęskni za codziennymi relacjami z uczniami, pracownikami, przyjaciółmi. Wielu też dostrzega zalety pracy zdalnej, do której już się wszyscy przyzwyczailiśmy, jak chociażby: brak porannego pośpiechu, rezygnacja z pochłaniających czas dojazdów, większej ilości czasu spędzanego w domu, większego bezpieczeństwa zdrowotnego w związku z unikaniem kontaktów. Wszystkim nam, uczniom i nauczycielom, jednak brakuje klimatu szkoły tętniącej życiem, codziennych spotkań i rozmów oraz doświadczanego wsparcia od innych ludzi, a generalnie komfortu życia przed pandemią. Powrót do szkoły będzie jednak na początku zdawkowy, bo przejdziemy na tryb hybrydowy, czyli mieszany i wciąż ponad 50% lekcji to będzie kształcenie za pomocą metod i technik nauki na odległość. W związku z tym przejście nie będzie nagłe i będzie czas, aby oswoić się z nauką stacjonarną. Przeprowadziliśmy w ostatnim czasie rozeznanie wśród uczniów. W ankiecie wzięło udział 494 z nich.

I jakie są wyniki?

Na pytanie: „czy jesteś gotowy/a wrócić do szkoły? (maj/czerwiec)” zdecydowanie na tak było 41 osób (8,3%), na tak – 169 uczniów (34,21 %). Odpowiedzi na nie udzieliło 143 uczniów (28,95%). Natomiast 141 uczniów (28,54 %) odpowiedziało, że zdecydowanie nie chce wracać do szkoły.

Kto bardziej wyczekiwał na powrót do tradycyjnej formuły funkcjonowania szkoły i nauki - nauczyciele czy uczniowie?

Zależy to bardziej od typu osobowości i konstrukcji psychicznej niż od pełnionej roli społecznej. Wbrew pozorom aż tak bardzo się od siebie nie różnimy, mamy tylko inne doświadczenia życiowe i w związku z tym nieco inaczej postrzegamy rzeczywistość. Wielu uczniów w naszym monitoringu zaznacza, że bardzo tęskni za szkołą jako miejscem spotkania ludzi, za barkiem i jego przysmakami, za wycieczkami, chórem, sks-ami, szkolnymi imprezami, wspólną nauką i kolegami. Niektórzy tęsknią również za spotkaniami z nauczycielami. Na tę chwilę tak naprawdę wyczekiwaliśmy bardzo długo i wciąż tkwimy w nas niepewność, że coś może znowu pójść nie tak i nie uda się powrócić na dłużej do nauki stacjonarnej. Nauczyciele za chwilę przyjmą drugą dawkę szczepionki, ale na ile nas wszystkich to ochroni - nie wiemy, bo w szkole większość stanowią jednak uczniowie. Pamiętamy, jak trudna sytuacja zaistniała po miesiącu nauki jesiennej i te obawy tkwią we wszystkich.

Wszyscy mówią o tym, że powrót w tym momencie do szkoły to czas na naprawianie i przypominanie relacji społecznych, odrabianie ogromnych strat emocjonalnych, kontaktów w grupach rówieśniczych. Czy zgadza się pani z tym?

Z pewnością kontaktów społecznych brakuje nam najbardziej. Pogłębia to jeszcze utrzymywany na co dzień dystans i brak spotkań ze znajomymi, rodziną, przyjaciółmi. Wszyscy bardzo tęsknimy za życiem sprzed pandemii, ale ono jeszcze tak szybko nie powróci. W dzienniku elektronicznym jest dużo ocen, więc większość obowiązków tegorocznych już poza nami. Uczniowie pamiętają, że koniec roku to czas trudny, bo wielu w tym czasie poprawiało oceny, walczyło o promocję i teraz takie przypadki też będą, bez względu na tryb pracy. Jednak większość już ma klarowną sytuację i ze spokojem

będzie oczekiwać na koniec roku. Na pewno po powrocie do nauki stacjonarnej i luzowaniu kolejnych obostrzeń warto wybrać się na kajak, wycieczkę do muzeum, rajd turystyczny etc. Po tak długiej przerwie musimy znowu przyzwyczaić się do rytmu pracy szkoły, zintegrować, odnowić relacje, wesprzeć tych, którzy źle znosili izolację. Z naszej ankiety wynika, że większość uczniów dobrze sobie poradziła i należyte wykorzystanie czasu nauki zdalnej.

W przypadku uczniów szkół ponadpodstawowych na co właściwie wystarczy czasu podczas kilku tygodni bycia i pracy w szkole w trybie stacjonarnym?

Mamy jeszcze miesiąc pracy, a to sporo czasu i na pewno bez zakłóceń w dalszym ciągu nauczyciele będą starali się realizować podstawę programową. Odstępstwem od rytmu normalnej pracy stacjonarnej mogą być ewentualne działania integrujące klasy po tak długiej przerwie, np. rajdy, wycieczki jednodniowe czy wspólne akcje i projekty. Bez wątpienia wykorzystamy ten czas na przypomnienie zasad funkcjonowania organizacji szkoły wciąż w reżimie sanitarnym, przywołanie codziennego rytmu jej pracy, odnowienie kontaktów, relacji, przystosowanie do aktywności na forum klasy, pomoc psychologiczno-pedagogiczną w celu wzmocnienia i wsparcia uczniów. Pierwsze spotkania po tak długiej przerwie na pewno budzą pewne obawy, ale po przełamaniu lodów będą też powodem radości i wymiany doświadczeń oraz opowieści o czasie spędzonym w domu na zdalnym nauczaniu. Mam wrażenie, że jest w nas wszystkich więcej ciekawości i zadowolenia z decyzji o powrocie niż strachu i obaw.

Co dla uczniów może być największym problemem?

Najtrudniej będzie im chyba powrócić do codziennych obowiązków

i rytmu pracy. Muszą wstawać dużo wcześniej, często dojechać do szkoły, przenieść się do bursy, narzucić sobie 8-godzinny rytm pracy, który wyznaczają dzwonki i przerwy, jednym słowem zmotywować się do działania i aktywności. W ostatnim czasie wielu z nich narzekało na brak motywacji, kłopoty z koncentracją, przejawiało małą aktywność. Jest to jednak dużo zdrowsze i lepsze dla ich rozwoju niż długotrwałe przebywanie bez kontaktów z rówieśnikami i brak rozdziału pomiędzy życiem domowym a szkolnym.

Jaka będzie to szkoła, praca, nauka po tak długiej przerwie?

Póki będzie pandemia, nauka i szkoła nie powrócą do normalnego, znanego rytmu działania, bo wciąż wiele aktywności jest zabronionych i wciąż musimy przestrzegać reżimu sanitarnego. Przerwa wyzwoliła w nas tęsknotę za szkołą i codziennymi spotkaniami, co niewątpliwie poprawi nasze zaangażowanie i motywację w realizację codziennych obowiązków. Pozbawiła nas rutyny i powrócimy z nową energią do swoich obowiązków. Uczniowie nie ukrywali, że tęsknili też za miejscem – Wzgórzem Tumskim, korytarzami szkolnymi, barkiem szkolnym, jednym słowem za swoją szkołą. To bardzo miłe, bo pokazuje, że jest to dla nas wszystkich miejsce szczególne i ważne. Pogoda będzie nam sprzyjać, bo pozwoli wyjść na wirydarz, boisko szkolne, a może i wybrać się na spacer kajakowy czy spacer nad Wisłą. Czerwiec zawsze był czasem tego typu aktywności.

Czy nauka zdalna miała swoje plusy?

Tak też i wielu wykorzystało ją należycie. Mimo trudów pandemii trójka uczniów zdobyła tytuły finalistów w 4 olimpiadach, wielu odnosiło sukcesy w konkursach, np. zdobywając indeksy czy chociażby II miejsce w konkursie „Fizyczne



Marek Bartus

ścieżki”. W naszej ankiecie uczniowie też wypowiadali się co w nauce zdalnej cenili. Tu między innymi podkreślali, że cenili sobie sam fakt bycia w domu. Nauka zdalna dawała uczniom więcej czasu dla siebie, podkreślali, że mogli uczestniczyć w lekcjach nawet jeśli byli chorzy, nie mieli trudności z dojazdem. Wielu uczniów zaznaczało, że wielu nauczycieli starało się prowadzić lekcje w sposób jak najbardziej przypominający normalność, dokładali starań, aby uczniowie jak najlepiej i jak najwięcej nauczyli się, zrozumieli. Poziom nauczania jest podobny jak w szkole. Uczniowie zaznaczali, że mogli pracować we własnym tempie.

W ankiecie było także pytanie czego uczniowie oczekują po powrocie od nauczycieli?

Tak i tu młodzież zaznaczała, że powrotu wszystkich zajęć dodatkowych, wyrozumiałości nauczycieli, ale też szybkiej powtórki materiału ze zdalnych lekcji, a nie sprawdzania wiedzy. Także stopniowego nadrobienia ewentualnych zaległości bez wielkiej presji. Uczniowie oczekują także zrozumienia sytuacji, w której nie będzie łatwe przestawienie się z lekcji online na zajęcia stacjonarne.

Czy w jakiś sposób te sugestie uczniów zawarte w ankiecie będą wykorzystane?

Wyniki ankiety przeprowadzonej wśród naszych uczniów pozwoliły nam lepiej poznać ich oczekiwania, obawy i potrzeby - na pewno wykorzystamy tę cenną wiedzę w pracy, do której właśnie powracamy.

Dziękuję za rozmowę
rad

Co wspólnego ma łaskotanie dopaminą z bezpiecznym powrotem do szkoły

O tym na wyjątkowym spotkaniu w Płocku

Chyba mało osób wie, co na czym polega łaskotanie dopaminą oraz czym jest cyfrowa farmakologia. A tym bardziej, co to wszystko ma wspólnego z bezpiecznym powrotem do szkoły. O tym można będzie dowiedzieć się już 25 maja podczas wyjątkowej konferencji online.

Powyższe zagadnienia są częścią konferencji „Wybrane aspekty bezpiecznego powrotu uczniów do szkół”, która odbędzie się 25 maja online.

W programie zaplanowane są kwestie dotyczące tego, na co zwrócić uwagę po powrocie uczniów do szkół. Eksperti wyjaśnią, co oznacza łaskotanie dopaminą, co to jest cyfrowa farmakologia, przebudzanie wysokimi technologiami. Jak zadbać

o to, by była równowaga pomiędzy ekspozycją na cyfrowe media a obcowaniem z realnym światem, przyrodą, jakie są mechanizmy samokontroli, refleksyjne filtrowanie treści.

Uczestnicy spotkania poznają psychologiczne aspekty izolacji, otrzymają wskazówki do pracy po powrocie dzieci i młodzieży do szkół. Dowiedzą się, jak rozmawiać z uczniami o emocjach, wzmacniać poczucie własnej wartości dzieci i młodzieży, regulować napięcie emocjonalne, reintegrować grupę, na co nastawić swoje działania wychowawcze, edukacyjne i profilaktyczne.

Przedstawione będą również prawne aspekty bezpiecznego powrotu uczniów do szkół, a tu wybrane zagadnienia dotyczące frekwencji na zajęciach, różnych obszarów działalności szkoły, współpracy z rodzicami w formie pytań i odpowiedzi eksperta.

Zapisy na konferencję prowadzone są pod linkiem: <https://system.mscdn.pl/.../biezacawiejejo.../id/19315/o/w/>

rad

„Nie umierają nigdy Ci, o których pamiętamy
– bo pamięć to nieśmiertelność”

Pani Danucie Balcerzak
wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci

Męża Alojzego Balcerzaka

- znakomitego artysty- malarza, którego umiłowanie Gąbina znalazło także swój wyraz w oprawie plastycznej dwóch edycji monografii tego miasta.

Autor „Dziejów Gąbina”
Janusz Szczepański z Żoną

Nieprzyjemna sytuacja na przystanku autobusowym

Tamara obawia się o swoje życie

W dzisiejszych czasach bardzo dużo osób spotyka zachowania innych, które mogą niepokoić. Media informują o napadzie na ludzi rozmawiających w autobusie w obcym języku lub mężczyzn trzymających się za ręce. Nieprzyjemne komentarze kierowane są

pod adresem ludzi za grubych i za chudych, z ciemniejszym odcieniem twarzy, także tych wyróżniających się urodą, ubraniem czy sposobem życia.

Do redakcji przyszedł list. Często tak rozpoczynamy artykuły, których kanwą są opowieści naszych czytelników.

Ludzie skarżą się dziennikarzowi, bo nie wiedzą, gdzie szukać dla siebie pomocy. Czasem bywa tak, że instytucja, która powinna pomóc, nie ma takich możliwości. Dziennikarz przynajmniej się dowie, dlaczego taka osoba nie może czuć się bezpieczna.

Pani Tamara rozpoczęła swój list od prośby o pomoc. „Potrzebuję pomocy, miałam bardzo nie-

przyjemną sytuację w Płocku, koło Galerii Wisła. Czekalam wcześniej rano na przystanku na autobus, który miał zgodnie z rozkładem jazdy podjechać o godz. 5.40. Chwilę wcześniej na przystanek podjechał samochód, w którym siedzieli obcokrajowcy. Byłam przekonana, że mają zamiar wciągnąć mnie do samochodu. Byłam przerażona, całe szczęście, że punktualnie

podjechał mój autobus, wsiadłam. Cały czas mam wrażenie, że gdyby autobus się spóźnił, to pewnie by mnie nie było już na świecie. Dziś byłam na policji, zgłosiłam sprawę, ale usłyszałam, że nic się nie da zrobić. Proszę, by Tygodnik opisał moją sprawę, bo boję się o swoje życie” - napisała.

Teoretycznie można byłoby odłożyć ten list do szuflady, a jednak opisywał rzeczywistą sytuację. Na naszą prośbę Tamara rozwinęła swoją relację z wydarzenia. Doprecyzowała, że nie знаła tych osób, a spotkanie było zupełnie przypadkowe. W samochodzie siedziało dwóch panów, jej zdaniem narodowości bułgarskiej lub rumuńskiej. Do wydarzenia doszło o godz. 5.40, ona na przystanku czekała od godz. 5.30 na autobus linii 3 pod Galerią Wisła. Samochód, to szare bmw.

– Jeden z tych mężczyzn, z głupim uśmiechem zapytał, czy mnie podwieźć. Nawet nie zdążyłam nic powiedzieć, bo podjechał autobus. Od razu przyszło mi do głowy, że chcieli mnie porwać. Dlaczego? Jestem obywatelką Armenii, mam dość rzucającą się w oczy urodę. W przeszłości miałam już różne, podobne, dziwne sytuacje. Nigdy nie przyszło mi do głowy, że zaczepianie mnie może być w złych zamiarach. Tym razem było zupełnie inaczej – opowiada.

I dodaje, że nigdy jej się nie zdawało, żeby nie wiadomo po co, o tak wczesnej godzinie, zatrzymał się koło niej samochód, a jedna z jadących nim osób zadała tak głupie pytanie. – Proszę mi wierzyć, jak nigdy poczułam strach. Cały czas mam wrażenie, że gdyby autobus nie przyjechał na czas, to nie wiem, co by się stało. Może ta sprawa nie jest warta zachodu, ale po prostu poczułam strach – tłumaczy.

Niektórym może się wydawać, że sprawa jest błaża, nawet nie warta wspomnienia w Tygodniku. Ale Tamara, po tym niecodziennym przeżyciu, ma swoją teorię na ten temat. – Wie pani, najgorsze jest to i boli bardzo, kiedy policja mówi, że się przychodzi z takimi głupotami, bo przecież nic się nie stało. A gdyby się stało, na ulicy było pusto, nawet by nikt nie zauważył, gdyby wciągnęli mnie do tego samochodu. Nie byłoby żadnego świadka. I co, miałabym się zgłosić, gdyby mnie porwali? Próbowałam poprosić o nagrania z monitoringu, z autobusu lub z innej kamery. Przecież tam nie brakuje kamer – mówi poruszona.

Na naszą prośbę o komentarz odpowiedziała mł. asp. Marta Lewandowska, oficer prasowy KMP w Płocku. „Zachowanie ostrożności w relacjach z obcymi osobami jest niezmiernie ważne, a odpowiednia reakcja na tzw. „zaczepek słowne” powinna być zawsze adekwatna do sytuacji. Nigdy tak naprawdę nie wiemy, czy nieznajomy rzeczywiście chce nam pomóc, czy jego zamiary są zupełnie inne. Kontaktów z nieznajomymi nie da się uniknąć, należy zawsze być ostrożnym, a w sytuacjach, kiedy nasze zdrowie lub życie jest zagrożone, natychmiast, bez chwili wahania wzywać pomoc. Słowna propozycja podwózki, skierowana do kobiety w kontekście obowiązującego prawa, nie nosi znamion wykroczenia bądź przestępstwa” - wyjaśniła M. Lewandowska.

Jol.



Warto inwestować w życie i zdrowie

Pandemia pokazuje, jak duże znaczenie mają ubezpieczenia życiowe i zdrowotne. Świadczenia z polisy pomogą ci i twojej rodzinie przetrwać ten trudny czas.

W ostatnim roku mieliśmy okazję wyjątkowo mocno przekonać się, jak cenne są życie i zdrowie. Chyba każdy z nas zna kogoś, kto chorował na COVID-19 i słyszał o dramatach związanych z tą chorobą. Nawet jeśli sami jesteśmy zdrowi, to często mamy problemy finansowe wynikające z lockdownu. W tych okolicznościach przydatne okazują się ubezpieczenia na życie, które zapewniają świadczenia w razie śmierci kogoś bliskiego czy pobytu w szpitalu.

Polisę na życie miał pan Marian, który prowadził firmę budowlaną i miał na utrzymaniu troje dzieci oraz żonę, która zajmowała się domem. Zachorował i trafił do szpitala, a jego najbliżsi nie tylko martwili się o jego zdrowie, ale też o przyszłość finansową. Dzięki ubezpieczeniu na życie rozszerzonemu o pobyt w szpitalu pan Marian otrzymał świadczenie za każdy dzień hospitalizacji, co bardzo pomogło mu przetrwać finansowo trudny czas choroby.

Coraz więcej osób docenia też prywatne ubezpieczenia zdrowotne. Dzięki nim, w przypadku wielu chorób, można ominąć kolejki w publicznej służbie zdrowia, której wydolność w czasie pandemii jest mocno ograniczona.

Co daje polisa na życie?

Ubezpieczenie na życie w podstawowym wariantcie zapewni świadczenie dla osób uprawnionych na wypadek naszej śmierci. Umowę można zawrzeć albo na czas określony, albo do końca życia. Taka polisa to wyraz troski o najbliższych i przydaje się szczególnie wtedy, gdy mamy na utrzymaniu inne osoby, np. dzieci, albo gdy spłacamy kredyt. Przykładowo dzięki pieniądзом z polisy na życie w razie śmierci ubezpieczonego, głównego żywiciela rodziny, jego bliscy, wskazani w umowie, nie zostaną bez środków do życia, ani nie będzie im groziła utrata mieszkania.

Coraz chętniej kupujemy zakres ochrony szerszy niż podstawowy. Jest to możliwe dzięki umowom dodatkowym, przy pomocy których sami możemy zdecydować, w jakich sytuacjach chcemy otrzymać świadczenie od ubezpieczyciela. Możemy zdecydować się m.in. na umowę na wypadek poważnej choroby, konieczności leczenia za granicą, pobytu w szpitalu, uszkodzenia ciała w następstwie nieszczęśliwego wypadku, operacji medycznej czy niezdolności do pracy. Pamiętajmy, że umowy dodatkowej nie można zawrzeć bez zawierania umowy podstawowej. Jak nazwa wskazuje, umowa dodatkowa stanowi dodatek do umowy podstawowej, czyli polisy na wypadek śmierci.

Grupowe czy indywidualne?

Zarówno polisa na życie, jak i ubezpieczenie zdrowotne, mogą być grupowe albo indywidualne. Co to oznacza? Do polisy grupowej możemy przystąpić w miejscu pracy, dołączając do innych ubezpieczonych na warunkach, które pracodawca uzgodnił z ubezpieczycielem.

W grupowych polisach na życie suma ubezpieczenia ustalona jest dla całej grupy na takim samym poziomie. Jest to kwota, którą ubezpieczyciel wypłaca uposażonym w przypadku śmierci ubezpieczonego lub jemu samemu np. w przypadku uszczerbku na zdrowiu. Plusem tego rozwiązania są relatywnie niskie składki. Zaletą jest też to, że nie trzeba pamiętać o regularnym opłacaniu składki, gdyż zwykle potrącona jest ona z wynagrodzenia.

Ubezpieczenia indywidualne są przeważnie droższe, ale zakres ochrony i sumę ubezpieczenia ubezpieczyciel powinien dopasować do naszych potrzeb. Za taką polisę mniej zapłacą osoby młode i zdrowe, gdyż ubezpieczyciele przy określaniu wysokości składki biorą pod uwagę ryzyko śmierci i poważnej choroby osoby ubezpieczonej. Z tego powodu o zakupie polisy na życie lepiej jest pomyśleć jak najwcześniej.

Wybór polisy na życie

Zaufany agent ubezpieczeniowy może pomóc wybrać dobre i dopasowane do indywidualnych potrzeb ubezpieczenie. Przy zakupie polisy ubezpieczyciel określi te potrzeby. Innego produktu potrzebuje bowiem młoda singielka, innego para, która chce zabezpieczyć kredyt mieszkaniowy, a innego dojrzały mężczyzna z gromadką dzieci. Istotne jest, by zapoznać się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia. To ważny dokument, w którym można znaleźć informacje, kiedy należy się ochrona, jakie są obowiązki, w jakich przypadkach ubezpieczyciel odmówi wypłaty świadczenia, jaka jest karencja, czyli okres, po którym ubezpieczenie zaczyna działać, oraz jakie będą konsekwencje zatajenia informacji o swoim stanie zdrowia.

W trakcie trwania ochrony ubezpieczeniowej mogą zmienić się nasze potrzeby ubezpieczeniowe. Może urodzić się dziecko, możemy się rozwieść, wyjść za mąż albo otrzymać lepiej płatną pracę. Ważne jest to, aby móc dostosować zakupioną polisę do zmieniających się potrzeb, czyli np. podnieść sumę ubezpieczenia, zwiększyć liczbę uposażonych czy rozszerzyć zakres ochrony.

Trzeba też zastanowić się, jaka suma ubezpieczenia pozwoli na zabezpieczenie nas i naszych najbliższych przed skutkami nieszczęśliwych zdarzeń. Suma ubezpieczenia wpływa na wysokość składki, więc warto ustalić ją na takim poziomie, żeby zapewniała realne zabezpieczenie, ale przy tym nie podnosiła nadmiernie kosztu polisy. W tym celu

należy pomnożyć sumę miesięcznych wydatków przez liczbę miesięcy, w których potrzebne będą pieniądze. Jeśli przykładowo miesięczne wydatki rodziny wynoszą 5 tys. zł, a po śmierci czy poważnej chorobie jedynej pracującej osoby w rodzinie pieniądze będą potrzebne przez trzy lata, to suma ubezpieczenia powinna wynieść 180 tys. zł.

Obecnie znaczenie ma też to, żeby polisa zapewniała ochronę także w razie zachorowania na COVID-19, gdyż to jest ryzyko, którego coraz bardziej się obawiamy. Na rynku można już spotkać specjalne pakiety, które obejmują swoim zakresem ochronę na wypadek zachorowania na COVID-19.

Jak znaleźć dobrą polisę zdrowotną?

Wybór prywatnego ubezpieczenia zdrowotnego jest równie ważny jak wybór polisy na życie. W obecnej sytuacji w publicznej ochronie zdrowia znaczenie tej polisy rośnie. Warto na rynku poszukać produktu, który zapewni nam takie świadczenia medyczne, których najbardziej potrzebujemy.

Przykładowo osoby, które zmagają się z niedoczynnością tarczycy, będą potrzebowały pakietu świadczeń obejmującego wizyty u endokrynologa, a cukrzycy docenią dostęp do diabetologa w ramach ubezpieczenia. W takiej sytuacji należy upewnić się, czy choroby przewlekłe będą objęte ochroną.

Ważne też jest, żeby w okolicy naszego miejsca zamieszkania znajdowały się placówki medyczne, w których będziemy mogli korzystać ze świadczeń w ramach ubezpieczenia.

Agent UNIQA

Małgorzata Doral,

PHU Małgorzata Doral

09-500 Gostynin

ul. Wojska Polskiego 27

tel. 601 983 228

adres e-mail: gosia@doralubezpieczenia.pl

adres e-mail: gosia.doral@o2.pl

oferuje: ubezpieczenia komunikacyjne,

majątkowe, na życie



Wystawa „Od grafitu do granitu” w Muzeum Mazowieckim

Kreska, kolor, kamień

Muzeum Mazowieckie jest znowu otwarte dla publiczności. Pierwszą po marcowym lockdownie ekspozycją, którą zobaczymy w kamienicy przy Tumskiej 8 jest wystawa łącząca malarstwo i rzeźbę. Swoje prace prezentują malarze: Ryszard Rogala, Adam Papke, Krzysztof Ludwin, Anatol Martyniuk oraz rzeźbiarz Janusz Owsiany.

Ekspozycja zostanie w Płocku do 6 czerwca. Przyciągające feerią barw obrazy, monochromatyczne rysunki, portrety czy małe formy rzeźbiarskie pozwalają na zanurzenie się w świat bez epidemii i społecznego dystansu. – *Nie możemy jeździć, nie możemy zwiedzać innych zakątków Europy, natomiast dzięki tej wystawie możemy przenieść się do miejsc, które nam artyści pokazali. Mamy tutaj Paryż, katedrę Notre-Dame, Wenecję, Lwów, Krzemieniec, jesteśmy nad Liwcem, na Kaszubach, w Kazimierzu, Toruniu, w górach. Cechą charakterystyczną naszej wystawy jest to, że nie jest jednorodna ani pod względem tematycznym ani środków wyrazu. Są to dzieła twórców najwyższej klasy i to jest niewątpliwie wielki plus* – powiedział podczas wernisażu, który odbył się jeszcze w formule online, zastępca dyrektora MMP, Tomasz Kordala.

Twórczość Rogali, Papkego, Ludwina i Martyniuka znamy. Muzeum Mazowieckie pokazywało ich prace kilkakrotnie. Tym razem jednak artyści postanowili zaprezentować obrazy wykonane w różnych technikach plastycznych. Ryszard Rogala wybrał rysunek (patykami, piórkami, kredką), Adam Papke – akwarelę. Krzysztof Ludwin swoje inspiracje utrwalił w akrylu, a Anatol Martyniuk namalował oleje na płótnie, tekturze, plycie.

Rzeźby w drewnie, metalu oraz kamieniu pokazuje Janusz Owsiany. Wystawia w Płocku po raz pierwszy. Artysta mieszka w Chociemyślu na Dolnym Śląsku, gdzie prowadzi Pracownię Rzeźby. Rzeźbi i tworzy instalacje artystyczne. Jest pomysłodawcą oraz organizatorem Ogólnopolskich i Międzynarodowych Spotkań Twórczych „Chociemyśl”, odbywających się rokrocznie od 1991 roku. Organizuje plenery malarskie, imprezy artystyczne, warsztaty m.in. dla dzieci niepełnosprawnych. Jego rzeźby to wynik twórczego zmagania się z istnieniem i przemijaniem. – *Jestem chyba jedynym rzeźbiarzem, który jeździ z artystami malarzami. Reprezentuję tę gwardię cięższą w sztuce czyli rzeźbę. Przedstawiam prace ze stali i czarnego dębu. Zacerpnałem trochę od kolegów i moje rzeźby stały się kolorowe* – mówił podczas otwarcia wystawy. Warto przyrzeć się nie tylko samym formom rzeźb, ale również materiałom, z których zostały wykonane. Czarny dąb nazywany polskim hebanem zanim zostanie wykorzystany, przez wiele lat nabiera charakteru w wodzie lub w ziemi. Stąd też jego charakterystyczna barwa.

Ryszard Rogala absolwent Wydziału Architektury Politechniki

Warszawskiej oraz studiów na Uniwersytecie Technicznym i Akademii Sztuk Użytkowych w Wiedniu, przez wiele lat był wykładowcą w Zakładzie Rysunku, Malarstwa i Rzeźby na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Obecnie pracuje w zawodzie architekta, prowadząc firmę projektową STUDIO „R”. Jest współzałożycielem i prezesem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. Brał udział w wielu krajowych i zagranicznych wystawach. Organizował plenery w Polsce i za granicą (m.in. Ukraina, Włochy, Francja, Hiszpania, Portugalia, Norwegia, Litwa). – *Przypadło mi w udziale reprezentować rysunek, a on jest nie tylko pasją i środkiem wyrazu mojej twórczości, ale narzędziem mojego zawodu. Ja po prostu ciągle rysuję i tym bardziej cieszę się, że mogę te rysunki pokazać. To jest trochę sentymentalna podróż. Zaczyna się od lat 80., kiedy jeszcze za bardzo nie malowałem akwarelę, ale już wtedy rysowałem. Wszystkie robiłem w trakcie swoich wyjazdów i podróży, nie w pracowni, chociaż też czasem w niej pracuję. Dla mnie mają wartość wspomnieniową. Z każdym rysunkiem wiąże się jakaś historia, anegdota* – powiedział Rogala.



Łukasz Makowski, Jolanta Kula, Michał Pijewski

Płocki teatr wraca i czeka na widzów

Świat według Lema

Choć nadal w reżimie sanitarnym, ale wcześniej niż zakładano. Placówki kultury otworzą się 21 maja. Filharmonie, kina, teatry czekają na publiczność i modyfikują repertuar. Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego zaprosi na trzy premierowe spektakle. Pierwszy to „Historia ziemi. Epoka chaotyczna” na podstawie prozy Lema, drugi – „Bambini di Praga” Hrabala. Na Scenie Kameralnej zobaczymy przedstawienie „Sekretarka” według „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Płocki teatr będzie też współorganizatorem konferencji naukowej „Teatr Norwida” w 200. rocznicę urodzin poety.

– *Zaplanowaliśmy repertuar teatru od 29 maja. Musimy go nieco zmienić, bo możemy zaprosić publiczność już tydzień wcześniej. Na Dużej Scenie w czerwcu zagramy Lema – spektakl na podstawie*

powieści „Pamiętnik znaleziony w wannie” reżyseruje Jan Tomaszewicz. Przygotowane już dawno na Międzynarodowy Dzień Teatru przedstawienie „Bambini di Praga” widzowie obejrzą 26 czerwca. Sezon teatralny przedłużamy o tydzień. W lipcu zagramy „Zamknij oczy i myśl o Anglii”, na który widzowie kupili bilety, ale z powodu zamknięcia placówek kultury spektakl nie mógł odbyć się w terminie – mówi dyrektor



„Historia ziemi. Epoka chaotyczna”. Zdjęcie z próby

Teatru im. Szaniawskiego, Marek Mokrowiecki.

30 maja na Scenie Kameralnej odbędzie się premiera autorskiego spektaklu Barbary Misiun „Sekretarka” według „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny Kowalskiej. Przedstawienie zostało przygotowane przez aktorkę z okazji 90. rocznicy pierwszego objawienia Jezusa Miłosiernego św. Siostrze Faustynie w Płocku. – *Bohaterka ukazana w codzienności życia klasztornej swojej celi oraz sali szpitalnej, jest główną narratorką spotkań z Jezusem Miłosiernym, który utwierdza ją w przekonaniu o słuszności swoich poleceń, ale przede wszystkim prowadzenia „Dzienniczka”* – czytamy w zapowiedzi na stronie Teatru.

19 czerwca swoją premierę będzie miało przedstawienie „Historia ziemi. Epoka chaotyczna” w reżyserii Jana Tomaszewicza, w którym zobaczymy prawie wszystkich aktorów „Szaniawskiego”. Reżyser nie przypadkiem wybrał tekst o epidemii. U Lema nie dżuma, nie Covid-19, ale papyroliza zrujnowała gospodarkę, uniemożliwiła podróże i bardzo utrudniła kształcenie, zwłaszcza w obrębie nauk humanistycznych. – *Świat pogrążony w chaosie poznajemy razem z Pierwszym – agentem uwięzionym w tajnym, podziemnym kompleksie rządowym, gdzie wszyscy mówią szfrem i każdy donosi na każdego. Niczym bohater Franza Kafki próbuje się odnaleźć w urzędniczej machinie i zrozumieć swoją rolę* – zapowiadają realizatorzy.

Z okazji Roku Norwida teatr i Towarzystwo Naukowe organizu-

ją 17 czerwca konferencję naukową. Rozpoczną ją: prof. dr. hab. inż. Zbigniew Kruszewski (prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego), dr Wioletta Żórawska (przewodnicząca Sekcji Nauk Humanistycznych TNP) i Marek Mokrowiecki. Prof. dr hab. Grażyna Halkiewicz-Sojak (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu) wygłosi referat „Miejsca teatru i aktora w Norwidowskiej koncepcji prawdy i kłamstwa”. Prof. Jadwiga Jakubowska-Opalińska (Akademia Teatralna w Warszawie) opowie o aktorze w teatralnych tekstach Norwida. Dr Wioletta Żórawska (Towarzystwo Naukowe Płockie) – o recepcji teatralnej i szkolnej twórczości Cypriana Kamila Norwida. Wykład „Zagadka dobrego towarzystwa. Hierarchie społeczne w dramatach współczesnych Norwida” wygłosi dr Eliza Kącka (Uniwersytet Warszawski). (lesz)



„Od grafitu do granitu”. Fragment wystawy czasowej

Malarz i architekt Krzysztof Ludwin jest profesorem Politechniki Krakowskiej. W 2002 roku wydał album „Kraków w akwarelach” z serii „Świat w akwareli”. Nakładem PWN ukazał się jego podręcznik „Nauka malowania akwarelą”. Nie tylko tą techniką lubi. Często tworzy akryle. – *Uwielbiam akryl. Jest świetnym medium do pokazania dużych emocji. Swoją styl nazywam „nerwowym ekspresjonizmem”* – żartował.

Adam Papke gości w Płocku po raz czwarty ze swoimi akwarelami. Zajmuje się malarstwem sztalugowym, fotografią i projektowaniem graficznym. Był uczestnikiem wielu wystaw międzynarodowych: Ogólnopolskiego Triennale Akwareli w Lublinie, Międzynarodowego Biennale Akwareli Castra w Vipawie (Słowenia), Światowego Triennale Akwareli w Seulu, Światowego Biennale Akwareli w Vancouver i we Francji. Jest wiceprezesem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich. – *Łączy nas przyjaźń. Jeździmy razem na plenery. To jest wycinek z naszej twórczości. Jasiu dołączył z rzeźbami. Papke skomentował nie tylko ekspozycję, ale także swój ubiór. – Może ten wernisaż jest zapowiedzią jakichś zmian. Cieszę*

się, że po roku mógłbym wyjść z szafy marynarkę.

Artystyczną piątkę zamyka Anatol Martyniuk. Od ukończenia studiów artystycznych we Lwowie zajmuje się malarstwem sztalugowym i akwarelą. Jako członek Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich brał udział w prestiżowych wystawach, m.in. w Międzynarodowym Biennale Akwareli Castra w Słowenii, Międzynarodowej Wystawie Akwareli ECWS w Hiszpanii, Międzynarodowej Wystawie Akwareli w Niemczech. Jego prace znajdują się w zbiorach muzealnych i kolekcjach prywatnych na Ukrainie, w Polsce i Niemczech, we Włoszech i Francji. Jest członkiem Stowarzyszenia Akwarelistów Polskich i Kazimierskiej Konfraterni Sztuki. Na wernisażu mówił: – *Chciałbym, żeby obrazy grały dusze nabywców i wywoływały pozytywne emocje wśród oglądających.*

Wernisaż uświetnił niezwykle koncert. Artystka Jolanta Kula nie tylko śpiewała przeboje Hanki Ordonówny, Edith Piaf i Marleny Dietrich, Także grała na pianinie, a towarzyszył jej fortepian (Michał Pijewski) i kontrabas (Łukasz Makowski). Kuratorem wystawy „Od grafitu do granitu” jest Hanna Wiśniewska.

Lena Szatkowska

Wzorową naukę łączy z codziennymi treningami

Bilardowa pasja Michała Urbańskiego

Było judo, piłka nożna i taniec hip-hop... Ale to dopiero bilard skradł serce Michała Urbańskiego i stał się jego prawdziwą pasją, która trwa już kilka lat – z dużą pomocą rodziców i nie mniejszymi sukcesami w tej dziedzinie.

Przygoda Michała z bilardem rozpoczęła się, gdy miał zaledwie 10 lat. Zaczęło się od oglądania rozgrywek snookera w telewizji. W Płocku nie ma co prawda miejsca, gdzie można byłoby ćwiczyć tę odmianę, ale tata chłopca postanowił zachęcić go do gry w pool bilard. Te początkowe treningi z tatą-trenerem odbywały się w weekendy w dawnym klubie Arturo. Michał złapał bakcyła od razu, co więcej – cały czas dopytywał się o kolejne treningi.

Niedługo później okazało się, że grupa pasjonatów, na czele z Piotrem Głuskowskim, założyła niekomercyjny klub Ringer Płock. Dzięki temu Michał mógł rozpocząć regularne treningi, a opiekę nad nim przejęli starsi koledzy. Tutaj nie tylko miał profesjonalne stoły i dobre warunki, ale też mógł uczyć się coraz trudniejszych zagrań i technik, a także czerpać doświadczenie i wiedzę na temat treningu mentalnego.

– Aktualnie Michał trenuje w wynajętym i wyposażonym przez nas lokalu, w którym tylko do swojej

dyspozycji ma wysokiej klasy stół, z dodatkowo zwężonymi łuzami – tłumaczą rodzice chłopaka. Jak często trenuje? Okazuje się, że codziennie po 3-4 godziny – w zależności od treningowego planu. Dodatkowo raz w tygodniu ma treningi ze swoim trenerem Piotrem Kudlikiem. Są to treningi zdalne przez kamerę zamontowaną nad stołem, ponieważ trener mieszka i pracuje na co dzień



archiwum

w Poznaniu. – W miarę możliwości, spotykają się również stacjonarnie przy stole, choć wymaga to naszego wyjazdu do Poznania. Od pewnego czasu jeździmy z Michałem do Warszawy, gdzie uczestniczy także w treningo-sparingach z Wojtkiem Szewczykiem, jednym z najlepszych

zawodników w Polsce – dodają państwo Urbańscy.

Wydawać by się mogło, że taka ilość czasu poświęcana treningom i pasji, może jakoś odbić się na wynikach w nauce. Nic bardziej mylnego! Michał jest uczniem drugiej klasy matematyczno-fizycznej LO im. Jagiełły w Płocku. Ma wzorowe wyniki w nauce, jego średnia to aż 5,3.

Sukcesy osiąga też w bilardzie. Lista jest tutaj bardzo długa. Stawał między innymi kilka razy na różnych miejscach podium podczas cyklicznych zawodów Narodowy Junior Tour. Pierwszy znaczący sukces to natomiast srebrny medal w odmianie 8 bil podczas Mistrzostw Polski

Juniorów. – W tym roku, po bardzo ciężkich przygotowaniach, po zmianie planów treningowych, Michał wywalczył dwa złote medale w odmianie 10 bil i 14.1, a także brązowy medal w odmianie 8 bil. W klasyfikacji indywidualnej został MVP zawodów. Jednak co najważniejsze dla niego, w końcu został członkiem Kadry A, a co za tym idzie – znalazł się w składzie Reprezentacji Kraju na Mistrzostwa Europy Juniorów, które w tym roku odbędą się w dniach 1-8 sierpnia w Słowenii – opowiadają rodzice Michała.

To z pewnością najważniejszy start Michała w najbliższych miesiącach, ale nie jedyny. Bierze także udział w cyklu Grand Prix Polski, gdzie stawką jest awans na Mistrzostwa Polski Mężczyzn. Do rozegrania pozostały też trzy zawody ze wspomnianego wcześniej Narodowy Junior Tour. Jak mówią państwo Urbańscy, planują też wyjazdy na zawody EPBF Euro-Tour, które są najważniejszym cyklem zawodów w Europie. Najbliższe będą już w czerwcu w Austrii.

Co najbardziej w bilardzie podoba się Michałowi? – Uwielbiam sportową rywalizację, emocje przy stole, które towarzyszą mi na zawodach przy decydujących bilach, to coś niesamowitego. Grając w turniejach poznałem wielu świetnych ludzi, przyjaźnił, odwiedziłem wiele miejsc zarówno w Polsce, jak i w Europie. Poza tym pomaga mi to w wielu sy-

tuacjach niezwiązanych ze sportem. Liczne turnieje uczą tego, jak radzić sobie ze stresem – wyjaśnia.

Dodaje też, że aby mieć czas i na treningi, i na naukę, musi po prostu być dobrze zorganizowany. Uczy go to, jak mądrze dysponować swoim czasem. – Długie ciężkie treningi uczą cierpliwości i wytrwałości, bez której ciężko byłoby coś osiągnąć. Mogę śmiało powiedzieć, że bilard ma bardzo pozytywny wpływ na moje życie i moją osobowość – mówi. Oczywiście zdecydowanie poleciłby każdej młodej osobie spróbowanie tego rodzaju sportu, bo oprócz tych zalet, jeżdżąc na zawody można zwiedzić wiele ciekawych miejsc na świecie.

Poza sportem Michał skupia się przede wszystkim na nauce. Bardzo lubi rozwiązywać różne matematyczne zadania. Dlatego już teraz wie, że po maturze wybierze kierunek studiów związany z matematyką lub fizyką.

Jak przyznaje, marzy o tym, aby w przyszłości kontynuować swoją przygodę z bilardem. – W Polsce, a nawet w Europie z bilarda jest bardzo ciężko się utrzymać, ale liczę, że uda mi się to pogodzić ze studiami, jak i z późniejszym dorosłym życiem. Wiem, że zawsze mogę liczyć na wsparcie (zarówno finansowe, jak i psychiczne czy takie duchowe) moich rodziców, rodziny, dlatego jestem dobrej myśli – podsumowuje optymistycznie. **Joanna Biała**

NAJBEZPIECZNIEJSZE FOTELIKI NAJLEPSZYCH MAREK

Oferujemy bezpłatnie:

- specjalistyczny dobór fotelika
- szkolenie z montażu
- montaż fotelika w samochodzie

**U nas kupisz bezpieczny fotelik
oraz skompletujesz całą
wyprawkę dla swojego dziecka!**



BAMBİ

**PARTNER
OSIEMGWIAZDEK.PL**

Płock, al. Józefa Piłsudskiego 35



Fotowoltaika z dofinansowaniem – to się opłaca!

Instalacje fotowoltaiczne w gospodarstwach domowych zyskują na popularności. Chętnych przybywa m.in. dzięki programom dofinansowania. Już 1 lipca 2021 r. rusza nowy nabór wniosków o dofinansowanie mikroinstalacji fotowoltaicznych w ramach programu „Mój Prąd”. Jest to jego trzecia odsłona. Dwie poprzednie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem Polaków.

Pozyskiwanie energii elektrycznej z paneli fotowoltaicznych staje się z roku na rok coraz popularniejszą formą produkowania prądu. Ma swoją przewagę nad innymi formami wykorzystywania źródeł odnawialnych, np. elektrowniami wiatrowymi, ponieważ z systemów fotowoltaicznych można korzystać niemal wszędzie. Instalacje tego typu na dobre stały się częścią krajobrazu nie tylko naszego regionu, ale i całego kraju, a liczne firmy oferują szeroki zakres usług związanych z doradztwem, montażem i obsługą paneli.

Czym jest fotowoltaika?

Fotowoltaika jest procesem przetwarzania światła słonecznego na energię elektryczną. W uproszczeniu jest to wytwarzanie energii elektrycznej, polegające na zjawisku konwersji promieniowania słonecznego w prąd elektryczny stały. Potrzebne są do tego panele fotowoltaiczne, składające się z odpowiednio połączonych ze sobą modułów. Te z kolei składają się z ogniw fotowoltaicznych, zwanych fotoogniwami. Generują one napięcie elektryczne z oddziałującego na nie promieniowania słonecznego. Prąd wytworzony w taki sposób trafia do tzw. inwertera – falownika, gdzie zostaje przekształcony w prąd zmienny, który można wykorzystać w do zasilania urządzeń w gospodarstwie domowym.

Za największą zaletę instalacji fotowoltaicznej można uznać znaczne ograniczenie wydatków na energię elektryczną. Przez wzgląd na kurczące się zasoby węgla należy mieć na uwadze, iż ceny energii elektrycznej produkowanej w elektrowniach węglowych będą rosły. Tymczasem instalacje fotowoltaiczne to skuteczny sposób na zwiększające ceny prądu. Zainstalowanie w swoim gospodarstwie domowym systemu o mocy 4 kW pozwoli na produkcję 4000 kWh rocznie, co zaspokoi zapotrzebowanie na energię w domu.

Dodatkową korzyścią finansową jest możliwość odsprzedaży do sieci nadwyżek wyprodukowanej energii. Zostają one przekazane z możliwością odbioru w momencie zwiększonego zapotrzebowania.

Mój Prąd 3.0

1 lipca br. rusza nabór wniosków o dofinansowanie mikroinstalacji fotowoltaicznych w ramach programu „Mój Prąd”. Jak czytamy w aktualnościach na stronie internetowej Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, program ten finansowany będzie ze środków unijnych z instrumentu, w którym koszty kwalifikowane stanowią wydatki poniesione w okresie od 1.02.2020 r. do 31.12.2023 r. Wnioskodawcy, którzy zakupili instalację przed ogłoszeniem naboru – ale po 31.01.2020 r. – będą mogli skorzystać z dofinansowania po spełnie-

niu innych warunków określonych w programie. Finansowane będą projekty zakończone i podłączone do sieci OSD (Operator Systemu Dystrybucyjnego). Przedział mocy instalacji 2-10 kW w trzeciej edycji programu zostanie utrzymany.

W informacji podanej przez NFOŚiGW czytamy, iż dofinansowanie z „Mojego Prądu” trafi do osób fizycznych wytwarzających energię elektryczną na własne potrzeby, które mają zawartą umowę kompleksową regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji. Osoby te będą mogły skorzystać z dofinansowania na zakup i montaż instalacji fotowoltaicznej i/lub dodatkowe elementy służące autokonsumpcji wytworzonej energii elektrycznej.

Trzecia edycja programu „Mój Prąd” zostanie uzupełniona o dodatkowe komponenty. Jak wyjaśnia Michał Kurtyka, minister klimatu i środowiska, pozwolą one konsumować więcej wytworzonej energii przez prosumenta. – Program „Mój Prąd” cieszy się ogromną popularnością wśród Polaków. Dzięki niemu nasz kraj przeżywa prawdziwy boom fotowoltaiczny. W ubiegłym roku w Polsce zainstalowano 2,2 GW w PV – to dwukrotnie więcej niż w 2019 r. – informuje minister Kurtyka. Kluczowym celem nowej odsłony programu pozostanie zwiększenie produkcji energii elek-

INNOTECH Sp. z o.o.

– z myślą o czystej energii

Wybór firmy, która zamontuje w naszym domu instalację fotowoltaiczną, to bardzo ważna decyzja. Na rynku istnieje wiele przedsiębiorstw,

towoltaiki, prezes zarządu spółki INNOTECH. I dodaje - Przy wyborze właściwego instalatora ważne jest, aby firma, którą wybierzemy istniała przynajmniej kilka lat na rynku, posiadała doświadczenie i referencje, działała lokalnie (wtedy wykonawcy

długie gwarancje i zapewnią nam bezawaryjne działanie elektrowni przez nawet 30 lat. – W naszej działalności dbamy przede wszystkim o jakość, a zadowolenie klienta jest naszym największym nakazem. Stosujemy najlepsze i najbardziej technologicznie zaawansowane komponenty, m.in. niemieckie moduły BAU-ER z podwójnym szkłem, produkujące do 30% prądu więcej od tyłu, na światło odbite w stosunku do wychodzących już z użytku tradycyjnych paneli z folią tylną. Moduły te posiadają 30 lat gwarancji na produkt i 30 lat gwarancji uzysku – mówi prezes Paweł Gutowski.

Dlaczego warto zainwestować w fotowoltaikę?

Do największych zalet fotowoltaiki można zaliczyć przede wszystkim niższe rachunki za prąd (rachunek spada do 20 zł za miesiąc), możliwość równomiernego korzystania z własnego prądu poprzez magazynowanie nadwyżek energii w sieci, a także działanie odpowiedzialne

względem środowiska naturalnego. Zanim jednak zdecydujemy się na panele fotowoltaiczne w naszym gospodarstwie domowym, warto zapoznać się z ofertami firm zajmujących się wykonywaniem tego typu instalacji, sprawdzić dostępne możliwości dotacji, a przede wszystkim zwrócić uwagę na czynniki, od których zależy, czy tego typu instalacja będzie nam się opłacać, np. stopień i kierunek nachylenia dachu, jego zacienienie/nasłonecznienie, dotychczasowe koszty rachunków za prąd. Profesjonalne doradztwo z pewnością pomoże w podjęciu decyzji.

– Polska jest jednym z ostatnich krajów w Europie, który stawia na elektrownie fotowoltaiczne. Od kilku już lat przeżywamy wielkie zainteresowanie tą technologią, zarówno jeśli chodzi o małe instalacje dla domów jednorodzinnych, większe dla firm, czy też duże farmy fotowoltaiczne – mówi prezes zarządu spółki INNOTECH Paweł Gutowski. I zachęcając do skorzystania z usług INNOTECHU dodaje – Ciągłe rosnące ceny prądu z jednej, a spadek ceny instalacji oraz dostępne dotacje z drugiej strony przekonują do inwestycji we własną instalację PV nawet dotychczasowych sceptyków. Obecnie dla inwestorów największym problemem jest wybór właściwego wykonawcy, który profesjonalnie wybuduje instalację, na dobrych, sprawdzonych i nowoczesnych technologicznie komponentach, a do tego w rozsądnej cenie. INNOTECH zajmuje się fotowoltaiką już od 8 lat. Poza instalacjami PV zajmujemy się również pompami ciepła, klimatyzacją, wentylacją, inteligentnym oświetleniem LED, teletechniką oraz innymi pokrewnymi technologiami. Działamy lokalnie w Płocku i okolicy do 100 km. Zapraszamy do kontaktu z naszą Firmą. Nasz doradca bezpłatnie dokona audytu i zaproponuje Państwu optymalne, indywidualnie dopasowane rozwiązania.

(kw)



które oferują tego typu systemy. Jedną z nich jest INNOTECH Sp. z o.o. Dlaczego warto skorzystać właśnie z jej oferty?

To firma, która posiada doświadczenie w budowie zarówno mikroinstalacji fotowoltaicznych, średnich instalacji dachowych i gruntowych, jak również dużych farm fotowoltaicznych oraz realizacji złożonych projektów termomodernizacyjnych. - Ryzykowne jest powierzenie wykonania inwestycji zarówno małej, przeważnie niedawno powstałej i niedoświadcz-

zależy na dobrej opinii), wykonywała instalacje własnymi sprawdzonymi ekipami monterskimi. Dobrze, jeśli nasz wykonawca prowadzi działalność również w innych pokrewnych branżach. Mamy wtedy pewność, że po nasyceniu rynku firma nie zniknie, a my będziemy mieli do kogo zgłosić ewentualne roszczenia z tytułu gwarancji, czy też poprosić o wykonanie serwisu instalacji.

Spółka INNOTECH zajmuje się także doradztwem w zakresie pozyskiwania finansowania. Specjaliści dobierają dla klientów optymalne finansowanie, pochodzące zarówno z programów dotacyjnych, jak i innych źródeł, często mało znanych na rynku. Sięgają po wiele więcej, niż zwykły kredyt dostępny w każdym banku. Klient zostaje dokładnie poinformowany o warunkach formalnych pozyskania finansowania, otrzymuje pomoc w zebraniu niezbędnych dokumentów. Doradca sporządza stosowny wniosek o dotację, pożyczkę, leasing lub inne finansowanie. Do tego, cały koszt doradztwa finansowego firma bierze na siebie. – Profesjonalnie działająca firma skupia się na całym procesie realizacji inwestycji, poczynając od właściwego doradztwa, polegającego na doborze odpowiedniej mocy instalacji, jej optymalnego usytuowania (dach, grunt, wiatra, trackery), co jest niezwykle istotne przy pracy instalacji i maksymalnej produkcji prądu – tłumaczy prezes Paweł Gutowski.

Nie mniej ważna w wyborze firmy, która zamontuje w naszym domu panele fotowoltaiczne, jest jakość oferowanych przez nią komponentów. Jak wyjaśnia prezes INNOTECHu, firma wykonawcza powinna oferować wysokiej jakości produkty, szczególnie moduły i inwertery, które posiadają



trycznej z mikroinstalacji fotowoltaicznych na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ale dodatkowo chcemy położyć nacisk na autokonsumpcję wytworzonej energii elektrycznej – dodaje wiceprezes NFOŚiGW Paweł Mirowski.

Osoby zainteresowane skorzystaniem z dotacji w ramach programu „Mój Prąd” będą mogły składać wnioski od 1 lipca do 20 grudnia 2021 roku.

nej firmie, jak i firmie dużej, która działa na terenie całego kraju, posiada kilkudziesięciu lub nawet kilkuset najczęściej przypadkowych, nieposiadających dobrej wiedzy technicznej handlowców. Do tego duże firmy zlecają podwykonawstwo takich instalacji najczęściej przypadkowym firmom, którym brak i doświadczenia, i fachowości – wyjaśnia Paweł Gutowski, ekspert w dziedzinie fo-



innotech

INSTYTUT PARTNERSTWA GOSPODARCZEGO
I NOWYCH TECHNOLOGII



Firma INNOTECH Odnawialnymi Źródłami Energii zajmuje się już od 8 lat. Główną działalnością naszej Firmy jest kompleksowa realizacja inwestycji OZE, indywidualnie dobranych do potrzeb każdego klienta. Zapewniamy również serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Posiadamy doświadczenie w budowie tak małych instalacji fotowoltaicznych, średnich instalacji dachowych i gruntowych, jak również dużych farm fotowoltaicznych oraz realizację złożonych projektów termomodernizacyjnych. Realizujemy również kompleksowe inwestycje w budynkach sakralnych oraz objętych ochroną Konserwatora Zabytków. Jesteśmy również przedstawicielem niemieckiego producenta modułów fotowoltaicznych klasy premium - Firmy BAUER SOLARTECHNIK, na terenie całej Polski. W naszej pracy stawiamy na jakość, rzetelność i uczciwość.

Fotowoltaika



Instalacja fotowoltaiczna to korzyść dla Ciebie, Twoich rachunków oraz środowiska naturalnego. Inwestując w panele słoneczne stajesz się niezależny od rosnących cen prądu.

Nasza oferta obejmuje:

- Darmową konsultację
- Projekt
- Montaż
- Odbiór oraz uruchomienie instalacji

Pompy ciepła



Pompa ciepła jest ekologicznym urządzeniem, odpowiednio dobrana do powierzchni i kubatury obiektu jest całkowicie bezobsługowa.

Zakres wsparcia:

- Dobór optymalnego rozwiązania
- Projekt / uzgodnienie
- Wykonawstwo
- Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Termomodernizacja



Termomodernizacja budynku polega na wprowadzeniu zmian, które ograniczą ucieczkę ciepła oraz zapewnią bardziej ekonomiczne i energooszczędne ogrzewanie wnętrza.

Nasza oferta obejmuje:

- Kompleksowe doradztwo
- Projekt
- Wykonawstwo



BAUER

Solartechnik GmbH

NIEMIECKIE MODUŁY KLASY PREMIUM

Kontakt

Instytut Partnerstwa Gospodarczego i Nowych Technologii INNOTECH Sp. z o.o.

Centrala

ul. Wiślana 8
00-317 Warszawa

Oddział

al. Jana Kilińskiego 12A
09-402 Płock

Kontakt

tel. +48 (22) 213 92 76, kom. +48 506 791 286
e-mail: sekretariat@inpg.pl

www.inpg.pl

W Głównie, Brochocinku, Zdziarze Wielkim... W tej ostatniej miejscowości niektórzy pamiętają jeszcze cud z lat 50.

Chwałą łąki umajone

Maj na wsi zawsze był i nadal pozostaje wyjątkowy. To właśnie w tym miesiącu od wielu dziesięcioleci przy przydrożnych figurkach spotykają się mieszkańcy wsi, aby modlitwą i śpiewem wychwalać imię Matki Bożej. Ta piękna tradycja nadal pozostaje żywa w wielu miejscowościach powiatu płockiego. I choć pandemia koronawirusa znacznie ograniczyła możliwości wspólnych spotkań, to nadal są miejsca, gdzie mimo przeciwności można natrafić na nabożeństwa majowe. Tak jest m.in. w Brochocinie, Brochocinku, Głównie czy Zdziarze Wielkim.

Nabożeństwa majowe to piękna i wyjątkowa tradycja, którą z pewnością pamięta wiele osób. Kiedyś spotkania przy figurce odbywały się w każdej miejscowości i cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem mieszkańców. Choć z biegiem lat zwyczaj ten powoli stał się mniej popularny, to na szczęście nie zniknął całkowicie. Wciąż w naszym regionie są osoby, które dbają o to, aby mimo przeciwności kultywować zapoczątkowaną w poprzednich wiekach tradycję.

Tradycyjnie, w kościele katolickim maj jest miesiącem poświęconym Matce Bożej. Nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w Polsce przez jezuitów. Miało to miejsce w XIX wieku. Od tego czasu w wielu miejscowościach tradycja ta na stałe zakorzeniła się w świadomości ludzi. Mimo upływu prawie dwustu lat od pierwszych nabożeństw i ogromnych zmian społecznych, jakie przez ten czas przeszliśmy, wciąż jest wiele miejsc, gdzie się go kultywuje.

Kapliczki, które łączą ludzi

Warto w tym miejscu zaznaczyć, jak wielką opieką i zainteresowaniem mieszkańcy wsi darzą miejscowe figurki i krzyże. To wyjątkowe miejsca na mapie każdej miejscowości. Często są to budowle zabytkowe, które przetrwały dziesięciolecia otoczone opieką i troską ze strony okolicznych mieszkańców. Często w ich okolicach rosną wiekowe drzewa, są obsadzone pachnącymi kwiatami. W maju prezentują się wyjątkowo

okazale ozdobione kolorowymi szarfami i wstążkami powiewającymi na wietrze wśród pól i budzącej się do życia po zimowej przerwie roślinności. Bezsprzecznie właśnie w maju miejsca te nabierają dodatkowej aury tajemniczości i mistycyzmu. Wszystko za sprawą wyjątkowych modlitw i śpiewów, które można usłyszeć już z oddali. Radosne pieśni śpiewane ku czci Maryi niosą się po polach, łąkach i lasach tworząc wyjątkowy klimat majowych dni na wsi.

Przez ostatnie dziesięciolecia polska wieś zmieniła się w bardzo wielu aspektach, ale tradycyjne obchody majowego nadal pozostały żywe w wielu miejscach. Co prawda nie cieszy się ono już tak dużym zainteresowaniem, jak kiedyś, kiedy w okolicach kapliczek można było spotkać większość mieszkańców wsi, ale wciąż ma się całkiem nieźle.

Zwyczaj, który jest z nami „od zawsze”

Nabożeństwa majowe odbywają się każdego dnia m.in. w Głównie (gm. Brudzeń Duży). Mieszkańcy wsi zbierają się przy miejscowej kapliczce położonej w okolicach starożytnego dworu. Tradycja celebrowania majowego jest tak długa, że pytani o nią mieszkańcy odpowiadają, że była ona z nimi, odkąd pamiętają. Na nabożeństwa w zależności od możliwości w danym dniu przychodzi ok. 10-15 osób. Wśród nich można spotkać zarówno seniorów, jak i dzieci i młodzież. – Tradycja odprawiania



Dorota Giszczak

W Brochocinie zainteresowanie majowym jest duże

nabożeństw majowych przy kapliczce w Głównie jest bardzo długa. Od lat przekazywana jest z pokolenia na pokolenie i właśnie dzięki temu nieprzerwanie trwa od tak dawna. Często babcie przyprowadzają swoje wnuczki i wnuków na majowe, aby pokazać im naszą religię, dziedzictwo i kulturę. Tak duże zainteresowanie z pewnością wiąże się również z bar-

dzo prostym faktem, a mianowicie sporą odległością, jaka dzieli nas od kościoła. Teraz nie ma może tak dużego znaczenia, ale w czasach, gdy samochodów było mało, z pewnością było to motorem napędowym do odprawiania nabożeństw przy kapliczce. I tak już zostało – mówi Marzanna Gerwatowska, przewodnicząca KGW „Nadwiślanki”.

– Warto dodać, że nabożeństwa przy figurkach nie są wyłącznie aktem religijnym, mają również duże znaczenie społeczne. Jest to doskonała okazja dla mieszkańców do spotkania i integracji. W czasach, gdy więzi społeczne coraz bardziej się rozluźniają, nabożeństwa są okazją do rozmowy, której tak wielu osobom brakuje – dodaje.



Katarzyna Klimczak

Mieszkanki Zdziara Wielkiego celebrują majowe przy „cudownej” figurce



Marzena Nowak

Mieszkanki Brochocinka pomimo pandemii kultywują stary zwyczaj

Pomimo przeciwności

Tradycję kultywują również mieszkanki Brochocinka (gm. Radzanowo). I choć frekwencja nie jest ze względu na epidemię najwyższa, to panie nie zamierzają porzucić tak bliskiego ich sercom zwyczaju. Jest to dla nich szczególnie ważne w czasach, gdy cały świat boryka się z koronawirusem.

Jak podkreślają, figurka jest dla nich szczególnym miejscem, o które troszczą się od wielu lat. Zabytkowa kapliczka została postawiona w 1926 roku i właściwie od zawsze odbywają się przy niej nabożeństwa majowe. W swojej historii przeżyła wiele różnych momentów. Ostatnio, w lutym 2020 r. - właściwie kilka lat po remoncie wjechał w nią samochód. Rozpędzone auto praktycznie przewróciło kapliczkę wbijając się pomiędzy parkan a samą konstrukcję. Nikomu nic się nie stało, co mieszkanki tłumaczą opatrnością bożą czuwającą nad tym miejscem. Sama odnowiona kapliczka została jednak poważnie uszkodzona. Po kilku miesiącach od tego zdarzenia figurka odzyskała dawny blask. A wszystko dzięki mieszkańcom Brochocinka, którzy zadbałi o to, aby ten wyjątkowy zabytek nadal mógł służyć całej społeczności.

Wypadek i zniszczenie kapliczki ujawniło ogromną solidarność mieszkańców. Cała społeczność lokalna miała swój wkład w odnowienie kapliczki. Na ten cel zorganizowano zbiórkę, w którą włączyli się nie tylko mieszkańcy Brochocinka, ale także darczyńcy z sąsiedniego Brochocina czy Płocka. Ktoś społecznie zrobił parkan, ktoś inny położył kostkę brukową czy zasadził kwiaty. Wspólnymi siłami udało im się wyremontować zabytkową kapliczkę, której przywrócili dawny blask. Po zaledwie kilku miesiącach figurka znowu cieszy oko i skłania do zadumy i wspólnych śpiewów m.in. przy okazji nabożeństw majowych.

Tak jest właśnie w tym roku. W nabożeństwach uczestniczy kilka osób. - *Jest nas dużo mniej niż zazwyczaj, ale staramy się podtrzymać ten piękny zwyczaj także w tych ciężkich czasach. Wiemy, że wiele, zwłaszcza starszych osób nie zdecydowało się śpiewać z nami w tym roku ze względu na obawę o swoje zdrowie. Rozumie-*

my to. Nie chcemy jednak, aby figurka stała samotnie, zwłaszcza w maju, miesiącu szczególnie poświęconym Maryi. Właśnie dlatego zdecydowałyśmy się kontynuować tę tradycję i choć w zmniejszonym gronie, to właśnie to robimy - mówi uczestniczka „majowych” z Brochocinka.

Ostoja tradycji

W dużo liczniejszym, sąsiednim Brochocinie (gm. Radzanowo) przy kapliczce w centrum miejscowości codziennie zbierają się mieszkańcy wsi. Zainteresowanie jest dość duże. Na wspólnych nabożeństwach pojawiają się starsi i młodszy, przekrój wiekowy jest szeroki. W Brochocinie, zgodnie z relacjami najstarszych mieszkańców, majowe z pewnością było odprawiane jeszcze przed wybuchem II wojny światowej. I choć od tego czasu minęło wiele dziesięcioleci, to mieszkańcy nadal spotykają się w tym samym miejscu. Figurka stoi tam, gdzie stała jeszcze przed wojną - blisko centrum wsi, ale trochę na uboczu, w otoczeniu malowniczych pól.

Panie z Brochocina spotykają się pod figurką od wielu lat. „Majowy” stał niektórych przekroczył już 60 lat. Pytane o to, dlaczego to robią, odpowiadają, że po prostu tak trzeba, to tradycja, którą wpoili im mamy i babcie. A poza tym po prostu jest to także okazja do spotkania się i porozmawiania. W maju spotykają się każdego dnia, aby odmówić litanii i zaśpiewać pieśni. To ważna część ich życia. Mimo przeciwności i burz majowe odbywało się tu zawsze. - *Nie pamiętamy, żeby kiedykolwiek był taki maj, podczas którego nie byłoby śpiewów pod figurką - wyjaśniają panie. - Ta tradycja przetrwała i niemiecką okupację, i czasy komuny. Nie było takiego okresu, w którym nie odbywałoby się tu majowe. Przynajmniej my tego nie pamiętamy - dodają.*

Mieszkańcy modlą się również przy figurce zlokalizowanej na obrzeżach miejscowości - tuż przy drodze krajowej nr 60. Tam również każdego dnia spotyka się kilka osób, aby w pięknych okolicznościach przyrody chwalić imię Matki Boskiej.

Majowe od niepamiętnych lat było domeną kobiet. Czemu tak jest? Nie wiadomo, ale tak już się utarło. Nie oznacza to wcale, że mężczyźni w nim nie uczestniczą, ale trzeba przyznać, że jest ich niewielu albo wcale.

Cudowna figurka potrzebuje modlitwy

Podobnie jest w Zdziarzu Wielkim (gm. Starożyreby), gdzie przy kapliczce w okolicach rzeki w majowe popołudnia można spotkać w większości mieszkanki wsi. Tradycja majowego, podobnie jak w innych miejscowościach, jest bardzo długa. Samo miejsce jest jednak wyjątkowe. To właśnie tu w latach 50. XX wieku według relacji miejscowej ludności miało dojść do cudu. Według przekazów miejscowa figura Matki Bożej miała płakać, a także poruszać się. Cudowną moc uzdrawiającą miała mieć również woda ze strumyka płynącego w pobliżu. Choć wydarzenie nie zostało uznane za cud przez Watykan, to pamięć o nim przetrwała w świadomości zarówno mieszkańców wsi, jak i regionu.

Jak podkreślają mieszkańcy miejscowości, nabożeństwa majowe w Zdziarzu Wielkim odbywają się od bardzo dawna. - *Majowe były tu praktykowane właściwie od zawsze, pamiętają to nasze mamy i babcie. Kiedyś cieszyły się większą popularnością, uczestniczyło w nich więcej osób. Teraz dużo osób, szczególnie młodszych, pracuje i nie wszyscy, którzy chcieliby mogły w nich uczestniczyć. Dlatego przychodzi tu ok. 10 osób - wyjaśniają mieszkanki wsi. - W Zdziarzu nabożeństwa majowe są odprawiane przy dwóch kapliczkach - w centrum wsi, przy figurce, gdzie w latach pięćdziesiątych zdarzył się cud i Matka Boska płakała oraz przy drugiej kapliczce, znajdującej się na krańcu wsi. Przy kapliczce we wsi udział w nabożeństwach bierze większa liczba osób. Często przyjeżdżają tu mieszkańcy z okolicznych miejscowości, składają kwiaty, zapalają znicze. Przy drugiej kapliczce ze względu na odległość i małą liczbę zabudowań śpiewają 3-4 osoby, ale cieszymy się, że nie jest ona zapomniana. Została odnowiona w zeszłym roku i po długiej przerwie też zbierają się osoby z okolicznych domów. Dla mieszkańców wsi szczególnie tych małych nabożeństwa majowe odgrywają dużą rolę. Jest to tradycja przekazywana nam od naszych najbliższych, ale i chęć jednoczenia się i spotkania się na wspólnej modlitwie - wyjaśniają uczestniczki nabożeństw.*

Powrót do korzeni

Na mapie powiatu płockiego są również miejsca, gdzie zwyczaj majowego przestał być praktykowany, ale jest pomysł, aby do niego powrócić. Tak jest m.in. w Borowicach (gm. Bodzanów). Na pomysł reaktywacji zwyczaju wpadły panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich „Wesołe babeczki”. Jak podkreśla

przewodnicząca koła Ewa Bielska, inicjatywa ta powstała w trakcie rozmów z mieszkankami. - *W latach 80. XX w. zwyczaj ten był u nas powszechnie praktykowany. W maju praktycznie przy każdej figurce czy krzyżu zbierali się mieszkańcy, aby wspólnie uczestniczyć w majowym. Wiele osób bardzo dobrze to pamięta. Z czasem zwyczaj ten stopniowo zanikał - wyjaśnia. - Chciałybyśmy go przywrócić, bo jest piękny i wyjątkowy, warto go kultywować. Chcemy pokazać dzieciom, jak to wszystko wygląda, pokazać im nasze dziedzictwo. To także nasz ukłon wobec starszego pokolenia, które wyraziło dużą chęć uczestnictwa w nabożeństwach majowych - wyjaśnia Ewa Bielska.*

Panie z Borowic chciały rozpocząć nabożeństwa przy figurkach w poprzednim roku. Niestety, ze względu na pandemię zdecydowały o przesunięciu tego terminu. - *Nie chcemy nikogo narażać na niebezpieczeństwo. Właśnie dlatego również w tym roku odeszliśmy od tego pomysłu. Czekamy na powrót do normalności. W przyszłym roku chciałybyśmy odprawić majowe rotacyjnie przy figurkach, które są zlokalizowane w Borowicach. Łącznie jest tu aż 6 kapliczek i dwa krzyże, o które dbają wszyscy mieszkańcy - mówi Ewa Bielska. - Przez koronawirusa czasowo zrezygnowaliśmy również z innego bardzo starego zwyczaju, a mianowicie święcenia pól. On również nierozdzielnie wiąże się z kapliczkami, ponieważ uroczysta msza święta z tej okazji odbywa się właśnie przy nich. To święto całej miejscowości, które odbywa się zazwyczaj na przełomie maja i czerwca. Mamy nadzieję, że już w przyszłym roku będziemy*

mogli do niego powrócić - wyjaśnia mieszkanka Borowic.

Na majowym spotykają się również mieszkańcy Wiciejewa (gm. Bodzanów), choć jak sami podkreślają nie każdego dnia. - *Staramy się kultywować ten zwyczaj w miarę naszych możliwości. Nie zawsze da się to zrobić, choćby ze względu na pracę czy codzienne obowiązki. Niemniej jednak staramy się spotkać choćby kilka razy, tak, aby ten zwyczaj nie zniknął zupełnie - mówi jedna z mieszkanki. - Jest to dobra okazja do spotkania się i powspominania. Jako dzieci często uczestniczyłyśmy w majowym wspólnie z naszymi mamami i babkami. Świetnie pamiętamy atmosferę i wyjątkowość tego wydarzenia. Dziś same kontynuujemy tradycję - dodaje.*

Wszyscy mieszkańcy wsi, którzy uczestniczą w nabożeństwach majowych, są bardzo związani ze swoimi miejscowościami i kapliczkami. Dla nich figurki czy krzyże stanowią wyjątkowe miejsca, które nie tylko są obiektem kultu religijnego, ale także od wieków łączą mieszkańców. Uczestnicy nabożeństw majowych są ostoją tradycji, która na wsi obecna jest już od prawie 200 lat. Dzięki ich zapałowi i determinacji w powiecie płockim tradycja wciąż jest żywa i na własne oczy można zobaczyć, jak wygląda nabożeństwo majowe. Wszyscy uczestnicy mają wielką nadzieję, że nawet, gdy odejdą, ten piękny zwyczaj przetrwa kolejne pokolenia. I że zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie „chwalił łaki umajone” przy miejscowej figurce.

Eliza Kinalska



Katarzyna Klimke

W Zdziarzu Wielkim uroczystości odbywają się także przy niedawno odnowionej figurce na krańcu wsi



FB Ewa Bielska

KGW „Wesołe Babeczki” z Borowic chce przywrócić tradycję majowego przy krzyżach i figurkach



KGW Nadwiślanki Główna

W Głównie mieszkańcy spotykają się każdego dnia, aby odprawić nabożeństwo majowe

Od zawsze było ulubionym miejscem nie tylko płocczan

70 niesamowitych lat płockiego ZOO

Rzucamy hasło - ZOO w Płocku! Wszystkie pokolenia płocczan będą miały swoje skojarzenia. Słonica Petra w płockim amfiteatrze? Aligatorzyca Marta w „Hydrozagadce”, rekiny w nowym akwarium? ZOONOOOC na placu przy Grzybku? A wszystkich połączy jedno stwierdzenie – to najfajniejsze miejsce w Płocku. Jest naszą atrakcją i chlubą już od... 70 lat! A wiecie, że dawno, dawno temu płocczanie oglądali zwierzęta nie przy ul. Norbertańskiej, a przy ul. Kościuszki 3? Przychodziły tam tłumy, żeby zobaczyć jeża, pawia czy lisa. Wprowadzono bilety, żeby ograniczyć frekwencję.

To nie było ZOO, a ogródek botaniczny. Ale od tego właściwie wiele się zaczęło. Był 1948 rok. Samopomoc Chłopska zorganizowała wystawę rolniczo – ogrodniczą. Tadeusz Borkowski, kierownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego urządził wtedy pokaz wyhodowanych roślin. Można je było oglądać na terenie ogródka przy ul. Kościuszki 3. Płocczan przyciągało tu jednak coś więcej niż flora. Można tu było spotkać... żółwia, kreta, jeża, myszy oraz kilka ptaków. W marcu 1949 roku w tym miejscu powstał ogródek botaniczny. Doszło jeszcze więcej zwierząt. M.in. sarna, para lisów, bażanty i pawie. Zarząd Miasta wprowadził bilety wstępu, by ograniczyć frekwencję. Ilość zwiedzających ogródek zoobotaniczny w pewnym momencie sięgała 60 tysięcy osób. Tadeusz Borkowski podjął inicjatywę zorganizowania regionalnego Ogródu Zoologicznego na terenie skarpy wiślanej. W jego projektowaniu uczestniczył dr Jan Żabiński Naczelny Inspektor Ogródów Zoologicznych w Polsce. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przyznało 7 ha terenu na nowe ZOO.

Uroczyste otwarcie i kariera Marty

I nadszedł ten dzień. To musiał być dopiero 1 maj w Płocku w 1951. Odbyło się wtedy uroczyste otwarcie ZOO z fauną krajową w pełnej okazałości. Na zwiedzających czekały jelenie, niedźwiedzie, wilki, lisy, ptaki, gady, ryby. A potem z roku na rok przybywało egzotycznych zwierząt. W tym słynna sława, która żyje do dziś, cieszy się sławą gwiazdy filmowej i zwierzęcia najdłużej żyjącego w polskich ogrodach zoologicznych w Europie. To bardzo ciekawa historia. W październiku 1959 r. ówczesny dyrektor płockiego ZOO - Tadeusz Taworski zainicjował bezgotówkową wymianę, która polegała na wysyłce polskich książek dla Polonii w Argentynie i Brazylii w zamian za tamtejsze zwierzęta. W akcję włączyły się na początek szkoły z Płocka i powiatu. Tadeusz Taworski urodził się w Argentynie i po latach nawiązał kontakt z żyjącym tam dziennikarzem Wiktoorem Ostrowskim. Felietony Ostrowskiego na łamach gazety „Kurier Polski” w Buenos Aires rozpropagowały akcję, którą nazwano „Sprawa krokodyla”. W ramach tej akcji inny



Poznajcie wszystkich pracowników płockiego ZOO. To jedna wielka rodzina!

Polak (Tadeusz Wągrowski z Nowego Jorku) zakupił dla Płocka dwa aligatory. Znany działacz polonijny Prus Grzybowski z Chaco w zamian za książki zdobył dla płockiego ZOO m.in. różne gatunki jadowitych węży. W ciągu 4 lat wysłano do Argentyny ok. 6 tysięcy książek, a polskie ogrody otrzymały wiele egzotycznych zwierząt, w tym oczywiście nasze płockie.

A co z Martą? Przyjechała do nas z Luizjany w 1960 roku razem z samcem Pedro. Według dokumentów miała wówczas ok. 30 lat. Para od początku się nie dogadywała i samca szybko przekazano do wrocławskiego ZOO. Marta nie narzekła na nudę. Latem 1970 roku zagrała rolę krokodyla Hermana w kultowym filmie Andrzeja Kondratiuka „Hydrozagadka”. Film kręcono nad Zalewem Zegrzyńskim i Marta przez chwilę mogła się poczuć jak na wolności. Wróciła jednak grzecznie do Płocka. W zeszłym roku hucznie obchodziła 90. urodziny i doczekała się nominacji... do figurowania w oficjalnym logo płockiego ZOO.

Była też Petra...

Ale to nie jedyna gwiazda płockiego ZOO. Pamiętacie Petrę? Nasz kochany płocki słoń indyjski. Trafiła do Płocka w 1964 r. z Holandii. Miała 1,5 roku. W „Tygodniku Płockim” pisaliśmy o niej nie raz. W materiale z 13 sierpnia 1972 r. czytelnicy mogli się dowiedzieć, że imię Petra zostało jej nadane od Petro-



Aligatorzyca Marta – gwiazda filmowa, rekordzistka i wieczna singielka. Jak wszystkie zwierzęta w naszym ZOO może liczyć na królewskie traktowanie

chemii i że przysparza opiekunom wiele kłopotu, bo kiedy przyjechała do Płocka, była tak mała, że przechodziła pod barierką i spacerowała po ogrodzie. Gdy podrosła, barierkę przekraczała górą, i co gorsza, mierzyła się ze wszystkim co stało jej na drodze. Po wyrwaniu drzew na terenie swojego obejścia, zabrała się

do łamania klatek, siejąc postrach wśród ostronosów. Petra uratowała też nasze miasto przed sromotną klęską, gdy w 1968 r. podczas Turnieju Miast walczyliśmy o pierwszeństwo z Włocławkiem. Kiedy już szala zwycięstwa chyliła się na stronę przeciwnika, Petra rozwinęła wszystkie swoje zdolności, zdobywając dla Płocka 1,5 pkt. Te show w amfiteatrze pamiętali wszyscy przez długie lata.

Petra przez płocczan była uwielbiana. Zrobiło się jakoś smutno w mieście, gdy z powodu choroby odeszła 29 maja 1998 roku. Miała 35-lat. Była pupilką dyrektora Tadeusza Taworskiego, który jak już wiemy postarał się o wiele zwierząt dla ogrodu. Również dzięki niemu ZOO rozkwitało. W latach 70-tych powstał pawilon dydaktyczno-naukowy, w którym do dziś eksponowane są płazy, gady, ryby i bezkręgowce. Za jego czasów płockie ZOO specjalizowało się w hodowli węży jadowitych, posiadając największą w Polsce kolekcję tych gadów.

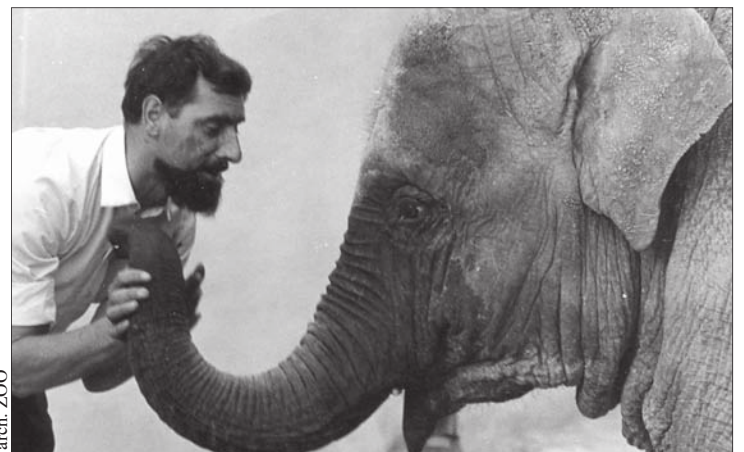
Wspomniany pawilon powstawał przy pomocy wielu płockich przedsiębiorstw m. in. Petrobudowy, Petrochemii, Mostostalu, Izokoru, Naf-toremontu, Płockiej Stoczni Rzecznej, Zakładów Stolarki Budowlanej i Instal. Wiele prac zostało wykonanych w czynnie społecznym. Mieszkały tu nie tylko dzikie zwierzęta. W czasie powodzi w 1982 r. pawilon stał się schronieniem dla wielu zwierzących powodźian.

ZOO dziś

Dziś obiekt zmienił się nie do poznania. Wystarczy zejść do piwnic, by odkryć najwspanialszy podwodny świat. To z kolei dzieło obecnego dyrektora Krzysztofa Kelmana. Imponującą ekspozycję „Wody Świata” tworzą 23 zbiorniki o łącznej pojemności 135 600 litrów. Żyje tu

blisko 300 gatunków ryb i bezkręgowców praktycznie z każdego zakątka świata. Jest też specjalna ekspozycja, w którym dzieci mogą osobiście dotknąć ryby pod wodą. Największym zainteresowaniem cieszą się arapaimy, piranie, wiosłonosy, koniki morskie, ryby i bezkręgowce rafy koralowej, no i oczywiście rekiny – żarłacz rafowe czarnopłetwe.

W pawilonie dydaktycznym można też otworzyć szklane drzwi



Tadeusz Taworski, jeden z pierwszych dyrektorów płockiego ZOO ze swoją pupilką - słonią Petrą

i wejść prosto do lasu tropikalnego. Nad głowami latają egzotyczne ptaki i fruwią motyle. Obok mieszkają m.in. leniwce dwupalczaste. Dosłownie na wyciągnięcie ręki są karaczany madagaskarskie i każdy się zastanawia, że choć nie ma żadnych szyb, to żaden z setek, a może i tysięcy osobników nie zamierza opuścić swojego wybiegu i szukać wrażeń na wolności. Oj, wiele różnych atrakcji można znaleźć w naszym ZOO. Jest co oglądać, choć dziś w terrarium nie królują już jak kiedyś jadowite węże.

Słynne ucieczki

Ale może to i lepiej... Jak wspominają pracownicy ogrodu, zdarzyło się kiedyś podczas porannego obchodu, że z terrarium zniknęła jadowita kobra. Pawilon Herpetarium natychmiast został zamknięty dla zwiedzających, a poszukiwania nie przynosiły skutku. Pozostawiało tylko jedno rozwiązanie tej zagadki. Kobra uciekiniarka mieszkała z drugą kobrą, która jednak pozostała w terrarium. Po zrobieniu jej zdjęcia RTG okazało się, że zwierzę ma dwa kręgosłupy. Kobra po prostu zjadła swoją współlokatorkę. Ach, te bezwzględne prawa natury...

Ale jedna ucieczka zdarzyła się naprawdę. W naszym ZOO mieszkają Barbara i Lucek. To bieliki olbrzymie należące do największych ptaków drapieżnych na świecie. 5

lat temu pękła siatka w ich wolierze. Barbara wybrała wolność i została Lucka. Choć wykluła się z jaja w ZOO to świetnie sobie radziła w naturalnych warunkach, ale tylko do czasu, gdy przyszły pierwsze mrozy i śniegi. Wtedy też przyszła informacja z Ośrodka Rehabilitacji Zwierząt Chronionych w... Przemysłu, że Basia jest u nich. Choć się tego nikt nie spodziewał, samica wróciła do Płocka.

Nie sposób opisać wszystkich zwierząt w płockim ZOO. To 580 gatunków. Każdy znajdzie więc swoje ulubione. Płockie ZOO hoduje też 33 gatunki objęte specjalnymi międzynarodowymi programami ochrony. Dodajmy, że współczesne ogrody zoologiczne współpracują ze sobą i czynnie uczestniczą w ochronie gatunków ginących w ramach Europejskiej (EAZA) i Światowej (WAZA) Organizacji Ogródów Zoologicznych i Akwariów. W tym elitarnym gronie jest również płockie ZOO, spełniając najwyższe standardy i ciesząc się posiadaniem tych najcenniejszych.

Regularnie rozmnażają się tu krytycznie zagrożone wyginięciem osły somalijskie oraz oryksy szablorgię, antylopy, które na wolności wyginę-

ły już całkowicie. Płock może się też poszczycić przychówkiem innych zagrożonych wyginięciem gatunków zwierząt np.: pandy małe, lamparty perskie, zebry Hartmanna oraz gibbony ungo.

Rośniemy z dumy i przychodzimy do ZOO nie tylko oglądać zwierzęta. To jedyne miejsce w Polsce, gdzie można spędzić noc na terenie ogrodu. Tak! Mowa o ZOONOOOCY. Są też fani innych imprez tj. „Wiejskie klimaty”, „Wieczór marzeń”, „Halloween”, „Bieg w ZOO”. Aż szkoda, że w tym roku koronawirusowe obostrzenia zamroziły te sympatyczne cykle. Pokrzyżowały również plany związane z obchodami przypadającej w tym roku 70. rocznicy istnienia płockiego ZOO. W zeszły weekend przyszło tu 4,5 tys. osób. To świadczy o naszej niegasnącej sympatii.

Tym razem nieco wspominaliśmy starsze dzieje naszego ZOO. W kolejnym numerze Krzysztof Kelman opowie naszym czytelnikom, jaka będzie przyszłość płockiego ogrodu. Oj, będzie o czym poczytać! Zapowiada również, że do ZOO wybiera się Tadeusz Taworski, który nigdy nie opuści okazji, by odwiedzić swoje dawne miejsce pracy. A wy, ile razy byliście w płockim ZOO?

Blanka Stanuszkiewicz-Ceglowska



Więcej zdjęć na stronie www.tp.com.pl

Odpocznij na MAZOWSZU

Partner wydania
Mazowsze.
serce Polski

Można powiedzieć, że urlop na Mazowszu, a nie na tropikalnych plażach, z powodu nadal trwającej pandemii, może być patriotycznym, wspierającym lokalną przedsiębiorczość gestem. Jest wyborem dostępnym, najbezpieczniejszym, możliwym bez kwarantanny, często jedynym. Ale zarówno w czasach wolnych podróży, jak i teraz Mazowsze oferuje bogactwo możliwości ciekawego odpoczynku, może też być pierwszym wyborem.

Mazowsze, największe z polskich województw, to niezwykle atrakcyjny region. Można tu znaleźć wielowiekowe zabytki, malownicze krajobrazy i barwny folklor. To na Mazowszu jest najdłuższy brukowany rynek w Europie i najstarsza szkoła w Polsce, porównywana do francuskiego Verdun twierdza i największa kolekcja sztuki secesyjnej w kraju. Nie brakuje tu także cennej przyrody, z wpisaniem na listę UNESCO Kampinoskim Parkiem Narodowym na czele. Turystów przyciągają również leśne krajobrazy pradawnych puszczy, oraz rzeki i jeziora wprost idealne na wodne przygody. Miłośnikom dobrej kuchni polecają się mazowieckie kulinaria. Wiele atrakcji połączonych jest szlakami turystycznymi, również tematycznymi, jak Szlak Książąt Mazowieckich, Szlak Bitwy Warszawskiej, Szlak Chopinowski, Skarbicz Mazowiecki, W kręgu dziedzictwa żydowskiego czy Mazowsze na Filmowo. Podążanie nimi to doskonały sposób na poznawanie regionu połączone z aktywnym wypoczynkiem.

Mazowsze w pigułce

Mazowsze jest krainą historyczną, położoną w centralnej i północno-wschodniej Polsce. Obecnie w granicach województwa mazowieckiego znajduje się znaczna część dawnego Mazowsza. Ponadto obejmują one także część Podlasia i Małopolski. Województwo mazowieckie charakteryzuje się więc różnorodnością historyczną oraz kulturową, która widoczna jest zwłaszcza w wiejskiej architekturze, folklorze oraz kuchni regionalnej. Dziedzictwo kulturowe oraz położenie geograficzne sprawiają, że województwo mazowieckie jest niezwykle interesującym regionem naszego kraju.

Województwo Mazowieckie ma powierzchnię 35,6 tys. km², którą zamieszkuje 5,2 mln osób. Stolicą województwa jest Warszawa, inne większe miasta to Radom, Płock, Siedlce, Ciechanów, Ostrołęka. Obejmuje 37 powiatów ziemskich oraz 5 powiatów grodzkich, łącz-

nie 309 gmin. Powierzchnia lasów w województwie mazowieckim wynosi 7779,3 tys. ha, z czego 29,6% to obszary prawnie chronione. Znajduje się tu jeden park narodowy oraz 9 parków krajobrazowych. Wśród większych rzek można wymienić Wisłę, Bug, Narew, Pilicę.

Rodzinnie

Mazowsze oferuje rodzinom wiele możliwości spędzania wolnego czasu. Niezależnie od wieku na dzieci czeka mnóstwo atrakcji, a dla rodziców przygotowane zostało mnóstwo udogodnień, które ułatwiają planowanie wycieczek i urlopu w naszym regionie.

Dla rodziców ważne jest, by ich dzieci latem się nie nudziły, mogły spożytkować energię i czegoś się nauczyć. Takimi miejscami są parki rozrywki i edukacji. Wymarzone dla rodzin z dziećmi są też gospodarstwa agroturystyczne. Otwarte, wielkie przestrzenie, nieznanne krajobrazy, zwierzęta hodowlane oraz te zamieszkujące łąki, lasy, rzeki i jeziora, a także całkiem inne smaki i zapachy – to tylko niektóre z fascynujących elementów wiejskiego świata. Spanie i zabawy na sianie, przejażdżki traktorem lub kombajnem oraz karmienie kur, gęsi czy krów na długo pozostaną w pamięci pociech. Podobnie jak wizyty w lokalnych skansenach ukazujących codzienność mieszkańców wsi sprzed wieków.

Popularnością cieszą się również muzea i inne instytucje oraz miejsca, które zapraszają w swoje progi całe rodziny.

Aktywnie

Bardzo dobrym pomysłem jest połączenie podróży po Mazowszu z różnego rodzaju aktywnościami. Pieszo, rowerem, kajakiem? Możliwości w naszym regionie jest wiele, zarówno jeśli chodzi o zaplanowane wycieczki, jak i spontaniczne wypadki.

Piękno mazowieckich rzek można odkrywać, np. pływając kajakiem. Miłośnicy tego typu wypoczynku mają do dyspozycji kilka tras zróżnicowanych czasowo. Kajakarze latem „okupują” wszystkie mazowieckie rzeki,

które mają doskonały potencjał rekreacyjny: Liwiec, Narew, Omulew, Pilica, Wkra i wszelkie ich dopływy.

Mazowsze wydaje się wymarzone regionem również dla rowerowych wycieczek – zazwyczaj jest tu płasko, więc pedałowanie nie wymaga wielkiego wysiłku.

w ramach nordic walking, wiele wspaniałych okazji do kontaktu z przyrodą. Wbrew potocznym opiniom, krajobraz regionu jest bardzo różnorodny. W wielu miejscach teren urozmaicają piaszczyste wydmy. Ten, kto w pocie czoła wdrapie się na tzw. Górę koło Św. Teresy w Puszczy Kampino-

je tradycyjne, ulubione potrawy, wykonywane według sprawdzonych receptur. Niektóre z nich są rodowymi tajemnicami, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie – można poznać ich smak, jednak przepis nie zostanie nam udostępniony. Ostatnio powraca się do lokalnych tradycji, ważna



Stosunkowo gęsta sieć linii kolejowych sprawia, że łatwo można przemieścić się wraz z rowerem w odległe zakątki województwa. Z wysokości siodełka można zobaczyć zupełnie inne Mazowsze. Zaskakująco blisko od stolicy zaczyna się kraina polnych dróg, uroczych drewnianych chat i ozdobionych kolorowymi wstążkami kapliczek.

Mazowsze stwarza amatorom pieszych wędrówek, również

skiej albo na Dąbrowiecką Górę pod Otwockiem, ten zrozumie, dlaczego te z pozoru niewysokie wzniesienia nazywa się górami. Charakterystycznymi elementami mazowieckiego krajobrazu są doliny rzek.

Kulinarnie

Mazowiecki region słynie też oczywiście z wyjątkowych smaków. Każdy region, subregion, wieś, a nawet rodzina mają swo-

staje się wspólnotowość. Wzrosła także świadomość tego co jemy, pojawiły się programy promujące zdrową żywność, doceniane są produkty wytwarzane z lokalnych odmian oraz pochodzące z ekologicznych gospodarstw i upraw.

Ten trend ma też swoje podłoże w tęsknocie za smakami dzieciństwa, w czasach gdy w nadmiarze zaczęła nas otaczać żywność wysoko przetworzona, ogólnodostępna, o powtarzalnych smakach.



Mazowsze.
serce Polski

modanamazowsze.pl

Epicka wieś w miasteczku Sierpc

– Wsi spokojna, wsi wesola, gdzie cię szukać dziś, u progu trzeciej dekady XXI wieku? – Tutaj jestem – macha wierzbowymi witykami jeden z najbardziej sielskich krajobrazów Polski – polna droga na terenie Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Filmowcy chętnie odpowiadają na to pozdrowienie widząc w niezwykłym skansenie – ze zwierzętami gospodarskimi, polami uprawnymi i zadbanymi ogródkami przy zabytkowych chałupach – kwintesencję polskiego mitu: szlachecki zaścianek i dawne Kresy Wschodnie.

Sielski park tematyczny

Wizytę w sierpeckim muzeum można zaplanować na kilka dni, a i tak nie uda się dokładnie poznać wszystkich jego atrakcji i tajemnic. Nie jest to bowiem typowy, gęsto obsadzony zabytkowymi chatami skansen, ale różnorodny, bardzo rozbudowany, rozłożony na 50 hektarach park etnograficzny funkcjonujący zgodnie z naturalnym rytmem dobowym i rocznym oraz wedle kalendarza tradycyjnych polskich świąt i ludowych zwyczajów.

Co to znaczy? Rano trzeba tu oporządzić zwierzęta, a przed wieczorem zagonić je do kurników i obór. Wiosną należy wysiać zboże, zżąć je latem, gdy dojrzeje, a jesienią pamiętać o wykopkach, zabezpieczyć ule zanim zrobi się mroźno, przed Bożym Narodzeniem upiec opłatki, a gdy zima już się zestarzeje, utopić ją w Sierpienicy jako marzannę.



cego poloneza skomponowanego przez Wojciecha Kilara.

W sierpeckiej karczmie Zagłoba i Wołodyjowski, bohaterowie filmowej adaptacji „Ogniem i mieczem”, spotkali się z Bohunem. Jerzy Hoffman zrealizował w Muzeum Wsi Mazowieckiej także kilka innych scen pierwszej części „Trylogii”: polana w jarze rzeczki Sierpienicy stała się dworkiem w Rozłogach, a w jednej z zagród nakręcono ukraińskie wesele. W „Panu Tadeuszu” z kolei muzealne zagrody zagrały szlachecki zaścianek, a kuźnia z Zuromina stała się świadkiem przemarszu armii napoleońskiej.

Juliusz Machulski to trzeci klasyk polskiego kina, który skorzystał z gotowej scenografii, jaką można odnaleźć w Sierpcu: w karczmie Pohulanka zrealizował część zdjęć do filmu „Szwadron” z Januszem Gajosem i Radosławem Pazurą w rolach głównych. Ekranizacja opowiadań Stanisława Rembeka jest nietypową opowieścią o powstaniu styczniowym – pokazuje polsko-rosyjskie zmagania z perspektywy oddziału rosyjskich dragonów.



Soplicowo, Rozłogi i powstanie styczniowe

Zatrzymana na terenie sierpeckiego parku etnograficznego historia to idealna pożywka dla wybitnych twórców filmowych, których wyobraźnia potrafi przeobrazić istniejące w skansenie miejsca na przykład za odległą, wyidealizowaną litewską ojczyznę, „gdzie bursztynowy świerzop, gryka jak śnieg biała” lub XVII-wieczny majątek leżący na terenach dzisiejszej Ukrainy.

Jeden z dworców w Sierpcu stał się Mickiewiczowskim Soplicowem w ekranizacji Andrzeja Wajdy. Przed nieco podreperowanym na potrzeby filmu budynkiem odbył się słynny koncert Jankiela, a kolorowe pary odtńczyły porywają-

ZASADY BEZPIECZEŃSTWA

- zakrywanie ust i nosa
- dezynfekowanie rąk środkiem do dezynfekcji, który jest zapewniony przez Muzeum (kasa, galeria rzeźby, sanitariaty)
- zachowanie obowiązującego dystansu społecznego
- zapewnienie osobom małoletnim do 13 roku życia opieki osoby dorosłej
- zachowywania limitu osób w poszczególnych obiektach, z wyłączeniem osób wspólnie zamieszkujących lub gospodarujących
- stosowania się do graficznych i tekstowych instrukcji umieszczonych na terenie skansenu
- stosowania się do instrukcji ustnych wydawanych przez pracowników skansenu.

REGULAMIN OBOWIĄZUJĄCY W CZASIE EPIDEMII

Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu (oddział Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu) pozostaje na razie zamknięte do odwołania. W obiekcie trwają prace modernizacyjne i adaptacyjne, ich zakończenie jest planowane na listopad 2021 r.



W skansenie można zobaczyć budynki z różnych miejscowości Mazowsza. Przy pomocy kilkunastu włościańskich zagród z północno-zachodniej części regionu odtworzono typową powiślańską wieś rzędowną. Można tu znaleźć także kuźnię z Zuromina oraz dworek szlachecki z Bojanowa i z Uniszek Zawadzkich, wokół których utworzono parki krajobrazowe. Jest też drewniany kościół z dzwonnica, ale filmowców, a także zgłodniałych turystów, najbardziej fascynuje karczma z Sochocina, w której można na co dzień zjeść pyszny żurek oraz miejscowy chleb z domowym smalcem.

Przygody wodne to znakomity pomysł na zbliżające się powoli wakacje. Nie tylko zrelaksujemy się w różnorodnych basenach, ale też zapewnimy niesamowitą rozrywkę wszystkim dzieciakom. Na Mazowszu znajdziemy wiele miejsc, gdzie woda jest motywem przewodnim. Poniżej przedstawiamy najciekawsze wodne propozycje.

miejsowości turystycznych nad Jeziorem Żegrzyńskim należą Żegrze, Serock, Żegrzynek, Jadwisin, Jachranka, Białobrzegi i Rynia. Jezioro i jego okolice to doskonała propozycja dla amatorów wodnego wypoczynku.
www.jezioro.zegrzynskie.pl

Termy Mszczonowskie

Słodkie termalne źródła eksploatowane z głębokości 1,6 km zasilają dwa całoroczne baseny. Wśród atrakcji są także basen sportowy, rekreacyjny i dla dzieci oraz zjeżdżalnie (długości 60 i 12 m oraz mini zjeżdżalnia dla najmłodszych), jacuzzi, sauny, grota solna, plac zabaw i plaża z boiskami do piłki siatkowej i plenerową siłownią, a w zimie lodowisko. W tutejszej wypożyczalni na turystów czekają rowery, kijki do nordic walking i komplety do narciarstwa biegowe-



Podróż z przygodami dla dzieci i dla starszych

Wodny świat



Fot. Z. Panów



Fot. Magdalena Bodhary

Park of Poland – Suntago wodny świat

Największy zadaszony aquapark w Europie znajduje się na Mazowszu. Otwarty na początku 2020 roku dołączył do grona największych atrakcji w regionie. Na turystów czekają tutaj trzy strefy tematyczne: Jamango, Relax i Saunaria, strefa Wellness&Spa, kilkadziesiąt zjeżdżalni o łącznej długości 3,2 km, 2 tysiące m2 basenów, 840 m2 basenu termalnego, 8 różnych saun i łaźni, a do tego restauracje, bary oraz Suntago Village z bungalowami.
[ul. Nowy Świat 1, 96-300 Wręcza,](http://ul.NowyŚwiat1,96-300Wręcza,)
www.parkofpoland.com

Zegrze

Raj dla żeglarzy, wędkarzy i amatorów windsurfingu, wakeboard'u, flyboard'u i relaksu nad wodą. Swoją ofertą kuszą liczne ośrodki wypoczynkowe i letniskowe, restauracje i bary. Nie brakuje szkółek żeglarskich, wypożyczalni sprzętu wodnego i przystani jachtowych. Do najpopularniejszych

go. W okolicy na terenie powiatów: żyrardowskiego i grodzkiego wyznaczono 8 szlaków rowerowych o łącznej długości 281 km, także każdy znajdzie tu coś odpowiedniego dla siebie.

[ul. Warszawska 52, 96-320 Mszczonów,](http://ul.Warszawska52,96-320Mszczonów,)
www.termymszczonow.eu

Park Wodny Moczydło

Odnowiony Park Wodny Moczydło to cała gama atrakcji doskonałych zarówno na zimowe, jak i letnie dni. Basen sportowy, niecka rekreacyjna z podwodnymi leżankami i gejzerami, zjeżdżalnia, dzwonki wodne, place zabaw, tory przeszkód i oczywiście baseny letnie. Idealna propozycja na złapanie oddechu po długim dniu zwiedzania stolicy.

[ul. Górczewska 69/73, Warszawa,](http://ul.Górczewska69/73,Warszawa,)
www.aktynawarszawa.waw.pl

Park Rozrywki Julinek

To nie jest zwykły park rozrywki. To miejsce z historią, tu bowiem przez kilkadziesiąt lat funkcjonował ośrodek sztuki i rozrywki cyrkowej o międzynarodowym znaczeniu.

I to właśnie w nawiązaniu do cyrku Julinek zbudował swoje atrakcje. Podobają się dzieciom i dorosłym, to oferta doskonała dla gości w każdym wieku. Podniebny Cyrk, Kraina Dmuchalców, minigolf cyrkowy, cyrkowa strefa animacji i plac zabaw oraz Wystawa Sztuki Cyrkowej – to tylko niektóre z atrakcji miejsca położonego w otulinie Kampinoskiego Parku Narodowego.

[Julinek 1, 05-084 Leszno k/Warszawy,](http://Julinek1,05-084LesznoK/Warszawy,)
www.julinek.com.pl

Park Edukacji i Rozrywki „Farma Iluzji”

Wielość i różnorodność atrakcji (jest ich ponad 60!) położonych na 6-hektarowym, częściowo zalesionym terenie – to największy atut Farmy Iluzji. Są tu place zabaw, karuzele, kolejki, labirynty, mini zoo, jest oczywiście też iluzja – Krzywa Chata, Kopalnia Złota i pokazy iluzjonistów. Można tu zrobić piknik i odpocząć nad basenem.

[Mościska 9, 08-455 Trojanów,](http://Mościska9,08-455Trojanów,)
www.farmailuzji.pl



Fot. Kamila i Paweł ReadyForBoarding.pl

Płock dla dzieci

Na północno-zachodnich rubieżach województwa Mazowieckiego, na Pojezierzu Dobrzyńskim, wtulony w lekkie zakole Wisły, wznosi się Płock. Fantastycznie położone ZOO, Ciuchcia Tumska to tylko wstęp do wspaniałego czasu, który możecie tu rodzinie spędzić. Nie brakuje tu placów zabaw, plaż, wodnych atrakcji. Wybierzcie się tu, przynajmniej na weekend.

Krokodylica Marta – najstarsze zwierzę wszystkich polskich ZOO

Na wysokiej skarpie wiślanej płockie ZOO szerzy ideę ochrony zagrożonych typów. Mieszkańcy to ponad 580 gatunków, często unikatowych na skalę przynajmniej kraju. Bardzo ciekawa jest ekspozycja akwarystyczna „Wody Świata”, którą tworzą 23 zbiorniki o pojemności od 500 do 40 tys. litrów. Większość z nich odtwarza naturalne środowisko życia organizmów ze wszystkich kontynentów. W Płocku mieszka również najstarsze zwierzę urodzone w polskich ogrodach zoologicznych, krokodylica Marta kończy w tym roku 89 lat!

Po najważniejszych zabytkach obwiezie Was Ciuchcia Tumska

Od maja do sierpnia, w piątki, soboty, niedziele i święta kursuje Ciuchcia Tumska, która jest doskonałym rozwiązaniem na zwiedzanie miasta z małymi stópkami na pokładzie. Trasa rozpoczyna się przy ZOO, z okien pojazdu zapoznanie się z najważniejszymi zabytkami Płocka. Przejedźcie przez Nabrzeże Górnickiego, możecie wysiąść przy moło, kąpielisku Sobótka lub na Starym Rynku. Ciuchcia jeździ w sumie pięć razy dziennie co półtorej godziny. Pierwszy kurs rozpoczyna się o 11.00, a kolejne o 12.30, 14.00, 15.30 i 17.00. Podróż całą trasą trwa około siedemdziesięciu minut. Wagoniki wyposażone są w system nagłaśniający, by wycieczkowicze mogli posłuchać informacji o atrakcjach turystycznych Płocka. Koszt jednorazowego biletu to 9 złotych.

Każdy rycerz i wszystkie księżniczki kochają zamki

W Płocku na cyplu skarpy wiślanej położony jest zamek książąt mazowieckich. Ta gotycka budowla została wzniesiona za czasów Kazimierza Wielkiego, dziś mieści się tu Muzeum Diecezjalne. Znajduje się tu wiele zabytków sztuki sakralnej.

Dziecko w Płocku – co tu jeszcze robić?

W Płocku nie brakuje bardzo atrakcyjnych placów zabaw i kąpielisk. Jednym z flagowych figlarni jest plac zabaw przy Orlen Arenie – w wodne fontannowe szaleństwo wkręci się każde dziecko. Są tu leżaki, po zmroku fontanny są efektownie podświetlone.



Fot. Dariusz Osowski



Fot. Robert Parzycki



Fot. A. Niewiejski

Zalew „Sobótka” to miejskie kąpielisko z plażą i jeziorkiem u stóp skarpy wiślanej. Odbywają się tu zawody wioślarskie i turnieje siatkówki plażowej. Można wypożyczyć sprzęt wodny (kajaki, rowery wodne) i wypoczynkowy (leżaki, parasole). Bardzo dba się zarówno o jakość wody, jak i czystość plaży, nad bezpieczeństwem letników czuwają ratownicy. Dodatkową atrakcją jest 40-metrowa zjeżdżalnia z wodą.

Dla starszych dzieci i nastolatków bardzo atrakcyjnym miejscem zapewne okaże się skatepark, który jest częścią większego kompleksu sportowego – znajdziemy tu również boiska do piłki nożnej i koszykówki.

Niemal 400-metrowe moło na Wiśle w Płocku robi wrażenie na każdej grupie wiekowej. Moło zlokalizowane jest u podnóża Wzgórza Tumskiego, jest przystosowane dla wózków. W nocy rozpościera się z niego piękny widok na oświetloną okolicę.

Informacja Turystyczna
w Płocku znajduje się przy Starym Rynku 8. W sezonie letnim czynna jest od poniedziałku do piątku od 9 do 17, w sobotę i niedzielę od 10 do 14.

Płock. Książęce miasto-bohater

Historyczne centrum Płocka to Wzgórze Tumskie. Tu zaczęła się historia miasta w X w., gdy Mieszko I wznosił na wysokim wzgórzu nad Wisłą gród obronny. Na Wzgórzu Tumskim władzę przez krótki czas sprawował zapewne Mieśław – samozwańczy władca Mazowsza, który próbował stworzyć niezależne od Polski i oparte na wierze pogańskiej państwo, tutaj Bolesław Śmiały ufundował pierwszą katedrę dla powołanego za jego czasów biskupstwa, stąd rządził całą Polską książę Władysław Herman oraz jego synowie – Zbigniew i Bolesław Krzywousty, a od czasów Konrada Mazowieckiego władzę sprawowali książęta mazowieccy.

Jak przysłało na siedzibę władców, na Wzgórzu Tumskim wyrosły symbole średniowiecznych rządów: zamek książęcy i biskupia katedra. Wokół nich powstawać zaczęły kolejne budynki i miejsca warte odwiedzenia podczas wizyty w Płocku, miasteczko, którego tytuły można by długo wymieniać, ale te dwa są chyba dla niego najcenniejsze – Stołeczne Książęce Miasto Płock pochodzi z preambuły miejskiego statutu, a tytuł Miasta Bohatera nadał Płockowi marszałek Józef Piłsudski za bohaterką obronę przed bolszewikami w 1920 r.

Płocka katedra

Bazylika katedralna Wniebowzięcia NMP w Płocku jest jedną z pięciu najstarszych polskich katedr. Romańska świątynia powstała na Wzgórzu Tumskim w miejscu drewnianego kościoła, w którym – jak twierdzi Gall Anonim – pasowano na rycerza księcia Bolesława Krzywoustego. Konsekrowana w 1144 r., wielokrotnie niszczone przez najeźdźców, była remontowana, odbudowywana i rozbudowywana, m.in. o dwie gotyckie wieże zachodnie i do dziś jest jednym z najcenniejszych zabytków architektonicznych i świadków historii Mazowsza i Polski.

To tutaj spoczywają prochy polskich władców: Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. Tu znalazła wieczny spoczynek blisko połowa książąt mazowieckich, m.in. Konrad Mazowiecki, jego wnuk Bolesław II oraz prawnuk Wacław Płocki, jego syn Bolesław III, a także inny prawnuk Konrada Mazowieckiego, Siemowit III, jego brat Kazimierz oraz synowie Siemowit IV i Henryk, który był biskupem płockim. Tu także spoczywa ostatni książę ziem płockiej przed jej włączeniem do Korony – Janusz II.

Gdzie szukać ich grobów? W XIX w. badacze weszli do podziemi płockiej katedry, poszukując szczątków Bolesława Krzywoustego i jego ojca, Władysława Hermana. Bolesława poznali ponoć po zniekształconym nosie. Szczątki władców, którzy z Płocka rządzili całą Polską, zostały przeniesione do specjalnego sarkofagu, który dziś

można oglądać w Kaplicy Królewskiej. Odkryto wtedy też kości książąt mazowieckich. Nie wystawiono im jednak specjalnego sarkofagu, lecz złożono pod posadzką u stóp władców Polski. Tam też znajdują się do dzisiaj.

Specjalnie dla bazyliki zostały zamówione w magdeburskiej ludwisarni ogromne dwuskrzydłowe drzwi obite spiżowymi płytami z płaskorzeźbami. Bezcenny zabytek został w niewyjaśnionych okolicznościach przetransportowany w XIII lub XIV wieku do Nowogrodu Wielkiego, gdzie można go podziwiać do dziś w Soborze Sofijskim. Replika Drzwi Płockich powstała w 1981 r. i można ją oglądać w bazylice.

Więcej tajemnic Wzgórza Tumskiego można poznać dzięki opowieściom Iwony Krajewskiej i Michała Stańczaka z Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej.

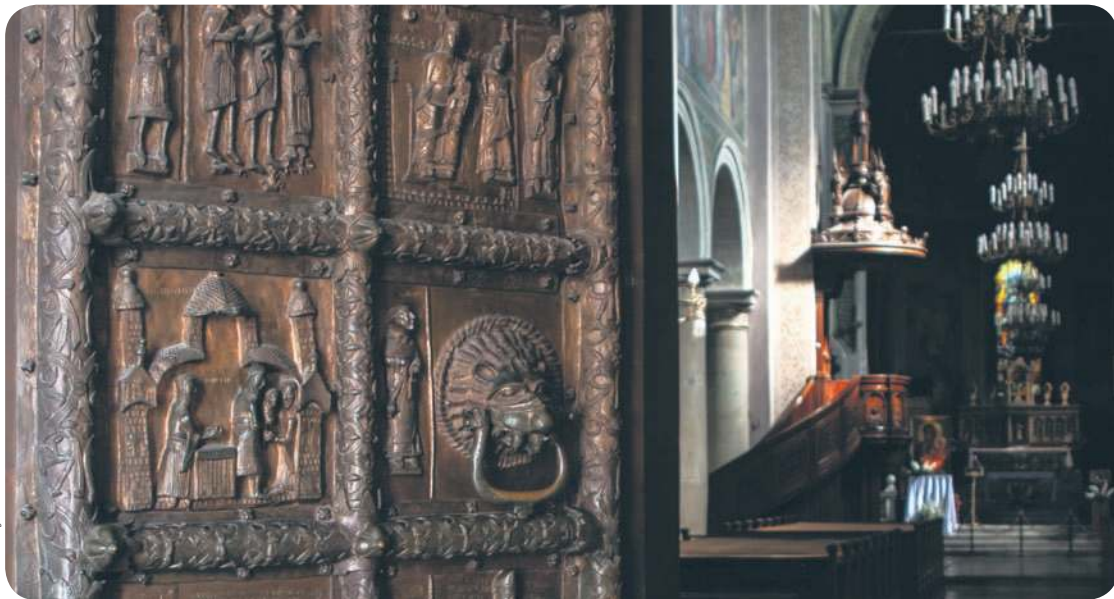
Jedna z najstarszych polskich szkół

„Nasza szkoła, obecnie popularnie zwana w Płocku Małachowianką, została założona w 1180 roku, jest najstarszą z istniejących nieprzerwanie w tym samym miejscu szkół w Polsce i jedną z najstarszych w Europie” – czytamy na stronie głównej Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Małachowskiego w Płocku.

Szkoła składa się z trzech budynków: dawnej kolegiaty św. Michała Archaniola z pierwszej połowy XIII wieku, okazałego gmachu jezuickiego wzniesionego w latach 1675 – 1685 i współczesnego obiektu z lat 1962 – 1964.

Najstarsze zabytki na terenie szkoły zostały odkryte zaledwie kilka lat temu. Podczas remontu (od 2012 do 2014) odsłonięto fundamenty i dwa wejścia do kościoła romańskiego św. Michała Archaniola z XII wieku! Dzięki odkryciu można dziś podziwiać relikty romańskiego portalu i zdobną go płaskorzeźbę kamiennego lwa warującego u drzwi kościoła, partie ścian przyziemia z okresu romańskiego oraz gotycką zakrystię. Efektownie podświetlone zabytki okresu romańskiego, gotyckiego, baroku i późniejszych zostały wyeksponowane w podziemiach kolegiaty.

To nie wszystkie odkrycia dokonane podczas niedawnego remontu.



Fot. Maja Janzar



W szkolnej kaplicy (obecnie aula) udało się odsłonić i uratować piękną polichromię pędzla prof. Władysława Drapiewskiego – jednego z najsłynniejszych twórców malarstwa sakralnego w Polsce.

Jeśli ktoś nie może odwiedzić Małachowianki w realu, może wybrać się do jednej z najstarszych placówek edukacji w Polsce na wirtualną wycieczkę. Szkolna strona oferuje sporo możliwości: można obejrzeć budynek od zewnątrz z poziomu ulicy i z lotu ptaka, można wejść do środka, by podziwiać słynne malowidła w licealnej auli, przejrzeć zawartość gablot i odwiedzić szkolne muzeum, a także wejść na wieżę i cieszyć się panoramą Płocka!

Miasto bohatera

Płock jest jednym z dwóch miast, które zostały odznaczone po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Drugie to Lwów, uhonorowany Krzyżem Wirtuti Militari. Płock, odznaczony Krzyżem Walecznych, jest również jednym z dwóch miast wyróżnionych przez marszałka Piłsudskiego tytułem „miasta bohatera”. Pomnik przypominający o wydarzeniach, które stały się powodem przyznania tego tytułu, poświęcony płoczanom, którzy dzielnie bronili swego miasta, stanął na placu Narutowicza. To drugi najstarszy, po Starym Rynku, plac w Płocku. Jego historia sięga XIII wieku. Właśnie tutaj znajdował się główny wjazd do grodu oraz plac handlowy nazywany niegdyś Rynkiem Kanonicznym.

Dzisiejszy plac Narutowicza z trzech stron otaczają piękne zabytkowe kamienice z pierwszej połowy XIX w., w których mieszczą się tak ważne dla miasta instytucje jak Towarzystwo Naukowe Płockie, sądy rejonowy i okręgowy czy Biblioteka im. Zielińskich. Mieści się tutaj również najstarsza płocka apteka. A pośrodku placu stanął w 2018 r., tuż przed uroczystymi obchodami 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, Pomnik Obrońców Płocka 1920.

Zwieńczoną orłem kolumnę zaprojektował świetnie znany płoczanom rzeźbiarz Gustaw Zemła, autor m.in. słynnego pomnika Władysława Broniewskiego. Wykonaniem monumentu zajęła się pracownia artysty rzeźbiarza Pawła Pietrusińskiego, ucznia profesora Zemły i, podobnie jak jego mistrz, wykładawcy na warszawskiej ASP.

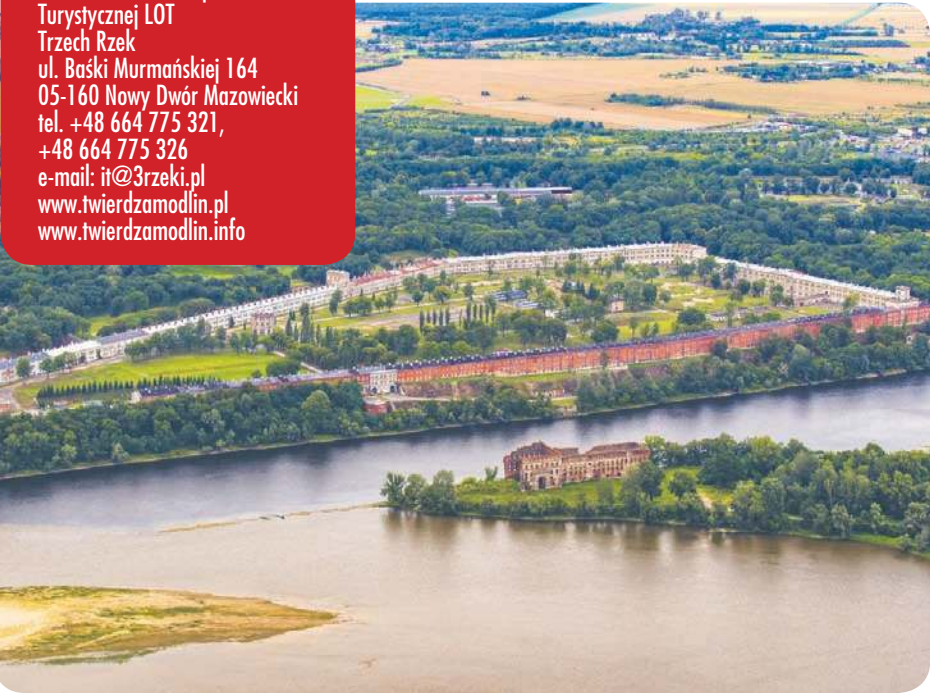
Mazowsze w jeden dzień

Piękna pogoda i odrobina wolnego czasu? Idealne warunki, aby udać się w krótką, jednodniową wycieczkę. Nie trzeba wyjeżdżać daleko – mazowieckie miasta kryją w sobie bowiem wiele zaskakujących miejsc, architektonicznych perełek i zabytków, których historii może zaciekać. Poniżej przedstawiamy propozycję, gdzie udać się w podróż na jeden dzień.

Twierdza Modlin

Gigantyczna Twierdza Modlin to jeden z najlepiej zachowanych systemów umocnień w Europie, który porównać można jedynie do francuskiego Verdun. O jej unikalnym charakterze decyduje także malownicze położenie w otoczeniu lasów, u zbiegu trzech rzek – Wisły, Narwi i Wkry. Całość zabudowy tworzy ponad 30 obiektów, z których wiele jest udostępnionych do zwiedzania. Cytadela Twierdzy jest najdłuższym w Europie i drugim na świecie wolno stojącym budynkiem o imponującej długości ponad 2,2 km. Twierdzę najlepiej zwiedzać z lokalnym przewodnikiem. Dużą popularnością wśród turystów cieszy się także nocne zwiedzanie.

Centrum Informacji
Turystycznej LOT
Trzech Rzek
ul. Bałki Murmańskiej 164
05-160 Nowy Dwór Mazowiecki
tel. +48 664 775 321,
+48 664 775 326
e-mail: it@3rzeki.pl
www.twierdzamodlin.pl
www.twierdzamodlin.info



Żyrardów

Miasto nazwane na cześć Filipa de Girarda, pierwszego dyrektora technicznego zakładów przędzalniczych i wynalazcy przędzarki i turbiny wodnej, to industrialna perła Mazowsza. Żyrardów wyróżnia się jedynym w Europie, niemal w całości zachowanym zespołem budynków fabrycznych, mieszkalnych i użyteczności publicznej miasta przemysłowego przełomu XIX i XX wieku. Spacer po mieście zbudowanym z czerwonej cegły najlepiej zacząć od Resursy, tym bardziej że to właśnie tutaj mieści się m.in. Centrum Informacji Turystycznej. Można w nim zaopatrzyć się w mapkę miejskiego szlaku turystycznego, pozwalającego odkryć piękno i niezwykły klimat miejsca, które właśnie przeżywa swój renesans. Zabytkowe industrialne zabudowania ponownie tętnią życiem pełniąc m.in. funkcje: muzealne (koniecznie należy odwiedzić Muzeum Lniarstwa w jednej z dawnych hal fabrycznych), hotelowe, gastronomiczne, mieszkaniowe i handlowe, a stare mury dzięki starannie prowadzonej rewitalizacji cieszą oko swoim wyglądem. Na spacer idealny jest zaaranżowany w stylu angielskim park im. Karola Dittricha. W lecie świetnym miejscem na wypoczynek jest Zalew Żyrardowski.



Centrum Informacji
Turystycznej i Kulturalnej
ul. 1 Maja 45,
96-300 Żyrardów
tel. +48 46 854 28 28
e-mail: ci@zyrardow.pl
www.zyrardow.pl

Pułtusk

Wizyta w XV-wiecznym zamku i spacer po przylegającym do niego najdłuższym brukowanym rynku w Europie, przejażdżka rowerem wodnym, łódką, kajakiem lub gondolą po Narwi i połączonych z nią kanałach, okalających najstarsze części miasta – to główne atrakcje Pułtuszka. Mówi się o nim „mazowiecka Wenecja”, nie sposób bowiem odmówić mu niezwykłego uroku, który nadają wielowiekowe zabytki i malownicza rzeka z systemem kanałów. W Pułtusku warto zobaczyć również:

- kolegiatę Zwiastowania Najświętszej Marii Panny ze słynnym sklepieniem pułtuskim,
- Muzeum Regionalne w gotycko-renesansowej wieży dawnego ratusza i w kamienicy przy ul. Rynek 36, w której to znajduje się ekspozycja „Napoleon w Pułtusku”,
- XVI i XVII-wieczne kościoły: św. Krzyża, świętych Piotra i Pawła.



Punkt Informacji
Turystycznej w Pułtusku
przy Muzeum Regionalnym
ul. Rynek 43, 06-100
Pułtusk
tel. +48 23 692 51 32
e-mail: informacjaturystyczna@pulansk.pl
pulansk.pl
www.pulansk.pl

Konstancin-Jeziorna

Jedynie w województwie mazowieckim uzdrowisko, którego historia sięga końca XIX wieku, to Konstancin-Jeziorna położony na obrzeżach Warszawy, w otoczeniu kilku rezerwatów przyrody i Chojnowskiego Parku Krajobrazowego. Jego największą atrakcją jest Park Zdrojowy z tężnią solankową, rozpylającą w powietrzu solankę wydobywaną z głębokości ponad 1,5 km oraz licznymi kawiarniami i restauracjami. Zabytków warte zobaczenia są okoliczne przedwojenne wille i pałace. Wiele z nich pozostaje w rękach prywatnych, ale część otwiera swoje podwoje dla turystów, jak na przykład Willa Świt mieszcząca Dom Pamięci Stefana Żeromskiego i Willa La Fleur, w której podziwiać można wystawę dzieł polskich i żydowskich artystów działających w XX wieku we Francji. Dużą atrakcją Konstancina jest prezentowana w Konstancińskim Domu Kultury wystawa wycinanek z Kolekcji Antoniego Śledzińskiego. Można tu zobaczyć dzieła z najważniejszych regionalnych ośrodków wycinankarstwa w Polsce, wykonane przez najwybitniejszych indywidualności twórcze w powojennej historii tej dziedziny.



www.konstancinjeziorna.pl

Mazowsze na weekend

Wolny weekend? Może wycieczka po Mazowszu? Warto zwiedzić wiele pięknych i historycznych miejsc w okolicznych miejscowościach. Pomogą w tym specjalnie przygotowane plany wycieczkowe, w których znajdziemy informacje dotyczące miejsc wartych zwiedzenia, jak i potrzebne adresy oraz wskazówki dojazdowe. Poniżej przedstawiamy dwa ciekawe pomysły, aby zwiedzić kawałek Mazowsza w weekend.

Ciechanów – Opinogóra. W poszukiwaniu skarbu książąt mazowieckich i romantyzmu



Dzień 1: Ciechanów
Dojazd z Warszawy: samochodem, pociągiem (Koleje Mazowieckie), autobusem.
Plan zwiedzania:
1. Zamek Książąt Mazowieckich był niegdyś symbolem potęgi, teraz – po ponad 700 latach – rozkwita ponownie. To jedyny niezdobyty w średniowieczu zamek książąt mazowieckich. Jego gotyckie mury mieszczą dziś sale muzealne (1,5 godz.), ul. Zamkowa 1, www.zamekwciechanowie.pl.
2. Rynek z neogotyckim ratuszem z 1844 roku zbudowanym według projektu Henryka Marciniaka, jednego z najwybitniejszych architektów tworzących w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku (0,5 godz.).
3. Muzeum Szlachty Mazowieckiej, którego ekspozycje dotyczą: rzemiosła wsi mazowieckiej, historii rodzin żydowskich zamieszkujących niegdyś Ciechanów i ludowej sztuki rzeźbiarskiej (1 godz.), ul. Warszawska 61, www.muzeumciechanow.pl.
4. Kościół św. Józefa. Sakralny symbol miasta wzniesiony w stylu nadwiślańskiego gotyku (0,5 godz.), ul. Ks. Piotra Ściegiennego 11, www.faraciechanow.pl.
5. Park Nauki Torus. Miejsce, gdzie nauka idzie w parze z zabawą. Zajmuje on zaadaptowaną wieżę ciśnieniową, która nigdy wieżą ciśnieniową nie była (2 godz.), ul. Płocka 34, www.parknaukitorus.pl.

Dzień 2: Opinogóra
Dojazd z Ciechanowa (ok. 20 min.): samochodem, autobusem (linia 11 ZKM w Ciechanowie).
Plan zwiedzania:
1. Zespół pałacowo-parkowy Zygmunta Krasieńskiego z Muzeum Romantyzmu (4 godz.), ul. Krasieńskiego 9, www.muzeumromantyzmu.pl.
Rekomendowany nocleg w Ciechanowie: mieszczący się w zabudowaniach zabytkowego browaru QBATURA CAFÉ&HOTEL, ul. Kilińskiego 4A, Ciechanów, www.qbatura.eu.
Zwiedzanie:
• muzeum: ekspozycja stała poświęcona Zygmuntowi Krasieńskiemu w neogotyckim Pałacyku z lat 40. XIX wieku, ekspozycje czasowe w neogotyckim budynku Oficyny Dworskiej oraz wystawy „Malarstwo polskie epoki romantyzmu” i ekspozycja neopoleńska w Dworze,
• spacer po zabytkowym parku w stylu angielskim,
• inne atrakcje: stajnia, powozownia, ptaszarnia, place zabaw dla dzieci, muzealna gospoda „Gościniec Ogrodnika”, kawiarnia „Pod kasztanami”.



Radom - Szydłowiec. Mazowieckie światowe klimaty – w mieście większym od Paryża



Dzień 1: Radom
Dojazd z Warszawy: samochodem, pociągiem (Koleje Mazowieckie), autobusem.
Plan zwiedzania:
1. Spacer szlakiem turystycznym „Zabytki Radomia”, na którym znajdują się najważniejsze zabytki miasta, m.in.: Grodzisko Piotrowka, kościół św. Wacława, kościół farny św. Jana Chrzciciela i relikty zamku radomskiego, miejskie mury obronne z XIV wieku, zespół kościoła św. Katarzyny i klasztoru oo. Bernardynów, dawny barokowy zespół kościoła i klasztoru Benedyktynów, kamienice klasycystyczne w śródmieściu, dawny ratusz, dawny pałac Karschów i rezydencje przy ul. Zeromskiego, kościół garnizonowy, katedra radomska, Dom Glogierów i zabudowa eklektyczna w śródmieściu (ok. 3 godz.).
2. Muzeum im. Jacka Malczewskiego z kolekcją malarstwa Malczewskiego (2 godz.), Rynek 11, www.muzeum.edu.pl.
3. Muzeum Polskich Rowerów prezentujące rowerową historię miasta. Powstało w 2019 r. w nawiązaniu do masowej produkcji rowerów „Lucznik” przez Fabrykę Broni w Radomiu w latach 30. XX wieku (1 godz.), ul. M. Skłodowskiej-Curie 4, www.muzeumrowerow.radom.pl.

Dzień 2: Radom, Szydłowiec
Plan zwiedzania:
1. Muzeum Wsi Radomskiej. To skansen, w którym można poznać dziedzictwo kulturowe krainy leżącej na pograniczu Mazowsza i Małopolski (2-3 godz.), (ul. Szydłowiecka 30, Radom, www.muzeum-radom.pl).
Przejazd do Szydłowca: samochodem, pociągiem (Koleje Mazowieckie), autobusem (ok. 0,5 godz.).
1. Zamek to jedna z najbardziej okazałych renesansowych magnackich rezydencji w Polsce, malowniczo położona na sztucznej wyspie, otoczona fosą i zabytkowym parkiem, oraz Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych prezentujące materialne świadectwo tkwiącej w człowieku potrzeby kontaktu z muzyką (1 godz.), ul. J. Sowińskiego 2, www.muzeuminstrumentow.pl.
2. Spacer po Szydłowcu: Rynek Wielki z zabytkowym ratuszem z XVII wieku, kościół św. Zygmunta z końca XV wieku (1 godz.).



ODPOCZNIJ NA MAZOWSZU



Mazowsze.
serce Polski

follow us



MODANAMAZOWSZE.PL

Ministerstwo, PKN ORLEN, PGNiG, LOTOS

Czterostronna umowa o połączeniu

Ministerstwo Aktywów Państwowych, PKN ORLEN, PGNiG i Grupa LOTOS potwierdziły strukturę połączenia spółek. Podpisana czterostronna umowa przewiduje taką formułę połączenia, która gwarantuje stabilną kondycję finansową nowej silnej firmy i uwzględnia potrzeby akcjonariuszy wszystkich spółek, w tym mniejszościowych. Zagwarantowana została również wiodąca rola PKN ORLEN w transakcji.

Ministerstwo Aktywów Państwowych i PKN ORLEN będą współpracować przy opracowaniu analiz, których celem będzie ostateczne potwierdzenie przyjętego scenariusza jako optymalnego z punktu widzenia Skarbu Państwa. Stworzenie koncernu multienerygetycznego jest konieczne z punktu widzenia przyszłości biznesowej wszystkich firm, budowania ich wartości dla akcjonariuszy, bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz tej części Europy, a także interesu klientów indywidualnych i lokalnych społeczności.

– Plan połączenia PKN ORLEN, Grupy LOTOS i Grupy PGNiG stanowi odpowiedź największych polskich koncernów paliwowo-energetycznych na nadchodzące wyzwania, ułatwiając dostosowanie się do bezprecedensowych zmian rynkowych. Firmy europejskie już jakiś czas temu

skutecznie zareagowały na te wyzwania – właśnie poprzez konsolidację. PKN ORLEN, jako lider procesu, stworzy koncern, który będzie realnie wspierać rozwój kraju i tworzenie nowych miejsc pracy. Polska gospodarka potrzebuje właściwego zarządzania jednym złożonym łańcuchem produkcyjnym o dużym potencjale do dalszego wzrostu i wykorzystania przewag konkurencyjnych – mówi Jacek Sasin, wicepremier, minister Aktywów Państwowych.

Zgodnie z porozumieniem, połączenie zostanie zrealizowane poprzez przejęcie przez PKN ORLEN Grupy LOTOS i PGNiG. Oznacza to, że w momencie przejęcia akcjonariusze Grupy LOTOS i PGNiG obejmą nowe akcje w podwyższonym kapitale zakładowym PKN ORLEN i staną się akcjonariuszami tej spółki. Określenie parytetu wymiany i finalnych, szczegółowych założeń połączenia będzie przedmiotem analiz m.in. międzynarodowych firm doradczych i dodatkowych ustaleń pomiędzy Ministerstwem Aktywów Państwowych i PKN ORLEN. Połączenie jest najprostszym i najszybszym prawnym rozwiązaniem możliwym do zastosowania w tej transakcji, który umożliwi szybką i pełną integrację aktywów i biznesów oraz maksymalizację efektów synergii z połączenia. Wygenerowane w ten sposób środki wspierać będą prowadzone przez połączony koncern programy rozwojowe i transformacyjne.

– Jesteśmy coraz bliżej finalizacji procesu połączenia PKN ORLEN, Grupy LOTOS i PGNiG. Tworzymy



zintegrowany i zdywersyfikowany koncern paliwowo-energetyczny, bazujący na silnych stronach każdej ze spółek, zdolny do stawienia czoła wyzwaniom transformacji energetycznej i sprostanania międzynarodowej konkurencji. Umiejętnie wykorzystamy ten potencjał gwarantując długoterminowe zyski dla firm i ich akcjonariuszy, stabilne ceny energii dla polskiej gospodarki, atrakcyjny pakiet kompleksowych usług dla klientów i rozwój wszystkich pracowników. Potwierdzona właśnie struktura transakcji zapewni płynność nowej Grupy, co umożliwi skuteczną kontynuację dotychczasowych projektów oraz inwestowanie w kolejne perspektywiczne obszary działalności, jak morska i lądowa energetyka wiatrowa, magazynowanie energii czy zaawansowane technologie wodorowe – mówi Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN ORLEN.

W wyniku połączenia powstanie Grupa o łącznych rocznych przychodach na poziomie ok. 200 mld zł i łącznym, zróżnicowanym zysku operacyjnym EBITDA, który szacowany jest na ok. 20 mld zł. To oznacza, że pod względem kapitalizacji i osiągniętych wyników finansowych silny polski koncern multienerygetyczny będzie dorównywał, a nawet przewyższał potencjał europejskich konkurentów.

Połączony koncern wzmocni pozycję w negocjacjach cenowych z kontrahentami z USA, krajów Bliskiego Wschodu czy Rosji w zakresie dostaw surowców. Z kolei wymiana doświadczeń w handlu ropą naftową, gazem ziemnym i energią elektryczną, zarówno na poziomie hurtowym, jak i detalicznym, umożliwi wypracowanie najlepszych praktyk i wzrost zysków w perspektywie długoter-

minowej. Optymalizacja kosztów w tych obszarach przełoży się bezpośrednio na większą stabilność cen energii, w tym paliw.

Po połączeniu wzrośnie skala nakładów inwestycyjnych na rozwój poszczególnych segmentów biznesowych, które będą tworzyć PKN ORLEN, Grupa LOTOS oraz PGNiG. To przełoży się na wymierne korzyści dla pracowników, którzy uzyskają nowe, nieosiągalne dla nich obecnie, możliwości rozwoju kariery. Koncern będzie inwestować w zieloną energetykę, petrochemię, wodór, rozwój obszaru detalicznego. To pozwoli na wszechstronny rozwój pracowników w nowych oraz poszukiwanych i bardzo pożądanym na rynku obszarach kompetencyjnych. Intencją PKN ORLEN jest również zabezpieczenie pracowników spółek Grupy LOTOS objętych środkami zaradczymi, tak aby jako specjaliści, pozostali w nowych strukturach. Takie gwarancje są przedmiotem rozmów z potencjalnymi partnerami do środków zaradczych.

Jeden silny podmiot będzie miał znacznie większą możliwość skutecznego działania w obliczu transformacji, zaostrzającej się konkurencji i coraz bardziej restrykcyjnych regulacji środowiskowych. BP, Total, Shell czy Repsol wydłużają i integrują łańcuchy wartości oraz inwestują w perspektywiczne obszary. Tylko w 2021 r. zaplanowały duże nakłady inwestycyjne na rozwój OZE, Shell – 1,6-2,5 mld euro, Total – ponad 1,6 mld euro, BP – 450 mln euro, a Repsol 600 mln euro z planem zwiększenia tych wydatków do 1,3 mld euro w 2025 r. PKN ORLEN będzie mógł wykorzystać i wzmocnić istniejący system zarządzania segmentowego do zarządzania Grupą po akwizycjach i właściwego planowania koniecznych nakładów inwestycyjnych. opr. (t)

OSTATNIA PROSTA!

#SZCZEPIMYSIĘ

Zarejestruj się na: gov.pl/szczepimysie



SA-54-4

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Będziesz bardzo wyrozumiały i dzięki temu łatwo zdobędziesz nowych przyjaciół. Przez niespodziewany zbieg okoliczności uda ci się odkryć rozwiązanie problemu, który dręczył bliską ci osobę. W miłości powodzenie. Samotni znów się kimś zainteresują i sami też staną się obiektem miłosnych łowów. Wenus bardzo sprzyja flirtom i ciekawym znajomościom.



BYK (21.04-21.05)

Nowe znajomości mogą okazać się korzystne, a nawet pomóc ci w karierze. Tydzień sprzyja randkom, zakupom, sztuce. W pracy możesz liczyć na Wenus, która rozwiąże ludziom języki i przyspieszy różne ważne dla ciebie decyzje. W rodzinie trochę zamieszania. Nie uczestnicz w konfliktach, które cię nie dotyczą. Łatwo będzie powiedzieć komuś coś, czego się później będzie żałowało.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

W tym tygodniu pokaż wszystkim, kto jest prawdziwym mistrzem. Planety we wszystkim ci sprzyjają. Będziesz bystry, energiczny i pewny siebie, a konkurencja ucieknie na sam twój widok. W pracy łatwo osiągniesz to, na czym ci bardzo zależy. W domu wszystko jak spod igły. Będziesz mistrzem domowych obowiązków i chodzącym ideałem.



RAK (22.06-22.07)

Zaczyna się dobra finansowa passa. W tym tygodniu warto upominać się o pieniądze lub inne zyski. Śmiało możesz też kupować różne droższe urządzenia AGD, a także telefony czy komputery. Masz dobrą rękę do pieniędzy, a korzystne okazje same będą wpadać ci w ręce. Zabierzesz się też za nadrobienie służbowych zaległości.



LEW (23.07-22.08)

Tydzień sprzyja zawodowym sukcesom. Merkury pomoże ci zdobyć uznanie i zaufanie pewnej ważnej osoby. Bądź dobrej myśli, ale też częściej się uśmiechaj. Ważne spotkanie lub delegacja przebiegną z korzyścią dla ciebie, a twoje pomysły będą się podobać. W wolnym czasie warto się więcej ruszać i uprawiać sport, bo tydzień sprzyja także poprawie kondycji.



PANNA (23.08-22.09)

Masz przed sobą kilka zawodowych wyzwań. Wykorzystaj swój urok osobisty i intuicję tak, aby zakończyć konflikt lub rozplatać bardzo zamotaną sprawę. Możesz liczyć na pomoc znajomych, którym sam kiedyś doradzałeś. Merkury korzystnie wpływa na twój znak i dodaje ci odwagi. Teraz opłaca się działać i wprowadzać w życie zupełnie nowe pomysły.



WAGA (23.09-23.10)

W tym tygodniu będziesz szybki i niezwykle spostrzegawczy. Na leniwe osoby popatrzysz z wielką niechęcią, a marudni współpracownicy znów cię zdenerwują swoim jęczeniem i narzekaniem. W takim nastroju lepiej trzymaj język za zębami i nie angażuj się w nic, na czym mógłbyś stracić. Za to w miłości Wenus wszystko ci wynagrodzi i szczęście się do ciebie uśmiechnie.



SKORPION (24.10-22.11)

Czas poważnie podejść do zawodowych obowiązków. Możesz liczyć na nowe propozycje i niespodziewane wydarzenia, których finał trochę cię jednak zaskoczy. Planety wspierają cię teraz wszędzie tam, gdzie trzeba komuś pomóc. Będziesz uczył młodszych współpracowników, szkolił kogoś zagubionego, ale w efekcie sam na tym skorzystasz lub awansujesz.



STRZELEC (23.11-21.12)

Nie daj się teraz wciągnąć w niepotrzebne kłótnie, bo popsujesz atmosferę w związku. Ktoś może mieć własne pomysły, ale sam ich nie zrealizuje i wyjdzie na twoje. W weekend uda się naprawić to, co w związku nie działało dobrze i znów zapanują miłość i spokój. Samotne Strzelce będą bardzo zmienne w miłości i nawet najlepsi przyjaciele mogą nie nadążać za ich postępowaniem.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie daj się teraz wciągnąć w niepotrzebne kłótnie, bo popsujesz atmosferę w związku. Ktoś może mieć własne pomysły, ale sam ich nie zrealizuje i wyjdzie na twoje. W weekend uda się naprawić to, co w związku nie działało dobrze i znów zapanują miłość i spokój. Samotne Koziorożce będą bardzo zmienne w miłości i nawet najlepsi przyjaciele mogą nie nadążać za ich postępowaniem.



WODNIK (21.01-20.02)

Sprzyja ci szczęście w sprawach służbowych i urzędowych. Dzięki życzliwości pewnej ważnej osoby załatwisz sprawę, na której od dawna ci zależało. Ludzie, których poznasz okazą się pomocni i życzliwi. Warto planować różne ważne zadania lub nawet szukać lepszej posady. Słońce sprzyja nawiązywaniu ciekawych znajomości. Możesz teraz wygrać w konkursie lub dostać za coś nagrodę.



RYBY (21.02-20.03)

Zapagniesz być w kilku miejscach naraz, będziesz odbierać mnóstwo telefonów i załatwiać kilka spraw jednocześnie. Unikaj plotek, bo w tym tygodniu nie uda ci się ukryć przed wzrokiem ciekawskiej osoby. W miłości też sporo się będzie działo. Ryby będą romantyczne i wesołe, ale też zaczną trochę więcej wymagać od bliskiej osoby.

Umów się telefonicznie na wizytę w ZUS

ZUS zachęca, by być zaradnym i umawiać się na wizyty w placówce ZUS. Pozwoli to na uniknięcie niepotrzebnych kolejek. Można umówić się na wizytę nie tylko poprzez PUE, ale także telefonicznie.

– Uruchomiliśmy kolejną usługę dla klientów, czyli telefoniczną rezerwację wizyty u naszego eksperta w placówce ZUS. Spotkanie z ekspertem można zarezerwować w dogodnym terminie i wybranej przez siebie placówce ZUS, oczywiście w dniach i godzinach pracy Zakładu – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Klienci ZUS mogą już umawiać się telefonicznie na spotkania z ekspertami z Sali Obsługi Klienta. To udogodnienie przygotowane szczególnie dla tych osób, które nie mają założonego profilu na Platformie Usług Elektronicznych.

– Możliwość rezerwacji wizyty na konkretny dzień i godzinę była dostępna w ZUS już od dawna. Jednak mogły z niej korzystać osoby posiadające profil na PUE. Mając świadomość, że istnieje grono klientów, którzy takiego konta nie posiadają, a zależy im na umówieniu spotkania z ekspertem ZUS, uruchomiliśmy dla nich odpowiednią usługę – powiedziała prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS.

Podczas rozmowy telefonicznej trzeba podać swoje dane – imię, nazwisko, PESEL lub serię i numer dokumentu tożsamości oraz numer telefonu komórkowego. Dodatkowo należy wskazać placówkę, w której ma się odbyć wizyta, sprawę, jaką chce się omówić z ekspertem ZUS oraz wybrany dzień i godzinę wizyty. Następnie na podany przez klienta numer telefonu zostanie wysłana wiadomość SMS z terminem oraz numerem rezerwacji wizyty. Zawiera on 10 cyfr, które należy wpisać na ekranie urządzenia do wydawania



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

numerów (biletów), które znajduje się na Sali Obsługi Klienta w placówce ZUS. Z otrzymanym numerem należy podejść do wskazanego stanowiska.

Umów się dzwoniąc pod numer 24 2628 328

Wykaz telefonów do rezerwacji wizyt znajduje się na stronie www.zus.pl. Płocki oddział umawia spotkania pod numerem 24 2628 328. Na wizytę za pośrednictwem telefonu można umówić się maksymalnie 6 dni przed jej terminem. Jeśli rezerwacja odbywa się przez PUE, to można robić to bez ograniczeń, np. na 2 tygodnie.

Uwaga: prosimy, aby odwoływać wizyty, jeśli z jakichś względów nie możemy wziąć w nich udziału.

Z ekspertem ZUS można także porozmawiać on-line. Nie trzeba wychodzić z domu. Wystarczy umówić się na e-wizytę. Szczegóły można znaleźć na stronie www.zus.pl/e-wizyta.

Płockie cheerleaderki mistrzyniami Polski

Niepokonany Aplauz

Zdobyciem tytułu mistrzyni Polski płocczanki z grupy Aplauz działającej w Akademii Cheerleaders Impresja zakończyły występ w Kielcach. Na jednych z najważniejszych tegorocznych zawodów były bezkonkurencyjne i wróciły ze złotym medalem.

Wielkie emocje, mnóstwo ciężkiej pracy i wielki sukces. Tak można podsumować najkrócej występ płockich cheerleaderek na Mistrzostwach Polski Cheerleaders w Kielcach. Jak mówi trenerka i choreograf Akademii Cheerleaders Impresja Katarzyna Sylwestrzak, dziewczyny po prawie rocznej przerwie pandemicznej powróciły do konkursów i zawodów. – To były pierwsze i najważniejsze w tym roku zawody - 4 Mistrzostwa Polski w Cheerleadingu Sportowym w Kielcach. W tym roku nasze miasto reprezentowały dwie grupy: Aplauz i Imperia oraz duet Magda Owczarek i Basia Krakowska – mówi Katarzyna Sylwestrzak.

Podczas mistrzostw dobrze poradził sobie duet: Magda i Basia.

Aplauz wystartował w kategorii pom dance premier senior II w choreografii pod tytułem: „Aplauz Airlines”. Płocczanki były pięknymi stewardessami, które porwały wszystkich w świetną taneczną zabawę do Paradise City. – Dzięki temu wywalczyły tytuł Mistrzyni Polski – podsumowuje Katarzyna Sylwestrzak.

Tytuł mistrzyni Polski dla grupy Aplauz to nie jedyna nagroda zdobyta przez płocczanki w Kielcach. Drugą grupą podczas mistrzostw reprezentującą Płock była Imperia, która startowała w kat freestyle pom junior. Dziewczęta zajęły IV miejsce. – Ale żeby było ciekawiej, punktacja sędziów skłaniała się do 2 miejsca, niestety błąd techniczny spowodował spadek na 4. Ale to dało naszej grupie jeszcze większej wiary w to, że damy radę być jeszcze lepsze i kiedy wrócimy na dobre do treningów uda nam się wywalczyć podium na innych zawodach – przedstawia szczegóły udziału w mistrzostwach trenerka płockich grup.

Co prawda dziewczyny nie dostały się do finałowej szóstki, ale zajęły 9 miejsce na 26 duetów. Jak mówi trenerka zespołu, jest to ogromnym sukcesem, zwłaszcza że zarówno Imperia, jak i duet, startowały po raz pierwszy w kategorii junior. – Jeszcze pół roku temu były w młodszej kategorii wiekowej – mówi Katarzyna Sylwestrzak. I dodaje, że już sam udział w mistrzostwach po tak dużej przerwie, po czasie, kiedy trudno było o wspólne treningi, a same przygotowania były pod ogromną presją stresu i emocji, jest wielkim sukcesem.

Po kieleckich zawodach dziewczyny nie zwalniają tempa. Przed nimi leży moment kolejny turniej cheerleaders w Rumii. A w lipcu odbędą się Letnie Warsztaty z Impresją. Jak zapowiada Katarzyna Sylwestrzak, będą zajęcia z akro-art, cheerleaders, art-terapii oraz commercial.

rad



archiwum Akademii Cheerleaders Impresja

ZYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą:

18 maja – Eryk, Aleksandra,
19 maja – Mikołaj, Piotr,
20 maja – Bazyli, Bernard,
21 maja – Tymoteusz, Kryspin,
22 maja – Helena, Wiesław,
23 maja – Iwona, Michał,
24 maja – Joanna, Zuzanna.

Życzę ci, abyś zawsze potrafił iść z podniesioną głową dumny z tego, kim jesteś; abyś umiał dostrzec piękno nawet w najmniejszych drobnostkach i na zawsze pozostał dobrym człowiekiem w głębi twojego serca. Życzę ci wszystkiego najlepszego, oddanych przyjaciół, sukcesów i spełnienia marzeń!
Dla **Bartka Nowaka** życzenia przesłał znajomy.

Urodziny, to czas wyjątkowy, więc i prezent wyjątkowy mam dla ciebie, by ci było niczym w niebie. Życzę ci chwil pełnych radości, uśmiechu i miłości. Niezapomnianych wrażeń i spełnienia wszystkich marzeń.
Agnieszce Cieszewskiej życzenia składa koleżanka.

Poszybować przez życie jak ptak niezależny, wolny, szczęśliwy... Poczuć prawdziwy życia smak... wszystkie kolory... jasne i ciemne odcienie... Mieć odwagę by wzbić się wysoko... przekroczyć sztywne granice... i nie bać się spełniać swych marzeń... tego w dniu twoich urodzin ci życzę!
Dla **Ady Połońskiej** życzenia przygotowali znajomi.

Życzę ci, aby wszystko się spełniło o czym pragniesz, o czym marzysz. Aby słońce ci świeciło w oczach, sercu i na twarzy. Abyś miał jak najwięcej tego, co dobre i piękne. Bys kochał najgoręcej, a lzy były twoim szczęściem. Wszystkiego najlepszego z okazji urodzin dla **Patrycji Cytackiej** od koleżanek.

Szczęścia, by każdy dzień przynosił radość Radości, by uśmiech nie znikał z twojej twarzy Uśmiechu, by przeganiał zmartwienia Beztroski, by żyć w pomyślności i zdrowiu Pomyślności i zdrowia,

by realizować marzenia Spełnienia marzeń, by odnaleźć szczęście...
Agnieszce Cieszewskiej życzenia przesyłają znajomi.

Niech ten radosny wspaniały dzień na zawsze twe troski odsunie w cień i niech się śmieje do ciebie świat, blaskiem szczęśliwych i długich lat!
Siostrze Darii życzenia składa brat Jarek.

Zostawiasz beztroskie dzieciństwo za sobą i otwierasz swoje zamknięte dotąd małe serce, a Jezus Chrystus zostanie z tobą za miłość twą w podzięcie. W uroczystym dniu pierwszej komunii św. **Laurce Świtkiewicz** błogosławieństwa bożego życzą dziadkowie i ciocia.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Organizator nie zwraca prac złożonych na konkurs i zastrzega sobie prawo do wykorzystania utworów konkursowych we własnych celach promocyjnych, m.in. w celu publikacji i prezentacji na różnych nośnikach. Prace zostaną ocenione przez jury, a wyniki zamieszczone na stronie www.ecasanniki.pl i facebooku Centrum.

Nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca jest prezentacja zwycięskiego utworu przez aktora podczas koncertu chopinowskiego. Pozostałe nagrodzone wiersze będą publikowane na stronie internetowej Centrum oraz w innych mediach, a ich autorzy otrzymają nagrodę rzeczową i dyplom. O wynikach konkursu i terminie wręczenia nagród organizator poinformuje laureatów telefonicznie lub pisemnie. Udział w konkursie jest równoznaczny ze zgodą uczestnika na upublicznienie jego danych osobowych, wizerunku oraz pracy konkursowej.

(l.)

ECA im F. Chopina w Sannikach

Napisz wiersz o Chopinie

Europejskie Centrum Artystyczne w Sannikach zaprasza osoby, które ukończyły 16 lat, do udziału w konkursie poetyckim „Słowo rodzi się z dźwięku”. Utwory powinny dotyczyć postaci i twórczości Fryderyka Chopina, muzyki i regionu Mazowsza. Forma wiersza jest dowolna.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest nadesłanie na adres e-mailowy organizatora (sekretariat@ecasanniki.pl), do 22 maja, wiersza nigdzie dotąd niepublikowanego (również w Internecie) i nienagradzanego w innych konkursach. Długość utworu - minimum 8 wersów, maksimum 24. Wiersz należy podpisać imieniem i nazwiskiem autora, podając adres zamieszkania, kontakt telefoniczny i e-mail. W tytule e-maila należy wpisać „Konkurs poetycki 2021”.

Filmy na dużym ekranie

21 maja idziemy do kina

Polska komedia romantyczna „Druga połowa”, film „Cruella” ze znakomitą Emmą Stone w roli tytułowej i poruszający „Ojciec” (w roli głównej Anthony Hopkins) to premierowe propozycje NK Przedwiośnie, które na widzów czeka od 21 maja. Kupujmy bilety, wykorzystajmy vouchery, bo znowu można oglądać filmy na dużym ekranie.

Za rolę w filmie „Ojciec” Sir Anthony Hopkins po raz drugi w karierze został niedawno uhonorowany Oscarem. Film otrzymał również nagrodę Akademii za scenariusz adaptowany, którego autorami są Christopher Hampton i Florian Zeller. Córkę Hopkinsa, której coraz trudniej opiekować się 80-letnim tatą we wczesnym stadium demencji, zagrała Olivia Colman. Film pokazujący relacje ojca i córki, jest

pięknym studium nad kruchością ludzkiego życia.

Kto pamięta bajkę o 101 dalmatyńczykach, zapewne pamięta też demoniczną Cruellę de Mon. Tym razem to ona została bohaterką filmu. Główną rolę powierzono Emmie Stone. Akcja rozgrywa się w Londynie w latach 70., w trakcie punkrockowej rewolucji. Młoda projektantka Estella chce rozwinąć karierę. Pewnego dnia jej talent zauważa baronowa von Hellman, legenda mody grana przez dwukrotną zdobywczynię Oscara Emmę Thompson („Howards End”, „Rozważna i romantyczna”). Ich relacja będzie początkiem lawiny zdarzeń, które sprawią, że Estella stanie się żądną zemsty Cruellą.

W komedii romantycznej „Druga połowa” w reżyserii Łukasza Wiśniewskiego grają: *Marianna Zydek*, *Maciej Musiał*, *Cezary Pazura*, *Jacek Knap*, *Małgorzata Rozenek-Majdan*, *Leszek Lichota* i *piłkarz Grzegorz Krychowiak*. O Magdę, młodą lekarkę stara się

dwóch kandydatów. Tajemniczy dziennikarz Mateusz i gwiazda futbolu – Jarosław Kot. Idąc za radą przyjaciółki, piłkarz wdraża w życie plan „3 x Z” czyli „Zaskoczyć, Zauroczyć i Zaimponować”. Wykorzystuje przy tym nieograniczone środki finansowe i ułańską fantazję. Mateusz próbuje zdobyć jej względy zupełnie inaczej. Czy ma jakiegokolwiek szanse w miłosnej grze, w której jeden niespodziewany ruch może postawić go na spalonej pozycji?

Najmłodszych widzów NK Przedwiośnie zaprasza na nowe przygody prehistorycznej rodziny Krudów. Tym razem bohaterowie wyruszają w świat w poszukiwaniu bezpieczniejszego miejsca na dom. Kiedy odkrywają idylliczny raj otoczony murem, myślą, że znaleźli to, czego szukają. Jest tylko jeden problem - mieszka tam już inna rodzina: Bettermanowie. Ze swoim domkiem na drzewie i niesamowitymi wynalazkami znajdują się kilka stopni powyżej Krudów na drabinie ewolucyjnej. Spotkanie obu rodzin i czyhające na nich zagrożenia, zmuszą do zaakceptowania różnic i stworzenia wspólnej przyszłości.

(l.)

NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Diabelskie uroki

Tegoroczna wiosna nastaje na tyle powoli, iż można mieć wrażenie, że również oczekuje na luzowanie obostrzeń związanych z pandemią. Z opóźnieniem też nastaje czas obfitego kwitnienia azali i rododendronów. Miejscem, gdzie można zachwycać się ich mnogością jest park w Kromławu. Położony tuż za naszą zachodnią granicą, zachwyca nie tylko dużą różnorodnością roślin i ich rozmiarami, ale też mostkiem, który przypomina scenerię filmu fantasy. Bazaltowy mostek ma postać idealnego półokręgu, który z odbiciem w wodzie tworzy koło. I choć most ma oficjalną nazwę mostu Rakotza, to przylgnęła do niego nazwa diabelskiego mostku. Park w Kromławu jest dostępny cały rok, jego zwiedzanie jest bezpłatne, czyli jest to idealna propozycja na wiosenną wycieczkę, zwłaszcza że rododendrony zaczynają kwitnąć.



Piotr Chudzyński

Tort diabelski

Skład:
ciasto

- 250 g mąki;
- 100 g czekolady deserowej;
- 225 g masła;
- 300 g drobnego cukru trzcinowego (możemy zastąpić zwykłym);
- 2 łyżeczki proszku do pieczenia;
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej;
- 3 jajka;
- 125 ml maślaneki;
- 225 ml wrzącej wody;
- 1 słoiczek kwaśnego dżemu (np. z czarnej porzeczki lub rabarbaru)

krem

- 200 ml śmietany kremówki;
- 30 g cukru pudru;
- 1 op. śmietanfixu;
- 1 łyżeczka esencji waniliowej;
- 125 g serka mascarpone.

Wykonanie:

Dno tortownicy o średnicy 24 cm wykładamy papierem do pieczenia. W miseczce mieszamy razem mąkę, sodę i proszek do pieczenia. W kąpieli wodnej rozpuszczamy czekoladę. W misce ucieramy miękkie masło z cukrem na puszystą masę. Następnie dodajemy po jednym jajku i kontynuujemy ucieranie. W dalszej kolejności dodajemy roztopioną czekoladę, mąkę i maślankę. Na koniec dolewamy wrzącą wodę. Powinno powstać bardzo puszyste ciasto. Gotowe ciasto przelewamy do tortownicy i pieczemy w rozgrzanym do 180 st. C piekarniku przez około godzinę. Po tym czasie wbity w ciasto patyczek powinien po wyjęciu być suchy. Pozostawiamy ciasto do całkowitego wystygnięcia. Ostudzone ciasto kroimy na dwie części i przekładamy dżemem porzeczkowym. W misce ubijamy śmietanę kremówkę z cukrem, zagęstnikiem do śmietany i waniliową esencją. Następnie dodajemy serek mascarpone. Serowym kremem smarujemy wierzch i boki ciasta.

Rhododendrony (polska nazwa różaneczniki) pochodzą z rejonu Nepalu i zachodnich Chin. W europejskich ogrodach na masową skalę pojawiły się w XIX wieku. To wówczas powstawały najpiękniejsze kolekcje tych roślin w ogrodach pałacowych i dworskich. Jednym z nich jest ogród Idy przy zamku Książ, który powstał na pamiątkę zmarłej Idy von Stechow-Kotzen, pierwszej żony księcia Jana Henryka X. Ida była znana z urody, pobożności i dobroci. Zajmowała się działalnością dobroczynną, koncentrowała swe wysiłki na poprawie warunków życia ludności zamieszkującej wsie należące do majątku męża. Książę nigdy nie zapomniał szczęśliwych lat życia z Idą. Chciał zatrzymać jej obecność na tym świecie poprzez kontynuację jej dobroczynnej działalności i piękny ogród nazwany jej imieniem. Historia Idy to jeden z wielu dowodów na to, że miłość zmienia świat na lepszy i piękniejszy.

dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

Błotnik w Gaśnie, butelki w Leśniewicach

Lasy jak śmietnisko

Lasy znajdujące się na terenie Pojezierza Gostynińsko-Włocławskiego są w coraz gorszym stanie: gremialnie zaśmiecają je i turyści, i okoliczni mieszkańcy. Ludzie do lasów wywożą wszystko, co jest zniszczone i niepotrzebne. W konsekwencji w lasach znaleźć można butelki, plastiki, papiery, elementy drewniane. Doroczna akcja sprzątania świata, w tym lasów, która w roku pandemii miała zresztą ograniczony zakres, nie jest w stanie poprawić istniejącego stanu rzeczy.

Gostynin ma szczęście: jest otoczony lasami Pojezierza Gostynińsko-Włocławskiego. Niestety, Zalesie, Leśniewice, Gaśno, Bierzewice czy Skoki – to tylko niektóre miejscowości wokół Gostynina, gdzie w lasach można natknąć się na całą gamę różnorodnych śmieci. Las stał się miejscem, do którego ludzie przyzwyczaili się wywozić śmieci, aby za to nie płacić. Ta naganna działalność najczęściej bywa bezkarna. Tymczasem śmieci, to nieustanne zagrożenie dla środowiska, w tym dla roślinności, ponieważ rozkładające się plastiki przenikają do gruntu czy zbiorników wodnych zanieczyszczonych rozmaitymi cieczami. Śmieci to też poważne zagrożenie dla zwierząt.

– Rozkładające się śmieci są źródłem rozwoju bakterii i grzybów chorobotwórczych, a także, co szczególnie niebezpieczne, działają na mieszkańców lasów jak magnes. Takie reklamówki po kanapkach są szczególnie kuszące dla małych stworzeń, wiewiórek czy łasic, które węższą za łatwym pożywieniem, a stanowią dla nich duże zagrożenie – łatwo zaplątać się, a w przypadku małych torebek utknąć w nich i uduśić. Innym zagrożeniem jest zawartość takiej torebki, w której, oprócz resztek jedzenia, znaleźć można na-

krętki po napojach czy torebki po cukierkach nienadające się przecież do spożycia, a w konsekwencji zapychające układ pokarmowy zwierzęcia. Innym problemem są ostre krawędzie porzuconych w lesie naczyń albo pojemników. – mówi Marcin Gęsiarz z wydziału promocji Urzędu Miasta Gostynina, który zajął się problemem śmieci wokół miasta.

– Wystarczy chwila nieuwagi, by samemu skaleczyć się odłamkiem szkła czy pociętą blachą, a co dopiero mówić o nieświadomym zagrożeniu zwierzęciu. Biorąc pod uwagę czas rozkładu poszczególnych odpadów, zagrożenie skażeniem może trwać setki lat. Śmieci stały się niestety nieodłącznym elementem runa leśnego. Nie należą do „lasu”, jaki sobie wyobrażamy, choć, co chyba w tym wszystkim najgorsze, przez

„ludzkich” dodatków, komentują, że niestety łatwo przyzwyczajamy się do zzieleniałych papierków po lodach, wyrzuconych paczek po czipsach czy puszek po energetykach, leżących w cieniu sosny, pod zielonym mchem.

Tymczasem śmieci stanowią poważną pułapkę ekologiczną. Wydobytym się z nich. Próba zagospodarowania śmieci przez jedne zwierzęta kończy się źle dla innych, ale ostatecznie tracą wszystkie. Szkłane butelki po piwach, z powodu ciemnej barwy przypominające norę, wydają się być dobrymi schronieniami przed drapieżnikami. Dobrymi, dopóki nie pojawi się deszcz i nie uwięzi zwierzęcia w środku. Problem mylenia śmieci z pożywieniem

Ze strony Urzędu Miasta Gostynina



ności śmieci w ich naturalnym środowisku, to nie ulega wątpliwości, że las to nie miejsce na składowanie zbędnych odpadów.

Zwracanie uwagi ludziom, którzy publicznie zaśmiecają las, nie

mości, że tak właśnie należy zrobić.

Marcin Gęsiarz dodaje, że nie trudno dostrzec, iż z powodu śmieci zmienia się krajobraz lasu. Nie chodzi tylko o pojedyncze papierki, butelki, puszek, papierosowe pety. Poważnym problemem są śmieci o dużych gabarytach, z premedytacją wywiezione do lasu, na przykład stare cegły, worki po betonach, samochodowe zbiorniki paliwa, butelki po oleju, nadkola, zderzaki, stary sprzęt AGD. – Czasem można odnieść wrażenie, że śmieci wyrastają jak grzyby po deszczu. To mylne wrażenie – nie potrzeba żadnych opadów, aby w lesie natrafić na pozostałości po sokach czy cukierkach. Jak już powiedziano, stanowi o tym kaprys, „widzi-mi-się”, rozrządzenie, a czasem po prostu plan pozbycia się odpadów z własnej posesji „za darmo”. Za darmo, choć za śmieci płaci każdy z nas – dlaczego zatem wywozić śmieci do lasu i narażać się na mandat, skoro np. opony można oddać za darmo do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych? – zastanawia się Marcin Gęsiarz.

Dodaje, że mało jest możliwości zapobiegania zanieczyszczaniu lasów. – Zanim ktoś zabierze się za sprzątanie lasów, musi zmienić myślenie o lesie, śmieciach i ich miejscu w życiu. Kolejne akcje „sprzątania świata” nie będą potrzebne, jeśli w lasach będzie czysto – uważa pracownik Urzędu Miasta.

(eg)



Ze strony Urzędu Miasta Gostynina

Do lasów wywożone są m.in. duże elementy samochodowe

swoją wszechobecność powoli stają się „tolerowane” przez większość ludzi. Niestety, śmieci nie zbierają się same – podkreśla urzędnik z ekologiczną pasją.

Mieszkańcy miasta, okolicznych gmin i turyści, którzy chcieliby korzystać z natury w takim stanie, w jakim ona funkcjonuje na co dzień, bez

jest uniwersalny i nie dotyczy wyłącznie stworzeń leśnych.

Pouczająca jest lekcja niesiona przez wszechobecne w internecie zdjęcia żołądków martwych zwierząt wypełnionych nakrętkami czy foliami. Śmieci stanowią śmiertelne zagrożenie dla zwierząt. Nawet jeśli udało im się przyzwyczaić do obec-

zawsze pomaga. Wydaje się też, że każdy następny spacer przyczynia się do zubożnienia na to, co widać w lesie. Podniesienie papierka i wyrzucenie go do kosza nie jest trudne, trudniej jest przezwyciężyć wstyd, jakieś nieokreślone obawy przed zrobieniem tego, nabycie świadomości

Poprawi się stan ulic w mieście

Zyska Zatorze

Gostynińskie osiedle Zatorze ma szansę na rozwój: miasto otrzymało właśnie dofinansowanie na budowę kolejnych ulic znajdujących się w tym rejonie. Poza tym kompleksowo wyremontowana zostanie ul. Krasickiego. Wiadomo, że inwestycje w infrastrukturę drogową są konieczne i bardzo potrzebne mieszkańcom.

Pisaliśmy już na łamach TP, że w minionych tygodniach Gostynin otrzymał 3 000 000 zł rządowego wsparcia na budowę ulic ks. Gerwasińskiego, Honorowych Dawców Krwi i gen. Marii Wittek. W tych dniach okazało się, że są kolejne dobre wiadomości: w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przyznano Gostyninowi kwotę 471 624,41 zł na budowę ulicy Małkowskiego (wykonanie zjazdów, skrzyżowań oraz budowę kanalizacji deszczowej). Razem z wynegocjowanymi przez burmistrza i radę miejską pie-

niędzmi na budowę ul. Hubalczyków (ponad 1 000 000 zł) i sumarycznie sporym zastrzykiem gotówki, można stwierdzić, że miastu zależy na rozwoju Zatorza. Kolejne pieniądze przeznaczone na budowę dróg na Zatorzu przyspieszą proces ich powstawania, co ucieszy mieszkańców tego osiedla, od dawna żyjących jakby „daleko od szosy”.

Ponadto w Gostyninie remontowana zostanie ul. Krasickiego. Burmistrz podpisał już umowę z firmą Global System Marcin Balcerzak w Gostyninie na wykonanie remontu drogi gminnej ul. Krasickiego wraz ze skrzyżowaniem z ul. Zieloną i ul. Ziejkową, o wartości 307 500 zł brutto. Zakres robót obejmuje m.in. remont nawierzchni – sfrezowanie istniejącej nawierzchni bitumicznej i wykonanie nowej nawierzchni oraz remont chodników i zjazdów – zaplanowano demontaż płyt chodnikowych betonowych i nawierzchni betonowych oraz nawierzchni z kostki i wykonanie nowej nawierzchni chodników i zjazdów z kostki betonowej. Poza tym wymienione zostaną krawężniki, powstanie

nowy próg zwalniający (z kostki brukowej). Odbędzie się też regulacja wysokościowa istniejących studzienek uzbrojenia terenu. Na długości 8 m wykonane zostanie powierzchniowe odwodnienie liniowe – ekodren, wraz z odprowadzeniem wód opadowych z powierzchni jezdni do istniejących studzienek kanalizacji deszczowej. Na zakończenie modernizacji klasycznie wykonane zostanie oznakowanie poziome, strukturalne, grubowarstwowe.

Termin realizacji zadania został ustalony na 7 miesięcy od dnia zawarcia umowy (którą zawarto 7 maja). Roboty drogowe będą odbywały się łącznie z modernizacją sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, w tym przypadku inwestorem jest Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne Spółka z o.o. w Gostyninie.

Remont nawierzchni ul. Krasickiego był planowany od wielu lat, ale sytuacja finansowa miasta nie pozwalała na jego rozpoczęcie. Dopiero w 2021 r. udało się zabezpieczyć środki w budżecie na to zadanie. Jednocześnie, wychodząc naprzeciw mieszkańcom ulicy deklarującym chęć podłączenia swojej nieruchomości do sieci gazowej, Urząd Miasta Gostynina prowadzi rozmowy z Polską Spółką Gazownictwa, aby ustalić warunki wybudowania sieci gazowej w tej ulicy.

(eg)



Urząd Miasta Gostynina

Przy ul. Krasickiego pojawią się nowe chodniki i zjazdy

Mazowsze przyciąga cudzoziemców... do pracy

Według ostatnich danych ZUS, co czwarty cudzoziemiec zgłoszony do ubezpieczeń w Polsce pracował w województwie mazowieckim. Obecnie na Mazowszu zgłoszonych jest do ubezpieczenia 187 tys. cudzoziemców. Niewiele, bo zaledwie 3% osób z obcym paszportem zdecydowało się założyć w Polsce własną firmę.

Liczba ubezpieczonych cudzoziemców pod koniec marca wyniosła w Polsce 766 tys. – To prawie 144 tys. osób więcej niż niemal rok wcześniej. Dane za kwiecień są jeszcze wyższe. Wskazują, że w Polsce pracuje już łącznie 780 tys. cudzoziemców. To absolutny rekord. Co ciekawe, niewielu cudzoziemców założyło w Polsce własną firmę. Na ten krok zdecydowało się zaledwie 3% osób z obcym paszportem. Tradycyjnie wśród obcokrajowców zgłoszonych do ubezpieczeń największą grupę stanowią obywatele Ukrainy – ok. 75% – przedstawia dane Piotr Olewiński, Regionalny Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego.

Województwo mazowieckie jest w kwestii ilości zatrudnionych obcokrajowców absolutnym liderem. Cudzoziemcy w województwie ma-



zowieckim stanowią liczną grupę. Tych zgłoszonych do ubezpieczeń jest ponad 187 tysięcy, co stanowi około 24,5% wszystkich ubezpieczonych obcokrajowców w Polsce. Wzrost względem końca kwietnia poprzedniego roku jest wyraźny – wynosi niemal 26 tys. osób. Zdecydowanie najczęściej są to imigranci zza wschodniej granicy. Wśród nich przeważają Ukraińcy, których jest aż 113,4 tys. (wzrost o prawie 20 tys.). Drudzy w kolejności Białorusini to niecałe 19 tys. osób zgłoszonych do ubezpieczeń. Obcokrajowców przyciągają zapewne zarobki oferowane w tym regionie, które są uważane za jedne z wyższych w Polsce – szczególnie w stolicy.

Wszystkie mazowieckie oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnotowały w ostatnim czasie wzrost liczby cudzoziemców zgłoszonych do ubezpieczeń. – Dla przykładu w siedleckim, stosunkowo niedużym oddziale ZUS, jest ich już 9,5 tys., a 2/3 tej liczby to Ukraińcy. Przyrost cudzoziemców wyniósł tu niemal 800 osób. Z kolei na terenie działania plockiego oddziału ZUS jest już 10,7 tys. pracujących z obcym paszportem. Przyrost względem 30 kwietnia 2020 r. to 2,1 tys., więc zmiana jest dużo większa niż np. w regionie siedleckim. Najwięcej na północnym Mazowszu, tak jak zresztą w całej Polsce, to obywatele Ukrainy – obecnie 7 tys. osób – informuje Piotr Olewiński.

Najwyższą liczbą obcokrajowców wciąż może pochwalić się aglomeracja warszawska obsługiwana przez trzy oddziały ZUS. W rejestrach jest tam aż 158 tys. takich osób, z czego 93,1 tys. to Ukraińcy. Najmniej cudzoziemców w województwie jest natomiast na terenie radomskiego oddziału ZUS – niecałe 9 tys. Jednak na południu Mazowsza od zeszłego roku przybyło ponad 2,2 tys. zgłoszeń, a to nawet więcej niż np. w plockim oddziale. Samych obywateli Ukrainy przyrosło o niemal 2 tys. i jest ich teraz prawie 7,2 tys.

Dane pokazują, że od kilkunastu lat liczba cudzoziemców, którzy legalnie mieszkają i pracują w Polsce, systematycznie rośnie. Rzecznik Prasowy ZUS województwa mazowieckiego zaznacza, że fakt legalnej pracy i zgłoszenia do ubezpieczeń oznacza, że obcokrajowiec właśnie w Polsce podlega ubezpieczeniom społecznym (wyjątkiem jest sytuacja, gdy wyklucza to umowa między Polską a krajem macierzystym pracownika). – Składki tych osób zasilają więc Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, tak samo jak składki obywateli Polski. Ze środków FUS wypłacane są bieżące świadczenia dla wszystkich osób zgłoszonych do ubezpieczeń w ZUS. Mają do nich prawo także cudzoziemcy – wyjaśnia Piotr Olewiński.

Należy jednak pamiętać, że nie każdy legalnie pracujący w Polsce

cudzoziemiec musi opłacać składki na ubezpieczenia społeczne w ZUS. Niektórzy z nich pracują na umowach nieoskładkowanych lub ubezpieczają się KRUS. Są także i tacy, którzy pracują na czarno.

Wpływ liczby cudzoziemców na kondycję Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oczywiście istnieje, ale nie był on jednak tak istotny, jak pandemia COVID-19. To ona miała największe przełożenie na sytuację FUS w 2020 roku. Stopień pokrycia wydatków wpływami ze składek i ich pochodnych w 2020 roku ukształtował się na poziomie 74,7%, choć w pierwszym kwartale przekroczył rekordową wartość osiągniętą w 2019 r. 82,9% (wobec 81% w 2019 r.). Zapewne gdyby nie pandemia mówilibyśmy teraz o rekordowych wpłatach składek do FUS. Sytuacja wciąż jest jednak dobra.

Koszty Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w 2020 r. wyniosły 277,3 mld zł. Największą ich pozycją były transfery na rzecz ludności w kwocie 260,5 mld zł, obejmujące świadczenia emerytalno-rentowe oraz pozostałe świadczenia. Przeciętą miesięczną wypłatą emerytury i renty w grudniu 2020 r. wyniosła 2419,71 zł i była wyższa o 5,9% od wypłacanej rok wcześniej. Najważniejszym czynnikiem wpływającym na wysokość świadczeń niezmiennie była coroczna waloryzacja – w marcu 2020 r. przeprowadzono waloryzację wskaźnikiem 103,56%, nie mniej jednak niż o kwotę 70,00 zł (miesięczny skutek finansowy to 716,9 mln zł).

Istotne wydatki FUS były związane zasiłkami chorobowymi, które wyniosły 14,1 mld zł. Były one wyższe o 15,7% od zasiłków wypłaconych w 2019 r., co wynikało w dużej mierze z zachorowań na COVID-19 lub przebywania na kwarantannie.

Opr. rad

Brytyjski eksperyment z palaczami

Wielka Brytania jest jednym z krajów uznających oficjalnie e-papierosy za mniej szkodliwe od papierosów tradycyjnych. W ramach próby, która ma się rozpocząć jesienią, palący pacjenci bez względu na to, z jakiego powodu trafili na SOR, otrzymają urządzenie oraz mający wystarczyć na tydzień zapas płynu do e-papierosów.

To kolejny brytyjski eksperyment, który ma badać wpływ wapowania na skuteczne zrywanie z nałogiem palenia. Niektórym pacjentom lekarze udzielą porady medycznej i skierują do lokalnych ośrodków pomocy. Inni otrzymają jedynie ulotki z informacją na temat lokalnych ośrodków zajmujących się wspieraniem palaczy chcących rzucić ten nałóg. Obie grupy zostaną ponownie przebadane po jednym, trzech i sześciu miesiącach.

Udział w eksperymencie wezmą szpitale w Norfolk, Londynie, Leicester i Edynburgu. Prof. Caitlin Notley, zaangażowana w realizację badania na University of East Anglia, wskazuje na element zaskoczenia: palącym pacjentom oddziałów ratunkowych zostaje przedstawiona idea rzucenia palenia za pomocą e-papierosów, podczas gdy zapewne większość z nich prawdopodobnie nie brała tego w ogóle pod uwagę. – Korzystający z papierosów elektronicznych doświadczają podobnych wrażeń – e-papierosy wytwarzają podobne do dymu opary. Mogą więc być atrakcyjną opcją pomagającą ludziom w rzuceniu palenia, nawet w sytuacji, gdy kiedyś próbowali e-papierosów i ponieśli porażkę – mówi prof. Notley.¹



Public Health England (PHE), brytyjska instytucja zdrowia publicznego, ogłosiła już ponad rok temu, że e-papierosy są aż o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów, bo nie wydzielają toksycznego dymu odpowiedzialnego za większość chorób odtytoniowych. Z ostatniego raportu PHE na temat korzystania z e-papierosów w Wielkiej Brytanii wynika również, że e-papierosy są nawet bardziej skutecznym narzędziem wspomagającym porzucenie palenia, niż nikotynowa terapia zastępcza, czyli np. gumy do żucia czy plastry antynikotynowe. W przeciwieństwie do tradycyjnego papierosa, w tym elektronicznym nie zachodzi proces spalania, przez co nie są emitowane najbardziej szkodliwe dla organizmu substancje. Warto pamiętać, że używając e-papierosa działającego w systemie zamkniętym, czyli takiego z fabrycznie napełnionymi kartridżami (na polskim rynku np. Vuse e-pen), albo w systemie otwartym, kiedy świadomie wybieramy gotowy do użycia płyn, inhalujemy preparat poddany kompleksowemu badaniu. Na ten temat wypowiadają się m.in. polscy naukowcy. – Moim zdaniem powinniśmy doprowadzić do takiej sytuacji, by konsument nie mógł w produkcji nic zmieniać, by sięgał po ten finalny, którego recepturę i ostateczny skład wcześniej zbadano. Jeśli decydujemy się na systemy otwarte, to tylko przy użyciu gotowych liquidów w butelkach – tłumaczy prezes eSmoking Institute, dr Michał Kozłowski.

Warto wiedzieć, że innym, potencjalnie ograniczającym ryzyka zdrowotne zamien-



nikiem dla tradycyjnych papierosów, są także podgrzewacze tytoniu. Na polskim rynku mamy możliwość wyboru spośród różnych urządzeń, np. glo Hyper, który podgrzewa wkłady do temperatury 270 stopni, wskutek czego powstaje nikotynowy aerozol. Z licznych badań naukowych, np. publikacji „Changes in Biomarkers of Exposure on Switching From a Conventional Cigarette to the glo Tobacco Heating Product: A Randomized, Controlled Ambulatory Study”, wynika, że ekspozycja na szkodliwe biomarkery jest zdecydowanie niższa także u osób podgrzewających tytoń, w porównaniu do jej poziomu obecnego u „tradycyjnych palaczy”. Czy rozpoczynający się jesienią w Wielkiej Brytanii eksperyment okaże się sukcesem i inspiracją dla innych krajów? Tego nie wiemy, ale z pewnością ta metoda – także dla osób poddanych badaniu – może być bardzo zaskakująca.

¹ <https://www.bbc.com/news/health-56918315>

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Uczennica SP im. W. Broniewskiego w Bielsku Natalia Gawrońska zwyciężyła w zorganizowanym przez LO w Sierpcu powiatowym konkursie polonistycznym on-line dla ósmoklasistów. Na podium (III miejsce) stanął Karol Siemieniec.

Bodzanów

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. wprowadzeniem zmian do budżetu na rok 2021. Radni wysłuchali również sprawozdań z działalności Biblioteki Centrum Kultury za 2020 r. oraz z realizacji programu współpracy z organizacjami pozarządowymi.

Brudzeń Duży

UG poinformował o zmianach w komunikacji publicznej. Dzięki pozyskanej dopłacie ze środków rządowych od czerwca zmieni się przebieg trasy przejazdów oraz ceny biletów. Dotychczasowa trasa linii 102 zostanie wydłużona, a linia 103 będzie przebiegała w ten sam sposób. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.brudzen.pl.

Bulkowo

Mieszkańcy gminy walczą o zdrowie jej najmłodszych mieszkańców – Radka i Neli. Pragnąc wesprzeć ich w leczeniu, zorganizowali taneczną akcję #BulkowoChallenge, która polega na wykonaniu układu choreograficznego do piosenki „Makarena” i wpłaty środków na zbiórki zorganizowane dla Radka i Neli.

Drobin

Uczniowie i przedszkolaki z terenu gminy Drobin aktywnie włączyli się w „Święto drzewa”, czyli międzynarodową akcję sadzenia drzew. W proekologicznej akcji wzięli udział uczniowie z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych, szkół w Drobinie, Rogotówku, Cieszewie, Łęgu Probstwie, przedszkolaki z Drobiną i Łęga Probstwa oraz dzieci z Klubu dziecięcego „Wesołe Drobiniki”.

Gąbin

Strażacy z OSP Gąbin uczestniczyli w dogaszaniu jednego z większych pożarów, jakie miały miejsce w ostatnim czasie na terenie powiatu legionowskiego. Były to działania ratowniczo-gaśnicze przy pożarze budynku mieszkalnego w miejscowości Wólka Radzyńska.

Gostynin

GCKiTWWG zaprasza do udziału w konkursie plastycznym „Mazowsze – mnie ta ziemia od innych droższa...”, którego laureaci wezmą udział w XXII Ogólnopolskim Plenerze Malarskim „U Wójta” połączonym z warsztatami plastycznymi dla młodzieży. Regulamin konkursu można znaleźć na stronie www.gckitwgg.naszgok.pl.

Gozdowo

Ponad 100 prac wpłynęło na konkurs „Piękna jest moja ojczyzna”. Organizatorem plastyczno-literackiego konkursu był wójt gminy Gozdowo Dariusz Kalkowski i Gminna Biblioteka Publiczna w Gozdowie wraz z Filia w Lelicach.

Kutno

Do czwartku, 20 maja można składać oferty w otwartym konkursie na wspieranie lub powierzenie realizacji zadań publicznych w zakresie kultury, sztuki, a także ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Mogą w nim uczestniczyć organizacje pozarządowe, które zamierzają zrealizować własne projekty. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.um.kutno.pl.

W Sierpeckim Centrum Kultury i Sztuki

Działa Punkt Szczepień Powszechnych

Pierwsi mieszkańcy powiatu zaaszczepili się już w uruchomionym Punkcie Szczepień Powszechnych przeciwko COVID-19. Taki dział od ubiegłego tygodnia w sierpeckim Centrum Kultury i Sztuki.

Punkt oficjalnie otworzyli: wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski, starosta sierpecki Andrzej Cześniak, burmistrz Miasta Sierpca Jarosław Perzyński.

Kadrę medyczną, która szczepi wszystkich chętnych, zapewnia SPZZOZ w Sierpcu. Zgodnie z zapowiedzią rządową do końca czerwca ma być utworzonych w całym kraju prawie 500 takich punktów. A ich lokalizacja jest zaplanowana w dużych, łatwo dostępnych obiektach.

Obecny na otwarciu punktu wicewojewoda mazowiecki Sylwester Dąbrowski podkreślał, że przybywa szczepionek, rośnie ilość podawanych dawek i takie miejsca pozwalają na przyspieszenie tempa szczepień. Jak zaznaczał starosta sierpecki Andrzej Cześniak, utworzony punkt szczepień powszechnych przyspieszy szczepienia mieszkańców przeciw Covid-19 i pozwoli na jak najszybszy powrót do normalności. Ze szczepień mogą korzystać mieszkańcy Sierpca i powiatu sierpeckiego, ale również osoby z zewnątrz, które rejestrując się na szczepienie np. przez infolinię będą miały wskazane to miejsce do wykonania szczepienia. Dyrektor sierpeckiego

szpitala Robert Makówka podkreśla, że kadra medyczna sierpeckiego szpitala sukcesywnie będzie szczepiła mieszkańców przeciw wirusowi Sars-CoV-2. A szczegółowy harmonogram szczepień jest opublikowany na stronie i profilu FB szpitala. Szczepienia realizują dwa zespoły. Dziennie może być wykonanych kilkaset szczepień.

Chętni mogą umówić się korzystając z: całodobowej i bezpłatnej infolinii- 989 (można umówić się osobiście lub może zapisać ktoś bli-

niami przeciwko COVID-19 będą mogły zapisywać się bezpośrednio u lekarza rodzinnego lub telefonicznie poprzez infolinię Narodowego Funduszu Zdrowia: 989 lub 22 62 62 989 oraz przez internetowe konto pacjenta. Zgodnie z narodowym programem szczepień ochronnych, punkt szczepień uruchomiono w każdej gminie. Na terenie Sierpca i powiatu sierpeckiego punkty szczepień zlokalizowano w następujących placówkach.

szczepień) przy ul. Sienkiewicza 9
3. Maciejewski Janusz Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MEDICAR” (Przychodnia lekarska) przy ul. Grota Roweckiego 2a

Zawidz

Małgorzata Jankowska-Kaczmarczyk Ośrodek Zdrowia w Zawidzu-Punkt szczepień przy ul. Mazowieckiej 15 (Punkt szczepień Zawidz Kościelny)

Mochowo

Adriana Maria Fułek Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „ASMED” w Mochowie przy ul. Dobrzyńskiej 23

Gozdowo

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gozdowie-Ośrodek Zdrowia w Gozdowie przy ul. Krystyna Gozdawy 13

Ligowo

Janusz Maciejewski Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Medicar Filia w Ligowie przy ul. Jana Pawła II 32

Lelice

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Gozdowie - Filia Nr 1 w Lelicach przy ul. Parkowej 9

rad



Starostwo Powiatowe Sierpc

Sierpc

- Samodzielny Publiczny Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Sierpcu (Gabinet Diagnostyczno-Zabiegowy II) przy ul. J. Słowackiego 32
- Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „MED-LUX” (Punkt

ski z rodziny, do zapisu wystarczy numer PESEL), e-rejestracji dostępnej na pacjent.gov.pl, wysyłając SMS na numer 664 908 556 lub 880 333 333 o treści: SzczepimySie.

Od połowy stycznia na terenie Sierpca i powiatu działają punkty szczepień, w których realizowane są szczepienia przeciwko COVID-19. Osoby zainteresowane szczepie-

Tłumy gości na majówkowym spacerze

W sierpeckim skansenie

Międzynarodowy Dzień Muzeów był okazją do odwiedzenia sierpeckiego skansenu. Po długiej przerwie turyści chętnie skorzystali z możliwości podziwiania muzealnych plenerów. Przybyło prawie 1300 gości.

Sobota, 15 maja była w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu czasem wspólnego świętowania z okazji Międzynarodowego Dnia Muze-

ów. A dodatkowym plusem było to, że turyści mogli skansenowskie plenery i wnętrza wystaw podziwiać za symboliczną złotówkę!

Zwiedzający mogli zajrzeć do 11 zagrod chłopskich, dwóch dworów ziemiańskich, kuźni, kościoła, kaplicy i powozowni. – W zagrodach chłopskich i dworach ziemiańskich zobaczyć można było wyjątkową wystawę „Rok polski w tradycyjnych zajęciach codziennych”, ukazującą tradycyjne zajęcia wiejskie zwią-

zane z domem i gospodarstwem, m.in.: przygotowanie posiłku codziennego i świątecznego, pranie i maglowanie bielizny, wirowanie mleka za pomocą centrifugi, izbę szkolną, warsztat szewca, a nawet przygotowania do I Komunii Świętej czy wspólne oglądanie telewizji – opowiada o przygotowanych dla turystów atrakcjach Joanna Dębiniec z Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.

Chętnych do zwiedzania i urokliwego spaceru na świeżym po-

wietrzu nie brakowało. Tego dnia do sierpeckiego skansenu zawitało niemal 1300 gości z różnych stron Polski. Ogromną atrakcją okazał się przejazd bryczką po malowniczym terenie muzeum, a to wszystko w otoczeniu wiosennej, rozkwitającej przyrody oraz zwierząt pasących się w zagrodach i na miedzach. Było także coś dla ciała. Po długim, zajmującym zwiedzaniu można było zjeść pyszne, regionalne jedzenie w specjalnie przygotowanym ogródku karczmy Pohulanka oraz Hotelu Skansen Conference & SPA. – Sobotni goście zabrali ze sobą nie tylko dobry humor, ale również ciekawe zdjęcia, które będą cenną pamiątką po wizycie w Muzeum – mówi Joanna Dębiniec.

rad



D. Krześniak



D. Krześniak



Pyszności prosto z Lwówka

Koło Gospodyń Wiejskich „Lwówianki” w Lwówku zostało założone 5 marca 2020 r. Obecnie tworzy je 43 członków. Dlaczego powstało? Przede wszystkim z chęci aktywnego działania na rzecz społeczności lokalnej. Wszystkim członkom organizacji zależy bowiem na tym, aby na wsi żyło się lepiej, a jej mieszkańcy mieli okazję do spotkań, integracji i rozwijania swoich pasji.

Członkowie koła spotykają się w świetlicy wiejskiej, która jest dla nich jak drugi dom. To tu rozwijają swoje talenty i starają się zarażać nimi innych. – *Głównym działaniem naszego koła jest reprezentowanie naszej wsi i gminy na różnorodnych wydarzeniach np. dożynkach, konkursach czy warsztatach. Chętnie uczestniczymy również w akcjach charytatywnych, dzięki którym możemy pomóc tym, którzy tego potrzebują* – mówi przewodnicząca koła Wioletta Fus.

Jak podkreślają członkowie koła, bardzo zależy im na podtrzymywaniu lokalnych tradycji i przekazywaniu ich młodszemu pokoleniu. Koło stara się również aktywnie działać na rzecz integracji międzypokoleniowej i pokazywać, że niezależnie od wieku można nawiązać ze sobą wspaniałe relacje i uczyć się od siebie wielu ciekawych rzeczy.

Członkowie koła biorą aktywny udział w wielu lokalnych i regio-

KGW „Aleksandrowianki”



nalnych wydarzeniach. Panie łączą pasję do kulinariów, która dzięki działaniom koła ma szansę rozwijania się i prezentowania własnych wyrobów szerszemu gronu odbiorców. Swoją organizację oraz talenty kulinarne członkowie koła zaprezentowali m.in. w programie telewizyjnym „Dzień Dobry TVN”, w którym prezentowali regionalne potrawy. Wśród nich pojawiły się m.in. „Kluski ziemniaczane” czy „Bułeczki z buraka cukrowego”. Zresztą przepis na bułeczki z buraka to powód do dumy dla całego koła. Przekazała go najstarsza - 85-letnia członkini lwóweckiego koła.

(ek)

Kluski ziemniaczane

Składniki

- 1,5 kg ziemniaków
- mąka (około 14 bardzo czubatych łyżek)
- 1 jajko
- sól
- 20 dkg chudej kielbasy lub boczku
- 1 średnia cebulka
- 1 łyżka oleju

Wykonanie

- Obrane ziemniaki umyć, zetrzeć na tarce, tak jak na placki i wylać na sito lub durszlak, pod spód podstawiając czysty garnek.
- Gdy woda z ziemniaków dobrze odleci, zlać delikatnie płyn. Krochmal, który został na dnie garnka, zebrać łyżką i włożyć do ziemniaków.
- Dodać 1 jajko, mąkę i dokładnie wymieszać. Ciasto ma być gęste i lekko odstawać od łyżki.
- Wstawić wodę (najlepiej w dużym garnku). Posolić, wlać łyżeczkę oleju. Gdy woda się gotuje, maczamy łyżkę we wrzątku i kładziemy łyżką kluski (wielkość dowolna). Jeśli kluski będą się lekko rozpadać, należy dodać jeszcze troszkę mąki.
- Gotować około 8 min. od wypłynięcia.
- Boczek lub kielbaskę przesmażyć na łyżce oleju, razem z pokrojoną w kosteczkę cebulką. Połączyć kluski okrasą.

Zakwas na żur

Składniki

- 100 g zakwasu żytniego
- 50 g mąki żytniej razowej
- 3 ząbki czosnku

Wykonanie

- Zakwas chlebowy przekładamy do słoja.
- Wsypujemy mąkę, dodajemy zmiażdżone ząbki czosnku oraz przyprawy.
- Stopniowo wlewamy letnią wodę i mieszamy, aż składniki się do kładnie połączą.
- Słoik przykrywamy ręcznikiem i stawiamy w ciepłym miejscu na ok. 10 godzin
- Po tym czasie zakwas jest gotowy do użycia.
- Zakwas na żur przechowujemy w lodówce do tygodnia.

- łyżeczka ziarenek pieprzu
- 3 ziarenka ziela angielskiego
- 2 liście laurowe
- 550 ml letniej wody

Bułeczki z buraka cukrowego

Składniki

- 5 dag drożdży
- 1/2 kg mąki pszennej
- 1/2 szklanki soku buraczanego
- burak cukrowy

Wykonanie

- Gotujemy burak i ścieramy na tarce, sok odciskamy.
- Drożdże rozpuszczamy w podgrzanym soku buraczanym, dodajemy trochę mąki i czekamy aż wyrosną.
- Następnie wraz ze startym burakiem dodajemy je do mąki i zagniatamy ciasto. Zostawiamy w cieple do wyrośnięcia.
- Kiedy ciasto wyrośnie, formujemy bułeczki i władamy na natłuszczonej blasce. Czekamy aż jeszcze trochę wyrosną.
- Pieczemy pół godziny w temperaturze 200 stopni.

Spacerkiem po gminach

Łąck

Dyrektor Samorządowego Przedszkola w Łącku ogłosił nabór uzupełniający do przedszkoli w Podlasiu i Łącku. Rekrutacja rozpocznie się 1 czerwca. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.gminalack.pl.

Mała Wieś

Do piątku, 21 maja Gminna Biblioteka Publiczna przy Gminnym Centrum Kultury MultiOsada w Małej Wsi będzie nieczynna. W tych dniach zostanie przeprowadzone skontrolowanie księgozbioru.

Mochowo

Klub Sparta Mochowo po raz drugi uczestniczy w konkursie grantowym na InicJATyWy lokalne organizowanym przez browar Callsberg i partnerów. Tym razem jest propozycja budowy drewnianej, zadaszonej wiaty na stadionie, zadaszonej wiaty na stadionie. Pomysł zakwalifikował się do drugiego etapu konkursu.

Nowy Duninów

Boiska ze sztuczną nawierzchnią w Nowym Duninowie i Soczewce przeszły gruntowną konserwację. W jej ramach przeprowadzono czyszczenie i czesanie nawierzchni. Uzupełniono też granulat w ilości 5 ton na oba boiska. Łącznie gmina wydała na ten cel 9 000 zł.

Pacyna

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Płocku poinformował, że miejscowości gminy Pacyna znajdują się w strefie buforowej utworzonej w związku ze zwalczaniem wysoce zjadliwej grypy ptaków. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.pacyna.mazowsze.pl.

Radzanowo

Wójt podpisał umowę z wykonawcą modernizacji ul. Słonecznej w Rogozinie. W ramach inwestycji zostanie wykonane m.in. korytowanie obecnej nawierzchni, regulacja studzienek kanalizacyjnych oraz położenie nawierzchni asfaltowej. Prace będą odbywały się na odcinku długości ponad 300 metrów.

Rościszewo

Rada gminy podjęła uchwałę o udzieleniu pomocy finansowej w formie dotacji celowej powiatowi sierpeckiemu. Środki będą przeznaczone na realizację 4 zadań: przebudowę i modernizację odcinka drogi Blizno – Łukomie, drogi Rościszewo – Stopin, drogi od Rościszewa w kierunku Zawady, uzupełnienie tłuczniowej drogi relacji Zawady – Chwały. Kwota dotacji wynosi 350 tys. zł (50% kosztów inwestycji).

Sanniki

Urząd Miasta i Gminy Sanniki poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na budowę sieci publicznych punktów dostępu do Internetu w ramach projektu „Publiczny Internet w Sannikach. Zadanie wykona firma Stimo Sp. z o.o. z Krosna.

Sierpc

Szkoła Podstawowa w Borkowie Kościelnym może pochwalić się pierwszą w historii pracownią językową. Pracownia powstała w ramach działającego tu Lokalnego Ośrodka Wiedzy i Edukacji. Gmina w ramach LOWE otrzymała grant w kwocie 175 tys. zł. (w ramach grantu zaplanowano realizację zajęć nauki z języków obcych). W budżecie LOWE były również środki przeznaczone na wyposażenie 24 – stanowiskowej pracowni językowej.

Opr. (ek)

ARiMR przyjmuje wnioski do końca maja

150 000 zł premii dla młodych rolników

Wciąż można starać się o dofinansowanie na rozpoczęcie samodzielnego gospodarowania. Do 29 maja Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyjmuje wnioski o „Premię dla młodych rolników”. Pomoc finansowana jest z budżetu PROW 2014-2020.

Przypominamy, że o bezzwrotną premię w wysokości 150 000 zł

mogą ubiegać się osoby, które m.in. w dniu złożenia wniosku mają nie więcej niż 40 lat, posiadają odpowiednie kwalifikacje zawodowe lub uzupełnią je w ciągu 36 miesięcy od dnia doręczenia decyzji o przyznaniu pomocy. Wnioskujący powinni być właścicielami gospodarstwa rolnego o powierzchni co najmniej 1 hektara. Muszą też prowadzić działalność rolniczą – nie wcześniej jednak niż 24 miesiące przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy. Młody rolnik powinien rów-

nież posiadać lub utworzyć gospodarstwo o wielkości ekonomicznej mieszczącej się w przedziale od 13 tys. euro do 150 tys. euro. Jednym z warunków jest także przedłożenie biznesplanu dotyczącego rozwoju gospodarstwa.

Premia dla młodych rolników musi w całości zostać przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa lub przygotowanie do sprzedaży wytworzonych w nim produktów rolnych. Środki będą wypłacane w dwóch ratach:

- 120 tys. zł – po spełnieniu warunków do przyznania pomocy;
- 30 tys. zł – po realizacji biznesplanu.

Wnioski o przyznanie pomocy należy składać do oddziału regionalnego ARiMR właściwego ze względu na miejsce położenia gospodarstwa. Można to zrobić osobiście, np. korzystając z wrzutni; przesyłką rejestrowaną nadaną w placówce Poczty Polskiej lub elektronicznie – za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP.

Spacerkiem po gminach

Słubice

Do środy, 19 maja można składać oferty w przetargu na dostawę nowego ciągnika rolniczego wraz z osprzętem dla spółki wodnej „Kozików-Sady”. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugslubice.bip.org.pl.

Słupno

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy radni zajęli się m.in. wprowadzeniem zmian do budżetu na rok 2021 oraz do Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Słupno na lata 2021-2029. Zmiany dotyczą przede wszystkim zwiększenia dochodów gminy o środki pozyskane w ostatnim czasie.

Stara Biała

Gminna Orkiestra Dęta w Starej Białej zajęła trzecie miejsce podczas I Międzynarodowego Festiwalu „NamenFest – 2021”, który odbył się na Białorusi. Festiwal w związku z epidemią koronawirusa odbywał się w formie zdalnej.

Staroźreby

Do 25 maja można składać swoje oferty na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej budowy kompleksu kulturalno-oświatowego z przedszkolem, żłobkiem wraz z biblioteką w Staroźrebach. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.starozreby.pl.

Szczawin Kościelny

Przedszkolaki z Przedszkola Samorządowego w Szczawinie Kościelnym z okazji Dnia Bibliotekarza odwiedziły Gminną Bibliotekę Publiczną w Szczawinie Kościelnym. Dzieci złożyły życzenia dyrektorowi i pracownikom biblioteki wręczając laurki z okazji ich święta.

Szczutowo

Strażacy z OSP Szczutowo uczestniczą w tegorocznej edycji konkursu grantowego InicJATyWy lokalne organizowanym przez browar Carlsberg i partnerów. Walczą o głosy na realizację projektu „AED ratuje życie”.

Wyszogród

Do 26 maja można składać oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej nr 291546W o łącznej długości 1667 mb. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.ugimwyszogrod.bip.org.pl.

Zawidz

Władze gminy i mieszkańcy Zawidza upamiętnili postać Franciszka Łazowskiego (zamordowanego w 1946 roku działacza PSL, samorządowca, rolnika z Zawidza) nadając jego imię zawidzkiemu parkowi. Podczas uroczystości odbywających się 3 maja odsłonięto także tablicę pamiątkową (odsłonięcia dokonał syn zamordowanego działacza). W uroczystości wzięły udział władze gminy i powiatu, rodzina Franciszka Łazowskiego oraz mieszkańcy Zawidza.

Żychlin

Żychliński Dom Kultury zaprasza do udziału w III Festiwalu Piosenki Dziecięcej Online Czerwone Jabłuszko. Zgłoszenia są przyjmowane do 6 czerwca. Więcej informacji można znaleźć pod nr tel. 24-351-20-57 oraz na stronie www.zedek.pl.

(ek), rad

Znamy wyniki naboru do II edycji Budżetu Obywatelskiego Mazowsza

Mazowszanie złożyli 252 projekty

W tym roku, podobnie jak w ubiegłym władze Mazowsza przeznaczyły aż 25 mln zł na realizację pomysłów w ramach BOM-u. Mieszkańcy Mazowsza zgłosili 252 projekty, w tym aż 182 przedsięwzięcia w puli podregionalnej. Mieszkańcy podregionu płockiego zgłosili 17 inicjatyw.

Podczas konferencji prasowej podsumowującej nabór inicjatyw do tegorocznej edycji marszałek Adam Struzik podkreślał, że ilość złożonych wniosków to bardzo dobry wynik świadczący o dużym zainteresowaniu budżetem obywatelskim. – Mazowszanie chcą mieć wpływ na rozwój naszego regionu. I to buduje. Ze wstępnej analizy projektów wiemy, że i w tym roku zgłoszono wiele ciekawych i godnych uwagi inicjatyw – mówił marszałek Adam Struzik.

Mieszkańcy Mazowsza swoje projekty mogli zgłaszać do 30 kwietnia. Większość przedsięwzięć trafiła do urzędu marszałkowskiego drogą elektroniczną. Tylko nieliczni zdecydowali się na wersję papierową. To również jeden z efektów pandemii. – Mimo trudnej sytuacji epidemicznej w kraju i w regionie mieszkańcy nie zrezygnowali z moż-

Harmonogram BOM

do 18 czerwca 2021 r. – ocena projektów

30 czerwca 2021 r. – informacja o wynikach oceny projektów

14 dni od dnia opublikowania informacji o wynikach oceny projektów – odwołania od decyzji o niedopuszczeniu projektu do głosowania

do 4 sierpnia 2021 r. – ogłoszenie listy projektów poddawanych pod głosowanie

od 23 sierpnia do 19 września 2021 r. – głosowanie

do 30 września 2021 r. – ogłoszenie wyników głosowania

liwości zawalczenia o swoje pomysły. Znaleźli bezpieczny sposób, aby wspólnie dopracować swoje pomysły i przekazać je nam w ten bezpieczniejszy, a zarazem wygodny sposób. I już dziś serdecznie gratuluję wszystkim, którzy odważyli się pokazać Mazowszu swój pomysł i zgłosili go do BOM-u – zaznaczał Adam Struzik.

Mazowszanie dobrze wykorzystali prawie miesięczny czas na tworzenie i przesłanie projektów, zgłaszając w sumie aż 252 pomysły, w tym aż 182 w puli podregionalnej, a 70 w ogólnowojevodzkiej. Najwięcej projektów zgłosili mieszkańcy podregionu warszawskiego zachodniego – aż 35 pomysłów. Z kolei

mieszkańcy siedleckiego zgłosili 14 projektów, radomskiego 30, a żyrardowskiego – 13. Podregiony ciechanowski i płocki mają po 17 pomysłów na to, jak wydać pieniądze z budżetu województwa mazowieckiego. Warszawiacy wypracowali 21 przedsięwzięć, którymi chcą zawalczyć o wsparcie w ramach BOM-u, a mieszkańcy podregionu warszawskiego wschodniego przesłali w sumie 24 inicjatywy. Z podregionu ostrołęckiego wpłynęło 11 pomysłów, na to jak zmieniać na lepsze Mazowsze.

Aktualnie trwa ocena formalna i merytoryczna wszystkich zaproponowanych przez mieszkańców przedsięwzięć. Komisja będzie pracować do 18 czerwca. Zgodnie z harmonogramem informacja o wynikach naboru powinna pojawić się do końca czerwca. Głosowanie w tym roku zaplanowano na przełomie sierpnia i września.

Tak jak w ubiegłym roku, projekty były zgłaszane w kilkunastu kategoriach. Najpopularniejszy w tym roku, podobnie jak w pierwszej edycji, okazał się obszar „transport zbiorowy i drogi publiczne” z aż 54 pomysłami. Są to głównie projekty związane z bezpieczeństwem pieszych, jak np. doświetlenie przejść dla pieszych, chodniki czy ścieżki rowerowe. Drugimi najczęściej zgłaszanymi przedsięwzięciami były te związane z edukacją publiczną (48). W tym obszarze wpłynęły

m.in. pomysły zajęć edukacji pozaformalnej dla dzieci i młodzieży związane z budowaniem i odbudowywaniem więzi społecznych zaburzonych pandemią COVID-19. Są też w tej kategorii projekty dotyczące wychowania dwujęzycznego przedszkolaków. Wśród pomysłów z tego zakresu jest również aplikacja mobilna, która w przestrzeni online mogłaby połączyć mieszkańców Mazowsza.

Wciąż trwająca epidemia może być przyczyną dużej liczby zgłoszonych projektów prozdrowotnych. Te pomysły są i w tym roku w pierwszej trójce najczęściej wybieranych przez Mazowszan obszarów wsparcia. W sumie zgłoszono aż 44 inicjatywy związane z promocją i ochroną zdrowia. Zgłaszający pomysły do tej kategorii również zwracali uwagę na stan epidemiczny, proponując inicjatywy związane ze wsparciem młodych ludzi w radzeniu sobie z problemami wieku dojrzewania w czasach epidemii. – Cieszy nas fakt, że mieszkańcy na bieżąco reagują na trudne sytuacje w swoim otoczeniu i właśnie w BOM dostrzegają sposób na ich poprawę. Przykładami mogą tu być projekty, których celem jest swego rodzaju rehabilitacja po okresie przymusowej izolacji spowodowanej pandemią. W tej edycji zachęcaliśmy także do składania projektów adresowanych do osób z niepełnosprawnościami i nasza prośba spotkała się z odzewem. Wspomnę tu choćby o ciekawym projekcie tyflografik obrazów w jednym z muzeów, stworzonych z myślą o osobach z niepełnosprawnością wzroku – mówiła Sara Michalska, zastępca dyrektora departamentu organizacji w urzędzie marszałkowskim.

Ponadto w tym roku mieszkańcy regionu będą walczyć o środki z BOM-u na przedsięwzięcia związane z m.in. kulturą i ochroną zabytków (29), bezpieczeństwem publicznym (27), a także kulturą fizyczną i turystyką (22).

opr. (ek)

Tańczą, by pomóc chorym dzieciom

#Bulkowochallenge podbija sieć

W 2020 r. internetem zawładnęła akcja #GaszynChallenge, która zmobilizowała tysiące ludzi

do pomocy dzieciom chorym na SMA, w tym także mieszkankę naszego regionu Zosi Paczwię.



fb wójt gminy Bulkowo Gabriel Graczyk

Zainspirowani tą akcją mieszkańcy Bulkowa postanowili stworzyć własne wyzwanie, aby zawalczyć o zdrowie i lepsze jutro dla Radka i Neli – mieszkańców gminy, którzy potrzebują wsparcia w drodze po lepsze jutro. Internetową akcję rozpoczęli mieszkańcy Bulkowa na czele z wójtem Gabrielem Graczykiem. Na wyzwanie odpowiedzieli już m.in. wójt Radzanowa Sylwester Ziemkiewicz oraz dyrektor płockiej delegatury Urzędu Marszałkowskiego Tomasz Kominek wraz z pracownikami.

Zasady #Bulkowochallenge są proste - nominowane osoby czy instytucje muszą wykonać zadanie – zatańczyć układ choreograficzny do piosenki „Makarena”. Za wykonanie ćwiczenia każda osoba wpłaca 10 zł, niewykonanie ćwiczenia to karne 20 zł wpłacone do skarbonki Radka i Neli. Oczywiście wpłaty są dowolne i każda osoba wpłaci tyle, ile uważa za stosowne. Osoby nominowane mają 48 godzin na wykonanie zadania i mogą nominować minimum 3 osoby lub instytucje, organizacje, stowarzyszenia.

Akcja ma charakter charytatywny i jej założeniem jest pomoc Radkowi i Neli. Przypominamy, że Radek zbiera środki na kosztowną operację biodra, która daje mu szansę na wstanie z wózka i wygranę z potwornym bólem, który towarzyszy mu każdego dnia. 5-letnia Nela od miesięcy walczy z rakiem mózgu. Aby powrócić do zdrowia i sprawności potrzebuje kosztownej i długotrwałej rehabilitacji.

(ek)

Ptasia grypa coraz groźniejsza

Wykryto trzecie ognisko

Wirus ptasiej grypy wdziera się do kolejnych hodowli zlokalizowanych na terenie powiatu płockiego. Kolejne ognisko HPAl zostało ujawnione w miejscowości Ciachcin (gm. Bielsk). Tym razem choroba pojawiła się w hodowli gęsi obejmującej 6 000 ptaków.

Jak informuje Starostwo Powiatowe w Płocku, w związku z pojawieniem się kolejnego ogniska na wniosek Powiatowego Lekarza Weterynarii pod przewodnictwem wicestarosty Iwony Sierockiej odbyło się posiedzenie Powiatowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego. Udział w nim wzięli przedstawiciele powiatowych służb, inspekcji i stra-

ży oraz samorządów gminnych i miasta Płocka.

Przypominamy, że pierwszy przypadek ptasiej grypy miał miejsce w Pęszynie (gm. Bielsk), drugi w Leszczynie – Księżym (gm. Bielsk). Skutki ptasiej grypy w pierwszych dwóch przypadkach są liczone na ok. 2 tys. zutylizowanych sztuk drobiu.

W związku z wystąpieniem kolejnego ogniska choroby na terenie gminy Bielsk, podobnie jak w poprzednich przypadkach wyznaczono strefę zagrożoną oraz zapowietrzoną. W obydwu z nich

wprowadzono restrykcje, do których muszą stosować się osoby posiadające drób.

Starostwo apeluje o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w poszczególnych strefach. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Płocku Marek Sankiewicz przypomina natomiast o nakazie utrzymania drobiu przyzagrodowego w zamknięciu z uwagi na dużą liczbę ognisk wysoce zjadliwej ptasiej grypy w województwie mazowieckim oraz przestrzega przed zakupem drobiu z niewiadomego źródła.

(ek)

Zakład Pogrzebowy



**Stanisław
Frydrysiak**

Rok założenia 4 lutego 1989

**Płock, ul. Ostatnia 7,
tel. 24 262-94-63**

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- duży wybór trumien
- własna kaplica, sala pożegnań
- przechowalnia zwłok
- odzież pogrzebowa
- wyrób wieńców i wiązanek
- nekrologi
- własna sala gastronomiczna
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- ekshumacje zwłok
- międzynarodowy transport zwłok

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta

Własne krematorium

SA-17



z tradycyjnego pieca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

**Kupon
Rabatowy**

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

SA-506

**POŻYCZKI
GOTÓWKOWE**



Nawet do 5000 zł

Szybka decyzja

Minimum formalności

797 703 503

Koszt połączenia wg taryfy operatora. Maksymalnie 689 99 zł. SA-21



STU Płock
www.stuplock.pl
Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607 690 401

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płońska 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

Z NAMI OSIĄGNIESZ SUKCES



**Środki ochrony roślin,
zapewniające wysoki plon**

Dobre sklepy rolnicze



SA-4-8

14.000.000 ODSŁON

tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy

bo@tp.com.pl | 24 262 77 66



e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3,50 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



UWAGA BEZROBOTNI

Zamieszczony obok
kupon upoważnia do
wydrukowania
BEZPŁATNEGO
ogłoszenia drobnego
dla absolwentów szkół
oraz wszystkich
poszukujących pracy.

Wystarczy go czytelnie
wypełnić i przesłać na
adres redakcji lub
przekazać osobiście.

Biur Ogłoszeń

Płock, ul. Stary Rynek 27

Kupon bezpłatny

kwifikacje

adres, telefon

"Tygodnik Płocki"
09-400 Płock, Stary Rynek 27
tel/fax 262-77-66

Burmistrz Miasta Gostynina

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej
nieruchomości stanowiącej własność
Gminy Miasta Gostynina, położonej w Gostyninie przy ul. Kochanowskiego

Lp.	Działka nr, powierzchnia lokalizacja księga wieczysta	Przeznaczenie w mpz	Opis nieruchomości	Cena wywoławcza
1.	działka: 5814 powierzchnia: 953 mkw. ul. Kochanowskiego PL1G/00018114/7	Grunt nieruchomości od strony wschodniej przylega do terenów komunikacyjnych objętych miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego dla układu komunikacyjnego miasta Gostynina (Uchwała Nr 106/XIX/2012 Rady Miejskiej w Gostyninie z dnia 28.02.2012 r.), sam teren działki nie posiada planu miejscowego. W studium gminnym teren działki wchodzi w skład obszaru oznaczonego symbolem MN – teren funkcji zabudowy mieszaniowej jednorodzinnej.	Nieruchomość zlokalizowana w południowej części miasta, na osiedlu zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i przy utwardzonej ulicy miejskiej (ul. Kochanowskiego). Ma kształt regularny (prostokąt o wymiarach ok. 34 m x 28 m, jednym z dłuższych boków przylega do ulicy). Przez teren działki przebiegają dwie napowietrzne linie elektroenergetyczne średniego napięcia (15 kV – jedna na granicy działki od strony zachodniej i jedna w pobliżu środka działki) oraz dwie podziemne linie elektroenergetyczne średniego napięcia (przy zachodniej granicy działki). Taki układ urządzeń elektroenergetycznych w znacznym stopniu utrudnia wykorzystanie działki na cele inwestycyjne przewidziane w studium gminnym – budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne. W praktyce można na działce zlokalizować niewielki obiekt budowlany w jej wschodniej części. Aktualnie teren działki jest nieurządzony – porastają go drzewa i krzewy.	20.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu **08.06.2021 roku (wtorek)**, o godz. **12 – tej** w sali nr 213 Urzędu Miasta Gostynina przy ul. Rynek 26.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej niezabudowanej nieruchomości należy wpłacać w terminie do dnia **1.06.2021 r. (włącznie)** do godziny 14 – tej - w kasie Urzędu Miasta Gostynina lub na konto nr **89 1020 3974 0000 5302 0006 6258** w Banku PKO BP SA w Warszawie.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miasta Gostynina lub do kasy Urzędu Miasta Gostynina.

Wadium nie podlega zwrotowi w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy uczestnika, który wygra przetarg. Oględziny nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży będą możliwe po wcześniejszym uzgodnieniu z pracownikiem Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Szczegółowe zasady przetargu określa regulamin przetargu wywieszony wraz z niniejszym ogłoszeniem na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta, przy ul. Rynek 26 oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu - gostynin.pl i umgostynin.bip.org.pl.

Bliższych informacji dotyczących przedmiotu przetargu udzielają pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Urzędu Miasta Gostynina, ul. Parkowa 22, pok. nr 2, tel. 24 236 07 47.

Gostynin, dnia 04.05.2021 r.

Wywieszono na tablicy ogłoszeń: od 04.05.2021 r. do 06.06.2021 r.

Burmistrz Miasta Gostynina
mgr Paweł Witold Kalinowski

SA-25-12

DOM I OGRÓD

MEBLE

Jesteśmy firmą produkującą kuchnie pod wymiar, każdego rodzaju. Z płyty laminowanej bądź lakierowanej. Przyjeżdżamy, wykonujemy pomiar i wycenę. Można również wysłać nam swój projekt, przygotujemy wycenę wstępną. Zapraszamy do kontaktu: 697-932-100.

770044

OGRÓD

MASZ do posprzątania posesję, działkę, do wywieżenia niepotrzebne rzeczy, ścięcie trawy, drzew? Renowacja trawników. Zadzwoń: 512-048-186.

766986

OPAŁ / OGRZEWANIE

DREWNO opałowe, kominkowe. 662-062-396.

735517

WĘGIEL POLSKI

Paczkowany i luzem

Dowóz GRATIS !!!

Drewno opałowe • Drewno kominkowe

507 248 248

Płock, ul. Portowa 8

TANKPAL sp. z o.o.

oferuje sprzedaż hurtową paliw:

olej napędowy

olej opałowy

EKOTERM PLUS

Zgłoszenia przyjmowane całodobowo

24 264-39-60

Dostawa do klienta gratis!!!!

OLEJ NAPĘDOWY

OPAŁOWY

Transport Gratis.

Faktury VAT.

Rabaty, konkurencyjne ceny

604 909 581

tel/fax (24) 263-79-65

Zamówienia na OLEJ OPAŁOWY, EKOGRASZEK, ORZECH, EKOMIAŁ. Transport gratis! Zamówienia można składać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00 oraz w soboty od 8:00 do 14:00. Kontakt: 881 928 467.

732707

EDUKACJA

KOREPETYCJE I POMOC W NAUCE

JĘZYK polski, matura, korekta prac dyplomowych. 606-471-202.

623931

NAUKA GRY: AKORDEON, PIANINO, KEYBOARD. Dyplomowany muzyk udzieli lekcji gry na akordeonie, pianinie, keyboardzie, jak również lekcji z zakresu rytmiki, zasad, historii muzyki, kształcenia słuchu, emisji głosu. Tel. 731-730-807.

737444

KURSY / WARSZTATY / SZKOLENIA

Europejski Dom Spotkań – Fundacja Nowy Staw realizuje projekt „Ctr-

l+C – Ctrl+V”. Zaprasza na bezpłatne szkolenia cyfrowe. Oferta szkoleniowa obejmuje 4 szkolenia: edycja tekstu; arkusze kalkulacyjne; prezentacje; internet. Tel. 515-957-860.

685476

SZKOŁY I PRZEDSZKOLA

Technik dentystyczny obejmuje protetykę dentystyczną i ortodoncję. Nie wymagamy matury. Zawód zdobędziesz w 2,5 roku. Po naszej szkole będziesz mógł założyć własną działalność gospodarczą. Przyjmujemy uczniów przez cały cykl nauczania bez ograniczeń. 24-262-48-77.

674999

ELEKTRONIKA / AGD

KOMPUTERY I TABLETY

Naprawa komputerów, serwis laptopów. Tel. 533-437-575.

500300

TELEWIZORY

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

699221

MOTORYZACJA

CZĘŚCI I AKCESORIA

AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

584027

MOTORY/SKUTERY/QUADY

MOTOCYKL kupię, każdy. 507-539-879.

701982

OPONY I FELGI

Sprzedam nowe, bez przebiegu opony letnie MICHELIN Primacy 3, rozmiar 225/50 R18, 95Vw ilości 4 szt. Opony wyprodukowane w 25 tygodniu 2020 roku. Cena 600 zł/szt. Tel. 695 094 633,t.zaglewski@gmail.com

727606

Sprzedam OPONY używane: rolnicze, ciężarowe, osobowe, Gąbin. 512-303-389.

751950

POZOSTAŁE

Garaze Blaszane

BRAMY Garażowe

KOJCE dla Psów

Najniższe CENY

Różne wymiary

Transport i montaż

GRATIS cały KRAJ

Dogodne RATY



23-683-10-85

46-880-50-31

509-574-644

24-368-32-17

54-233-81-41

505-526-036

www.konstal-garaze.pl

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzепowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Hołowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

547110

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

706640

Sprzedam migomat esab ozas magomig 425403, imadło maszynowe, stołowe, kowalskie, do rur, wózek paletowy, butle tlen acetylen z wózkiem i palnikiem, wiertarkę kadłubową wka 25, kompresor z butlą, wózek paletowy, giętkarkę do rur, prętów,tel. 606-416-482.

770523

Ubezpieczenia. Znajdziemy najtańsze ubezpieczenie na Twoje auto, najlepsze pakiety ubezpieczenia domu, życia czy firmy. Płock, ul. Mickiewicza 28, tel. 571 902 176.

780256

ROWERY I AKCESORIA

SPRZEDAM 2 rowery górskie, nowe. Cena atrakcyjna. Tel. 797-737-798.

771675

SAMOCHODY OSOBOWE

OPLA Vectrę Elegance, combi, 1,9 CDTI, 150 KM, oryginalny, przebieg 175 tys. km, 2005 r. Kupiony w Polsce. Płock, 601-295-648.

766403

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

585717

AUTO-SKUP: całe, rozbite. 602-123-360.

Złomowanie, odbiór.

693485

Miałeś szkodę na pojeździe; osobie; mieniu? Ubezpieczyciel miga się z zapłatą? ZADZWOŃ, tel. 600 590 511. Nie robimy cesji praw do szkody, więc decyzje i środki trafiają bezpośrednio na konto klienta.

758667

Możesz sprzedać prawa do szkody na pojeździe? Tylko czy Ci się to opłaca? Każda szkoda z OC winna skończyć się ugodą lub prawomocnym orzeczeniem Sądu. ZADZWOŃ tel. 600 590 511.

753828

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

622455

MUZYKA / ROZRYWKA

KUPIĘ płyty winylowe, cd, kasety magnetofonowe. 503-133-524.

752496

NIERUCHOMOŚCI

DOMY

Sprzedam DOM 90 mkw., działka. 516-356-702.

782964

Sprzedam domek parterowy do remontu znajdujący się na działce o powierzchni 589 mkw. położonej w cichej i spokojnej okolicy na Skarpie w Płocku. Bardzo dobra lokalizacja, zarówno do zamieszkania, jak i na działalność. Tel. 661-653-264.

760207

Sprzedam domek parterowy do remontu znajdujący się na działce o powierzchni 589 mkw. położonej w cichej i spokojnej okolicy na Skarpie w Płocku. Bardzo dobra lokalizacja, zarówno do zamieszkania, jak i na działalność. Tel. 661-653-264.

774358

Sprzedam NIERUCHOMOŚĆ, Stary Rynek, Płock. 692-138-152.

724065

DZIAŁKI

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi, Wymysle Nowe. Tanio. 603-550-688.

760742

SPRZEDAM grunty rolne: 4,5 ha Słupno, ul. Pocztowa; Boryszewo 2 ha, część inwestycje. 730-570-884.

756767

ROD Nadwiślański, ul. Dobrzykowska (Radziwie). Pow. ponad 490 mkw. + 60 mkw. pasa zieleni. Drewniana altanka-domek z instalacją elektryczną, szklarnia, własne ujęcie wody zasilane pompą elektryczną. Nasadzenia, drzewa owocowe, dobra ziemia. Daleko od szosy. Kontakt: 504-786-715.

774580

SPRZEDAM działkę budowlaną 2500 mkw. w Sikorzu. 508-116-351.

744460

Sprzedam trzy działki

budowlane 1200 m2

i 2x1000 m2 pod Płockiem

- Kaleń (gm. Szczawin

Kościelny), blisko drogi

głównej. 0,5 km od szkoły,

poczty, banku, sklepów,

kościół. Media w drodze,

wytyczona droga dojazdowa

do działek. 517-246-423.

764835

Wydzierżawimy grunty pod farmy fotowoltaiczne. 502-516-206.

779372

INNE

Firma Spaw Expert wykona hale namiotowe projektowane według życzenia klienta. Wycenimy każdą konfigurację. Kontakt: 665-006-453, www.spawexpert.eu

757078

POKOJE hotelowe, 18 zł/doba. Rachunki. Gąbin. 606-44-74-23.

751951

Sprzedam dom (262 m2) wraz z działką (898 m2) w Płocku, ul Kochanowskiego 9, wszystkie media. 604 407 758.

782471

LOKALE I BIURA

Sprzedam, wynajmę 2 budynki. Budynki 3-piętrowe z dużą ilością pomieszczeń. Obydwie niezależne od siebie budowle umieszczone na działkach o łącznej powierzchni 1511 mkw. Centralne ogrzewanie gazowe, prąd, woda, kanalizacja, parking. Jeden właściciel. 601-271-464.

675007

MIESZKANIA

SPRZEDAM mieszkanie, ulica Nowickiego. 509-395-463.

763894

Do wynajęcia mieszkanie położone na 1 piętrze o powierzchni 48 mkw. Mieszkanie jest odświeżone, gotowe do wprowadzenia. Składa się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i oddzielnej ubikacji. 606-251-659.

743477

NOCLEGI, pokoje, mieszkania. 530-193-825.

766394

POKOJE, kwatery pracownicze z parkingiem od 25 zł, mieszkania, kawalerki. 536-519-599.

766389

Wynajmę mieszkanie 3 pokoje z

kuchnią na 3 piętrze. Niedaleko

sklepu Kaufland, cena 900

zł/miesiąc. 663-093-312.

764551

WYNAJMĘ stancję dla ucznia/pracownika. 501-168-027.

712234

PRACA

PRACA IT - INFORMATYK

E-integra sp. z o. o. poszukuje do pracy w Płocku kandydatów na sta-

nowisko: Młodszy Specjalista IT. Wymagania: wykształcenie średnie informatyczne lub pokrewne. Znajomość: sieci komputerowych, pakietu OFFICE, budowy komputera. CV na biuro@eintegra.pl

771513

PRACA BIUROWA

Chcesz znaleźć dobrą pracę w biurze (sprzedaż- obsługa klienta) Zapisz się na bezpłatne szkolenie dla osób 18-29 lat bezpłatnie cię przeszkolimy i przygotujemy do obecnej sytuacji na rynku pracy !! tel. 664 978 718

773304

Szkolenie z wynagrodzeniem dla uczestnika ok. 700 zł + Staż ok. 1000 zł Pracownik biurowy. Za uczestnictwo Tablet gratis. 886-235-551, szkoleniazunii@wp.pl

770389

PRACA DODATKOWA

Zamawiaj na własne potrzeby z 20 % zniżką! Sprzedawaj kosmetyki, rozdając katalogi znajomym - zysk co najmniej 20 % od kwoty zamówień! Buduj własny zespół i otrzymuj premię 4-24 % od sprzedaży całej grupy! biuro@ori-konsultant.pl

717522

PRACA FIZYCZNA

Firma AMATECH - AMABUD Elektrotechnika Sp. z o.o. - producent oświetlenia awaryjnego poszukuje osób do pracy na stanowisko: pracownik produkcji - montaż opraw oświetlenia awaryjnego. Aplikacje prosimy przysyłać na rekrutacja@amatech.eu

770145

Firma AMATECH - AMABUD Elektrotechnika Sp. z o.o. poszukuje pracowników serwisu oświetlenia awaryjnego. Praca na terenie całej Polski. Kontakt: 501 144 197 lub rekrutacja@amatech.eu

770983

Firma AMATECH - AMABUD Elektrotechnika Sp. z o.o., producent oświetlenia awaryjnego zatrudni technikę elektonika. Aplikacje prosimy przysyłać na rekrutacja@amatech.eu

770153

Firma wod-kan SANTINEX z Sochaczewa zatrudni pracownika fizycznego z prawem jazdy kategorii C. Zapewniamy wysokie wynagrodzenie w zależności od kwalifikacji zawodowych i zaangazowania - stawka 25 zł/h netto. 660-724-937.

766330

Firma wodno kanalizacyjna SANTINEX z Sochaczewa zatrudni pracowników na stanowisko: brukarz, hydraulik, pracownik fizyczny. Zapewniamy atrakcyjne warunki pracy, stawka 20-25 zł/h netto. Wymagane prawo jazdy kat. B. Więcej informacji: 660-724-937.

766326

Przyjmę pilnie od zaraz do pracy w warsztacie stolarskim na terenie Płocka na stanowisko: monter mebli na wymiar, pomoc stolarza. CV z numerem kontaktowym proszę podsyłać na adres e-mail majka-21adam@o2.pl

769999

Szukam pracy na terenie woj. mazowieckiego. Zakres: CCTV/RTV/SAT/Światłowodowy/SSWiN/Elektryka/LAN, WLAN, SSWIN, SDI. Posiadam duże doświadczenie. Kontakt 502-235-378 Łukasz.

723325

Zatrudnię stolarzy meblowych i pomocników. 668-495-001, milson10@tlen.pl

772378

PRACA KIEROWCA

Zatrudnię kierowcę kat. C, transport bliski. Obowiązki: realizacja dostaw towarów, załadunek i rozładunek pojazdu. Praca od poniedziałku do piątku, 1 zmiana codziennie powrót do domu. Oczekuję: prawo jazdy kat. C, karta kierowcy. Osoby zainteresowane proszę kierować CV na maila wikikowal@interia.pl

770749

Zatrudnię kierowcę kategorii C+E, kraj, firanka, stałe wynagrodzenie, wolne weekendy. 791-979-176, Kamil.

768368

PRACA NA BUDOWIE - REMONTY

PRACA NA BUDOWIE. Francja. Darmowy przejazd i zakwaterowanie. Tel. 503 603 320.

779305

ZATRUDNIĘ
cieśli, zbrojarzy, murarzy.
695-312-047.

753090

PRACA POZOSTAŁE

Pan podejmie się pilnowania parkingów i innych obiektów prywatnych, także podejmie się innych prac fizycznych. Dysponuję czasem, zapewniam solidność i dokładność. 501-250-655.

766332

UMYJĘ
okna, posprzątam mieszkanie.
790-220-036.

706613

PRACA W GASTRONOMI

Pizzeria ROMA w Płocku zatrudni osobę na stałe na stanowisku kasjerka-kelnerka. Praca zmianowa 1-1, umowa o pracę. Mile widziane doświadczenie na stanowisku kasjer-kelner. Tylko osoby zdecydowane. Studentom dziękujemy. CV prosimy wysłać na: renias12@o2.pl Więcej informacji udzielimy pod nr 512-381-801.

771001

ZATRUDNIĘ od zaraz kucharza i pizzermana. Telefon kontaktowy: 609-541-300.

779086

PRACA W SKLEPIE

Zapraszamy na bezpłatne szkolenie w temacie: Pracownik ds. obsługi klienta z elementami sprzedaży. Zapewniamy: stypendium szkoleniowe i certyfikat ukończenia. Kryterium udziału: wiek 18-29 lat, osoby niepracujące. Telefon:532 411 694.

770841

ROLNICZE

CIAGNIKI ROLNICZE

Kupię Zetora Forterra. Nr telefonu 508 719 555.

772132

MASZYNY ROLNICZE

Sprzedam prasę kostkę Z-224; kopaczkę. 509-741-547.

773522

AKUMULATORY
do pojazdów rolniczych.
Najniższe ceny,
Płock, Graniczna 20D
(dojazd od Otolińskiej).
603-685-664.

735269

KUPIĘ każdy traktor.
502-939-200.

698322

Sprzedam agregat uprawowy 4,20 m , czyszczalnię Petkus gigant k 531, beczkowóz 9000 l, zgrabiarkę Kuhn ga 6000, przetrząsacz Claas volto 640 h, koła 9,5-36, 9,5-32, wały ławkowe, rozsiewacz Sulky, rozsiewacz piast 5 tonowy, zęby do paleciaka, tel. 606-416-482.

770514

Sprzedam czyszczalnię Petkus k 213 z tryjerami, cena 7200, tel. 606-416-482.

772157

Sprzedam obudowę skrzyni C-360, tylny most C-360, obudowę tylnego mostu C-335, zwolnice Ursus, cięgła zaczepy, chłodnicę Ursus, krokodyl do tura ładowarki, przekładnię Orkan, koło zamachowe serwo, głowicę do Ursusa, tel. 606-416-482.

770518

SPRZEDAM prasę rolującą Sipmę, bele 120x120, Zetora Proxima 90. 501-027-773.

779074

PRODUKTY ROLNE

Sprzedam NAWOZY: azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

779735

SKUP
TRZODY
I BYDŁA



**PŁATNOŚĆ W 3 DNI
LUB GOTÓWKA**
odbiór z gospodarstwa
"AGROL", Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
**kom. 511 492 526
tel. 23 661 20 45**

SA-21

SPRZEDAM słomę pszenną suchą spod dachu 120x120. 603-303-432.

770974

SKUP zbóż. Ferm-Pasz, 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t. (23)661-10-13, 789-333-677.

779739

Sprzedam MELASĘ dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

779728

Sprzedam OTRĘBY pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

779582

Sprzedam ŚRUTY: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

779593

Sprzedam WYSŁODKI toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek. (23)661-10-13, 789-333-677.

779732

SPRZEDAM ziemniaki paszowe. 789-101-800.

779949

USŁUGI

DOTACJE PROW 2014-2020. „Restrukturyzacja Małych Gospodarstw” – 60 tys. zł. - również dla osób nieubezpieczonych w KRUS. Ponadto „Premia dla Młodych Rolników” – 150 tys. zł. Nabory wniosków do 29 maja. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. Tel. 795-931-529.

739059

Miałeś wypadek podczas pracy w gospodarstwie rolnym? Tel. 600 590 511.

768644

Zamówienia na OLEJ NAPĘDOWY B7, OLEJ NAPĘDOWY B0, OLEJ OPAŁOWY. Transport gratis. Zamówienia można składać od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 17:00 oraz w soboty od 8:00 do 14:00. Kontakt: 881 928 467.

732698

SPOŁECZNOŚCI

IMPREZY I WYDARZENIA

Fotograf i kamerzysta: zdjęcia, wideofilmowanie ślubów, uroczystości rodzinnych. 784-518-516.

739717

MATRYMONIALNE

Interesujący lekarze,
inżynierowie, przedsiębiorcy,
poznają Panię w celu
matrymonialnym lub wolnego,
stałego związku. Oferta dla
kobiet z Płocka
i regionu, prawnie wolnych,
w przedziale wiekowym
20 do 65 lat (+/-); zgłoszenia
gratis. Tel. 426870810.

758372

Jestem 42-letnią kobietą. Szukam mężczyzny, który dba o siebie, wizualnie wygląda atrakcyjnie, a dodatkowo ma w głowie poukładane i wie czego chce od życia. Dodatkowo jeśli lubisz podróżować to jestem przekonana, że będziemy się zgadzać. atrakcyjna42laka@gmail.com

778814

Kawaler pozna pannę do 40 lat. 507-788-221.

771982

POZNAM panią szczupłątką do lat 40, tylko sms. 795-780-423.

779816

USŁUGI I FIRMY

FINANSOWE

Jestem gotów zainwestować w każde zyskowne przedsięwzięcie. globalfinans.uslugi@gmail.com

685837

Kredyt i inwestycja, czyli jak podejść do sezonu wakacyjnego. globalfinans.uslugi@gmail.com

664876

Możliwości kredytowe i inwestycyjne na nowy rok. globalfinans.uslugi@gmail.com

694275

FOTOGRAFIA

Fotografia ślubna, wideofilmowanie wesel. Fotograf kamerzysta: filmowanie uroczystości ślubnych. Zapraszamy do kontaktu zainteresowane ofertą Pary Młode: tel. 784-518-516, www.foto-rk.pl

739715

INFORMATYCZNE

Naprawa PC, laptopów; kolorowanie czarno-białych zdjęć; retusz zdjęć; aranżacje 3D. Dojazd na terenie Płocka gratis, diagnoza gratis. 533-437-575.

537270

Pamiętaj: dobra strona lub sklep nie muszą być drogie!:) Pamiętaj - strona internetowa lub sklep musi na siebie zarabiać! Napisz lub zadzwoń już teraz i poznaj naszą ofertę! www.cichymarketing.pl, 720 752 572.

717608

POZOSTAŁE

DOMKI letniskowe, blisko jeziora, Nowe Rumunki k/Grabiny. 606-44-74-23.

751954

Badania psychologiczne kierowców zawodowych, kandydatów na kierowców kat. C, D, E, kierowców pojazdów uprzywilejowanych, instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy. Rejestracja: tel. 505-030-921.

717649

BHP Consulting. Szkolenia BHP online, mstawicka@pogotowiebhp.com.pl, tel. 603-454-105, Płock ul. Dworcowa 42. Możliwość zakupu szkoleń znajdziesz w naszym sklepie: https://sklep.pogotowiebhp.com.pl/pl/c/E-learning-BHP/18

773361

ODNAWIANIE wanien. 600-979-826.

756862

DRZWI OD RĘKI
WYPRZEDAŻ
DO **70%**
24 268 23 23
www.abcstalrem.pl

58094

BALUSTRADY
nierdzewne,
łącznie ze szkłem i drewnem
www.boyk.pl, 691-96-96-69

58094

Oferujemy usługę wymiany zbitej szybki pod warunkiem, że działa dotyk i jest obraz na LCD: iPhone 7 (czarny, biały), iPhone 7 Plus, iPhone 8. Tel. 515-902-444.

760951

Oferuję naprawę telefonów, tabletów i laptopów większości modeli na rynku. Naprawy wyświetlaczy, paneli dotykowych. Wymiana złącz slotów sim. Naprawy po zalaniu. 515-902-444.

760729

Panele fotowoltaiczne na terenie Płocka jest to bardzo popularna ostatnio inwestycja. Dzięki instalacjom paneli fotowoltaicznych Płock i okolica się rozwija. Dzięki naszej ofercie możesz mieć zainstalowane bardzo tanio panele fotowoltaiczne. 886-886-229.

763454

Serwis i wymiana szybki: Xioami Mi 8 Lite, Xiaomi Mi 8 Lite, Xiaomi Mi 9, Xiaomi Mi 9 Pro, Xiaomi Mi 9 Lite, Xiaomi Redmi 9. Tel. 515-902-444.

760670

WRÓŻENIE,
605-546-401.

738436

Wymiana szybki ekranu: Motorola Moto ONE XT1941, Motorola Moto E5 XT1944, Motorola Moto E5 Plus XT1924. Możliwość założenia szkła ochronnego / hartowanego. 515-902-444.

760927

Wymiana szybki z dotykiem: Lenovo TAB E8 8.0 TB-8304F, Lenovo Tab 4 8.0 TB-8504X TB-8504F. Tel. 515-902-444.

760883

PRAWNIK / DORADCA

RADCA prawny na Podolszyczach - szeroki zakres usług prawnych. Tel. 606-686-864.

756915

Tolema Wyceny. Wycena nieruchomości, ruchomości, maszyn, urządzeń. Rzeczoznawca majątkowy. Biegły. Operat szacunkowy. Działamy na terenie całego kraju. Wycena nieruchomości (wycena domów, działek, gruntów, czynszów, maszyn, urządzeń), wycena biznesu. Wykonujemy kosztorysy (budowlane, do odszkodowań, inwestorskie), szacowanie strat, bankowe. Kontakt: www.operat24.pl, mail: taniaiwycena@gmail.com, 737-535-554.

708631

REMONTOWO - BUDOWLANE

BUDOWA domów od podstaw, pod klucz. Wieloletnie doświadczenie. 504-967-399.

756908

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

766395

CYKLINOWANIE
bezpylowe. Solidnie,
gwarancja. 504-960-515.

778936

Oferuję usługi remontowe i wykonczenia wnętrz: malowanie, gładzie, montaż paneli, montaż podłóg drewnianych, składanie mebli. Kontakt: 515-727-440.

773264

Firma „CHATA” oferuje
usługi: kompleksowe
wykończenia wnętrz,
malowanie, szpachlowanie,
zabudowy k/g, ocieplenie
poddaszy. Glazura, terakota,
panele. 789-267-495.

708869

GŁADZIE bezpyłowe,
malowanie, tapetowanie,
remonty. Solidnie. 606-603-259.

774163

Ocieplanie poddaszy wełną mineralną, układanie kostki brukowej, wykonywanie ogrodzeń, układanie płyt osb (poddasza), układanie paneli. 533-437-575.

709472

PRZYJMĘ do pracy. 530-193-825.

766377

SPRZEDAM spychacz Z-75 po cenie złomu. 730-570-884.

767304

Tworzymy sufity napinane oraz współpracując z nimi wyjątkowe efekty dekoracyjne wykończenia wnętrz. Posiadamy profesjonalne certyfikaty uprawniające do wykonywania sufitów napinanych dla prywatnych Klientów oraz w lokalach komercyjnych. Tel. 664-215-280.

760037

USŁUGI remontowo-
budowlane: malowanie,
gładzie, płyta k/g. Solidnie,
tanie, szybkie terminy
realizacji. 512-944-138.

709813

SERWISOWE

Serwis i wymiana szybki ekranu: Samsung Tab E T560, Samsung Tab A T550 T551 T555. Tel. 515-902-444.

760909

Serwis, wymiana szybki: SAMSUNG Galaxy Tab Active 2 T395, SAMSUNG Tab A 2019 8.0 T295. Szyby naprawiane są na profesjonalnym sprzęcie przy pomocy plastrów OCA w laminatorze próżniowym w identyczny sposób jak fabryczny montaż. 515-902-444.

760871

Wymiana szybki ekranu: Huawei Mate 20 Lite, Huawei Mate 10 Lite, Huawei P20, Huawei P20 Lite, Huawei P10 Lite, Huawei P10, Huawei P9, Huawei P9 Lite. 515-902-444.

760900

SPRZĄTANIE

Pranie tapicerki meblowej: 512-500-442. Czyścimy tapicerkę solidnie do czysta. Zapraszamy www.Kanaper.pl Pierzemy meble tapicerowane tj. kanapy, wersalki, narożniki, pufy, fotele, materace.

698760

ŚLUBY I WESELA

Wideofilmowanie ślubów, wesel. Fotograf ślubny. Zapraszamy do kontaktu: tel. 784-518-516, e-mail: fotokontakt@interia.pl, www.foto-rk.pl

739716

TOWARZYSKIE

1. Atrakcyjna szatynka, biust „5”. 664-523-049.

g/44/21

ATRAKCYJNA brunetka, domowa cicha atmosfera, gwarantowana dyskreja. 791-409-697.

g/131/21

ELEKTRYZUJĄCA. 511-770-614.

g/136/21

MASAŻ: 511-942-181.

g/125/21

MASAŻ: 513-515-621.

g/125/21

MASAŻE: 502-939-307.

g/125/21

PRZYJMĘ do pracy z zamieszkaniem. 513-515-072.

g/125/21

Szósty sezon Nafciarzy w Ekstraklasie

Wiecej drużyn, dłuższa rywalizacja



D. Ossowski

W przedostatniej kolejce rozgrywek sezonu 2020/2021 Wisła Płock wywalczyła sobie utrzymanie w Ekstraklasie. Po meczu z Zagłębiem Lubin, ostatnim spotkaniu tego sezonu, piłkarze wyjadą na kilka tygodni urlopu. Wracają w połowie czerwca, by 21 lipca rozpocząć rywalizację w nowym sezonie 2021/2022. To będzie szósty sezon z rzędu Nafciarzy w Ekstraklasie.

Jak wynika z nowego kalendarza przygotowanego przez Departament Logistyki Rozgrywek Ekstraklasy i zatwierdzonego przez PZPN, sezon 2021/2022 Ekstraklasy rozpocznie się 23 lipca, a zakończy się 21 lub 22 maja 2022 roku.

Zmianom uległ Regulamin Rozgrywek, który został dostosowany do systemu rozgrywek z 18 drużynami. Ekstraklasa chce także utrzymać w przyszłym sezonie liczbę pięciu zmian w meczu, ale jeszcze czeka na oficjalne stanowisko Międzynarodo-

wej Rady Piłkarskiej, która musi wyrazić na to zgodę.

Pierwsza część nowego sezonu potrwa od 23 lipca do 18 grudnia, kiedy zakończy się 19. kolejka. Wiosenna część rozgrywek rozpocznie się 4 lutego 2022 roku, a zakończy w przedostatni weekend maja. Wszystkie kolejki zaplanowano na dni weekendowe, ale pojedyncze terminy w środku tygodnia zostały wyznaczone jako rezerwowe.

Finał Pucharu Polski odbędzie się tradycyjnie 2 maja, tym razem będzie to poniedziałek.

Sezon 2021/22 będzie pierwszym od 1998 roku z osiemnastoma drużynami biorącymi udział w rozgrywkach. Do tego rozwiązania dostosowano terminarz z 34 kolejkami, ale także Regulamin Rozgrywek. Z ligi spadną trzy zespoły, a trzy najwyższej notowane uzyskają szansę walki o europejskie puchary.

– Do regulaminu wprowadzono nowy zapis mówiący o zasadach przekładania meczów w przypadku awansu drużyny do rundy play-off rozgrywek UEFA. Jeśli więc klub będzie miał swój mecz ligowy zaplanowany

między dwoma spotkaniami pucharowymi, to Departament Logistyki Rozgrywek może na wniosek klubu przełożyć ten mecz na inny termin po uzgodnieniu z oficjalnym nadawcą – tłumaczy Marcin Stefański, Dyrektor Operacyjny Ekstraklasy S.A.

Kwestią, która może jeszcze zostać zmieniona w regulaminie, jest liczba zmian zawodników w meczu. – W tej chwili niewiadomą dla wszystkich lig europejskich jest to, jak będzie wyglądać liczba zmian w kolejnym sezonie. Mając na uwadze obowiązujące stanowisko Międzynarodowej Rady Piłkarskiej, w regulaminie rozgrywek znalazł się zapis zgodny z obowiązującymi przepisami gry w piłkę nożną. Nie przewidują one możliwości przeprowadzania pięciu zmian w rozgrywkach, które kończą się po 31 grudnia 2021 i oznacza to powrót do wcześniejszych rozwiązań z trzema zmianami. Wiemy jednak, że IFAB rozważa przedłużenie obowiązywania tego przepisu na kolejny sezon – mówi Stefański.

– Stanowisko Ekstraklasy w tej sprawie od początku jest jednoznaczne. Jeżeli pojawi się możliwość dokonywania

pięciu zmian w sezonie 2021/2022, to taki zapis powinien się znaleźć automatycznie w regulaminach. W naszym wniosku do Zarządu PZPN zapisaliśmy propozycję przywrócenia przepisów funkcjonujących w obecnym sezonie, czyli możliwości wymiany pięciu zawodników przez cały mecz: w trakcie przerwy, pomiędzy pierwszą a drugą połową i w trakcie najwyższej trzech przerw w grze. Będziemy czekać na międzynarodowe decyzje i liczymy, że obowiązywanie przepisu o zwiększeniu liczby zmian będzie przez IFAB przedłużone, bo w naszej ocenie to rozwiązanie sprawdziło się w praktyce – dodaje Stefański.

Wisła z licencją na sezon 2021/22

Polski Związek Piłki Nożnej poinformował, że Komisja ds. Licencji Klubowych rozpatrzyła wnioski klubów występujących w Ekstraklasie, dotyczące przyznania licencji na grę w najwyższej lidze w Polsce oraz rozgrywkach UEFA w sezonie 2021/2022. Wisła Płock otrzymała licencję uprawniającą klub do uczest-

nictwa zarówno w rozgrywkach ligowych, jak i pucharowych.

Po analizie złożonych wniosków Komisja postanowiła: przyznać licencję upoważniającą do udziału w rozgrywkach klubowych UEFA w sezonie 2020/2021 klubom: Legia Warszawa, Cracovia, Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok, Lech Poznań, Piast Gliwice, Lechia Gdańsk, Zagłębie Lubin, Pogoń Szczecin, Wisła Płock, Warta Poznań (na stadionie w Grodzisku Wielkopolskim), Raków Częstochowa, Śląsk Wrocław i Arka Gdynia.

Przyznać licencję upoważniającą do udziału w rozgrywkach Ekstraklasy w sezonie 2021/2022 z nadzorem finansowym klubom: Legia Warszawa, Cracovia, Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok, Lech Poznań, Piast Gliwice, Lechia Gdańsk i Zagłębie Lubin.

Przyznać licencję upoważniającą do udziału w rozgrywkach Ekstraklasy w sezonie 2021/2022 z nadzorem finansowym i infrastrukturalnym klubom: Pogoń Szczecin, Wisła Płock, Warta Poznań (na stadionie w Grodzisku Wielkopolskim), Raków Częstochowa i Śląsk Wrocław.

Pozostałe informacje o nadzorach nie dotyczą Wisły Płock. **Jol.**

Co w weekend?

Piłka ręczna

Final Four Ligi Europejskiej, 22 maja, godz. 18.00:

Orlen Wisła – SC Magdeburg
Nafciarze wywalczyli sobie awans do grona czterech najlepszych zespołów Ligi Europejskiej. Obok nich w Mannheim powalczą o trofeum także: Rhein Neckar Lowen, Fuchse Berlin i SC Magdeburg.

Pierwszy mecz Orlen Wisła zagra z Magdeburgiem, w drugiej parze wystąpią Rhein Neckar Lowen i Fuchse Berlin. W niedzielę rozegrane zostaną dwa mecze. Zwycięzcy sobotnich pojedynków walczyć o trofeum, a przegrani o trzecie miejsce.

I liga mężczyzn, 22. kolejka, 22 maja:

Azoty Puławy II – Mazur Sierpc, SMS ZPRP – KPR Legionowo, Orlen Wisła II Płock pauzuje. Jest to ostatnia kolejka rozgrywek I ligi mężczyzn. Wszystko wskazuje na to, że płocki zespół pożegna się z zapleczem Superligi.

Piłka nożna

IV liga, kolejka 16, 19 maja, godz. 18.00:

Wkra Żuromin – Kasztelan Sierpc, kolejka 23, 22 lub 23 maja: Świt Starożyby – Nadnarwianka Pułtusk, Wisła II Płock – Hutnik Warszawa, Kasztelan Sierpc – Mławianka

Mławianka Żyrardów, Wkra Żuromin – Makowianka Maków Mazowiecki, KS Łomianki – Huragan Wołomin, Bzura Chodaków – KS CK Troszyn.

Liga okręgowa, 22. kolejka, 22 lub 23 maja:

Unia Hów – Unia Czeremno, Zryw Bielsk – Delta Słupno, Stegny Wyszogród – Skra Drobin, Amator Maszewo – Stoczniovec Płock, Orkan Sochaczew – Orzeł Góleszyn, Błękitni Gąbin – Pogoń Słupia, Skrwia Łukomie – Mazur Gostynin.

15. kolejka, 26 maja godz. 18.00: Skra Drobin – Orzeł Góleszyn, Delta Słupno – Pogoń Gąbin, Unia Czeremno – Mazur Gostynin,

godz. 18.30: Amator Maszewo – Orkan Sochaczew, Stegny Wyszogród – Błękitni Gąbin, Zryw Bielsk – Skrwia Łukomie, godz. 19.30: Stoczniovec Płock – Unia Hów.

Klasa „A”, 19. kolejka, 22 lub 23 maja:

Szopen Sanniki – Sparta Mochowo, Błyskawica Lucień – Wisła Nowy Duninów, Mazowia Słubice – Wicher Cieszewo, ULKS Ciółkowo – Polonia Radzanowo, Zorza Szczawin Kościelny – GKS Góra, Spójnia Mała Wieś – Start Proboszczewice.

Klasa „B”, 16. kolejka, 22 lub 23 maja:

Jedność Rempin – Huragan Bodzanów, Lwówianka Lwówek –

Zjednoczeni Bulkowo, pauzuje Wisła Główna-Sobowo.

Puchar Polski, 1/4 finału, 19 maja, godz. 17.30:

Wisła Płock – MKS Przasnysz.

Oprócz gry w IV lidze piłkarze nożni Wisły walczyć także o Puchar Polski MZPN. Drużyna Marka Brzozowskiego, po meczach z KS CK Troszyn (5:0) w I rundzie oraz Wętrzą Zbuczyn (2:0), awansowała do 1/4 finału, gdzie zagra z MKS Przasnysz.

Mecz odbędzie się w Płocku, na stadionie przy ul. Sportowej 3, w środę, 19 maja o godzinie 17.30. Tego dnia o tej samej porze rozegrane zostaną wszystkie ćwierćfinały wojewódzkiego Pucharu Polski na Mazowszu.

Pary ćwierćfinałowe: Wisła II Płock (IV liga) – MKS Przasnysz (IV), Błonianka Błonie (III) – Świt Nowy Dwór Mazowiecki (III), Mszczonowianka Mszczonów (IV) – Pogoń Grodziski Mazowiecki (III), Polonia Warszawa (III) – Legia II Warszawa (III).

III liga kobiet, 10. kolejka, 23 maja, godz. 15.00:

Królewscy Płock – Zamłynie Radom, WAP Warszawa – MUKS Tomaszów Mazowiecki, godz. 16.00: Forty Piątek – Astoria Szczerców, godz. 16.30: Ekosport Białystok – Zły Warszawa, 22 maja godz. 15.00: Pogoń Zduńska Wola – PTC Pabianice.

Jol.



Zarząd Wisła Płock
sekcja piłki siatkowej

DZIĘKUJE

za sponsorowanie
w sezonie 2020/2021



SA-135

Historyczny start piłkarzy ręcznych w Lidze Europejskiej

Nowa piłka, trofeum i formuła rozgrywek

Takiego sukcesu sportowego piłkarze ręczni Orlen Wisły jeszcze nie mieli na swoim koncie. Owszem, trzykrotnie awansowali do ćwierćfinałów europejskich pucharów, ale miało to miejsce w XX wieku. W XXI wieku płocczanie awansowali najwyżej do TOP 16 Ligi Mistrzów, co oczywiście było wielkim sukcesem, ale nie tak wielkim jak teraz wywalczenie sobie udziału w Final Four.

Już w najbliższy weekend płocka drużyna zagra w finałach Ligi Europejskiej. Jak zapewniał kilka tygodni temu dyrektor sportowy SPR Wisła Płock Adam Wiśniewski, jest to marzenie każdego piłkarza, by wziąć udział choć raz w karierze w finałach. Z płockiej drużyny doświadczyli tego jedynie: trener Xavi Sabate i Mirsad Terzić.

Finałowy turniej odbędzie się 22 i 23 maja w Mannheim. Gospodarzem imprezy będzie drużyna Rhein Neckar Löwen, dwukrotny półfinalista Ligi Mistrzów EHF (2009, 2011). Niemiecka drużyna ma już na swoim koncie zdobycie europejskiego trofeum. W sezonie 2012/2013 ekipa wywalczyła Puchar EHF.

Zanim Lwy staną do walki o trofeum, muszą pokonać Füchse Ber-

lin, który na swoim koncie także ma europejskie sukcesy. Drużyna wygrała Puchar EHF w 2015 i 2018 roku. Bój tych dwóch zespołów, zaplanowany na godz. 20.45 w sobotni wieczór, na pewno przyniesie mnóstwo emocji.

Orlen Wisła debiutująca na tak wysokim poziomie rozgrywek, w pierwszym meczu o godz. 18.00 zmierzy się z SC Magdeburg. To najbardziej utytułowana niemiecka drużyna z trzech uczestników tegorocznego FF i zajmująca najwyższe miejsce w tegorocznych rozgrywkach Bundesligi. Magdeburg jest na 3. miejscu w tabeli, za Flensburg Handewitt i THW Kiel.

Drużyna ze stolicy kraju związkowego Saksonia-Anhalt, wygrała Final Four Ligi Mistrzów w 2002 roku oraz trzykrotnie Puchar EHF. W ostatnich 14. latach nie miała na swoim koncie europejskiego sukcesu, trudno się więc dziwić, że chce wrócić na szczyt. Na drodze stoi ekipie z Magdeburga płocka drużyna, debiutująca w tak ważnej imprezie.

Płocczanie są jedyną ekipą w Final Four, która nie gra w Handball Bundeslidze. Jest najmniej utytułowana, ale i najbardziej żądna sukcesu. Na krajowym podwórku nie ma w tym sezonie co liczyć na dobry wynik, wywalczyła „tylko” srebrny medal Mistrzostw Polski, więc na pewno chce sobie poprawić

notowania zaliczając dobry występ w Mannheim.

Wiadomo czym i o co będą grać

Podczas losowania par zaprezentowana została nowa piłka Ligi Europejskiej, która już była używana podczas finałów EHF kobiet, a w sobotę i niedzielę będą nią grali mężczyźni. Pokazane zostało także trofeum, jak zapewniają organizatorzy FF, puchar został wyprodukowany w sposób zrównoważony z materiałów pochodzących z recyklingu.

Jak kibice doskonale wiedzą, w parze z Orlen Wisłą zmierzy się SC Magdeburg, a w drugiej Löwen z Füchse. W pierwszym meczu, który rozpocznie się o godz. 18.00 z udziałem płockiej ekipy, faworytem jest Magdeburg, jedyny były zwycięzca Ligi Mistrzów EHF spośród czterech uczestników.

– *Przed losowaniem wybrałem Płock jako drużynę, z którą chcemy grać, dlatego po losowaniu jestem szczęśliwy, że zagramy z tym rywalem* – powiedział trener Magdeburga, Bennet Wiegert, ciesząc się, że uniknął niemieckiego przeciwnika w półfinale.

Trzeba w tym miejscu dodać, że Magdeburg wygrał dziesięć meczów z rzędu w fazie grupowej – Orlen Wisła „tylko” osiem - i był jedyną drużyną, która wygrała obydwa mecze ćwierćfinałowe.



EHF

Mimo tych wyników trener Wiegert nie twierdzi, że jego drużyna jest faworytem. – *Byłem trenerem na sześciu turniejach finałowych i wiem, że naprawdę wszystko może się zdarzyć w ciągu dwóch dni. Jadąc na finały Pucharu EHF 2017 w Göppingen wygraliśmy 21 meczów z rzędu i zmierzaliśmy się z Göppingenem w półfinale, drużyną, która w tym momencie leżała na parkiecie. Ale przegraliśmy półfinał i oni zdobyli trofeum* – wspomina Wiegert.

Jest jedno, co łączy SC Magdeburg i Orlen Wisłę. Chodzi o Piotra Chrapkowskiego, który w latach 2010-2013 występował w barwach płockiej drużyny, a od 2017 roku jest zawodnikiem Magdeburga.

Dyrektor sportowy Orlen Wisły Adam Wiśniewski, doceniając klasę rywali, cieszy się, że jego

drużyna zaszła tak daleko. – *Kwalifikacje do turnieju finałowego, to nie koniec naszej walki o sukces. Pozostały dwa mecze, półfinał i mamy nadzieję – finał. Zmierzymy się z niemieckimi zespołami, które przynajmniej w teorii przewyższają nas pod każdym względem. Ale mamy własne sposoby na osiągnięcie sukcesu. Zrobiliśmy już dużo i chcemy jeszcze więcej* – zapewnił Wiśniewski.

Wiadomo, że na trybunach w Mannheim kibice nie zasną. Pozostaje oglądanie meczów w telewizji. Transmisje zapowiada Eurosport. Musimy wspierać naszych zawodników, dla których już awans do Final Four to wielki sukces, ale na tym nie zamierzają kończyć przygody z europejskimi pucharami.

Jola Marciniak

Sezon startów kontrolnych wioślarzy rozpoczął

Bogaty kalendarz imprez

W ubiegłym roku wioślarze nie mieli zbyt wielu okazji, by zaprezentować swoje umiejętności na wodzie. Zostały rozegrane tylko najważniejsze imprezy, trzeba było zrezygnować z większości regat zagranicznych. Zawodnicy i ich trenerzy mają nadzieję, że w tym sezonie będzie zupełnie inaczej.

Pierwsze w tym sezonie zawody, Centralne Regaty Otwarcia Sezonu Seniorów i Juniorów na poznańskiej Malcie już się odbyły. Pisaliśmy o imprezie przed tygodniem. Teraz klub realizuje kolejne plany. Płockie Towarzystwo Wioślarskie, działając wspólnie ze Szkołą Mistrzostwa Sportowego przy Siedemdziesiątce, planuje przygotować jeszcze

trzy akcje obozowe, wakacyjne, dla wszystkich kategorii wiekowych.

– *Na dziś bogaty w imprezy jest kalendarz zawodów. Zarząd klubu przewiduje udział zawodników w pozostałych dziesięciu imprezach na wodzie, o zasięgu ogólnopolskim, w tym w Mistrzostwach Polski w Sprincie Wioślarskim w Płocku, na Wiśle, zaplanowanych na 12 i 13 czerwca* – wylicza prezes klubu Jacek Karolak.

Poza Mistrzostwami Polski wszystkich kategorii najważniejsze zawody centralne odbędą się dwukrotnie w Kruszwicy, w dniach: 29-30 maja oraz w ostatni weekend czerwca i będzie to arena popisowa dla grup młodzieżowych: młodzików i juniorów młodszych.

– *Ważne będą również główne Mistrzostwa Polski, czyli na klasycznym dystansie, w których klub liczy na zdobycie około 3-4 medali.*

Do tego dodać trzeba start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży, czyli Mistrzostwach Polski Juniorów Młodszych w Kruszwicy, zaplanowanych na 22-25 lipca oraz Młodzieżowe Mistrzostwa Polski i Mistrzostwa Polski Młodzików w Poznaniu, które mają się odbyć w dniach: 31 lipca - 1 sierpnia. Sezon zakończą, wyjątkowo w Kruszwicy Mistrzostwa Polski Seniorów, zaplanowane na 7-8 sierpnia – wylicza Karolak.

Rok 2021 to również ważne wyzwanie organizacyjne dla działaczy PTW. Po odwołaniu, z przyczyn niezależnych od klubu, corocznej imprezy Otwarcia Sezonu Wioślarskiego najważniejszym wyzwaniem będzie, jak co roku, organizacja XIII Mistrzostw Polski w Sprincie Wioślarskim i XXXVIII Memoriału Juliusza Kaxieckiego. Podobnie jak w roku ubiegłym impreza odbędzie się na Wiśle, na wysokości przystani PTW, lecz tym razem w formule dwudniowej, 12-13 czerwca.

– *Do realizacji tych ambitnych celów konieczne są odpowiednie warunki finansowe i tutaj należy podkreślić, że tak jak co roku zarząd klubu liczy na partnerstwo i udział finansowy gminy Płock, województwa mazowieckiego oraz współpracę z Zespołem Szkół Technicznych (SMS) i wsparcie sponsorów* – zapowiada J. Karolak.

Od początku roku 2021 zaczęły się również przygotowania do obchodów 140-lecia PTW, które wypadają co prawda za rok, ale Komitet Organizacyjny Obchodów już został powołany i zaczyna działać.

Jol.



Archiwum J. Karolaka

X edycja cyklu Garmin Iron Triathlon

Kibicujemy żelaznym ludziom

Płock jest jednym z miast przyjaznym triathlonowi. Zmagania żelaznych ludzi można będzie obserwować także w tej edycji zawodów. W tym roku największa impreza w tej dyscyplinie sportu odbędzie się 23 maja. Trzeba dodać, że będzie to X, jubileuszowa edycja najstarszego cyklu triathlonowego w Polsce.

W Płocku odbędzie się drugi etap zmagania zawodników. Tradycyjnie triathloniści spotkają się na starcie w niedzielę nad Zalewem Sobótka. Mamy nadzieję, że kibiców nie zabraknie.

Bo Garmin Iron Triathlon co roku przyciąga rzesze zawodników i kibiców. W zawodach biorą udział rozpoczynający swoją przygodę z triathlonem, startujący od lat, także topowi polscy zawodnicy. Na całej trasie oklaskują żelaznych ludzi widzowie.

Zawody w Płocku to już klasyk z niezwykle ciekawą trasą, której walory co roku podkreślają startujący. Etap pływacki w Zalewie Sobótka, legendarny, poprowadzony przez Wzgórze Tumskie, blisko kilometrów dobieg do strefy zmian, strefa zmian usytuowana na Starym Rynku, urozmaicona trasa kolarska poprowadzona równoległe do brzegu Wisły, a także widowiskowy etap biegowy wytyczony przez okolice Rynku, centrum miasta i malowniczą promenadę, z której rozciąga się widok na Wisłę, to tylko niektóre czynniki, które czynią z płockiego etapu wyjątkową imprezę.

Zawodnicy startujący w Płocku mieli do wyboru rywalizację na jednym z trzech dystansów: 1/2 IM: 1,9 km pływania, 90 km jazdy rowerem i 21,1 km biegu, popularna „ćwiartka” - 1/4 IM (0,95-45-10,55) oraz najkrótszy dystans, czyli najlepsza dla debiutantów 1/8 IM (0,475-22,5-5,275). Zawodnicy będą rywalizować w Płocku indywidualnie, w sztafetach i podczas Mistrzostw Mazowsza.

Jol.

Dlaczego Wisła nie grała tak przez cały sezon

Nafciarze 4, Zagłębie 0...

Remisując w 29. kolejce 1:1 mecz z Podbeskidziem w Bielsko Białej, Wisła Płock wywalczyła sobie utrzymanie na kolejny, szósty z rzędu sezon w Ekstraklasie. Pojedynek ostatniej serii nie miał wpływu na sytuację gospodarzy, za to piłkarze Zagłębia mieli jeszcze szansę na czwarte miejsce w tabeli, premiowane awansem do europejskich pucharów. Jak się okazało, to Wisła pokazała, jak się gra w piłkę nożną, strzelając rywalom cztery gole. Debiutujący w Ekstraklasie bramkarz Bartłomiej Gradecki pozostał z czystym kontem.

Piłkarze Wisły zaczęli od ataków, z których akcja w 8. min pojedynku zakończyła się golem. Rafał Wolski prawą stroną doprowadził futbolówkę aż po linię końcową boiska, dośrodkował do nadbiegającego Patryka Tuszyńskiego, który z bliskiej odległości wpakował piłkę do siatki, otwierając wynik spotkania.

Kolejna okazja stworzona cztery minuty później również mogła zakończyć się zmianą wyniku. Po błędzie obrońcy, który najpierw odbił piłkę nogą, a chwilę potem ręką, kibice oczekiwali, że sędzia pokaże na jedenastkę, ale Paweł Raczkowski uznał, że rzut karny nie należy się płockiej Wiśle i nakazał grać dalej.

Płoczanianie nie odpuszczali i zostali nagrodzeni. W 26. min długie



D. Ossowski

Tabela końcowa

1. Legia Warszawa	64	48-24
2. Raków Częstochowa	59	46-25
3. Pogoń Szczecin	52	36-23
4. Śląsk Wrocław	43	36-32
5. Warta Poznań	43	33-32
6. Piast Gliwice	42	39-32
7. Lechia Gdańsk	42	40-37
8. Zagłębie Lubin	41	38-40
9. Jagiellonia Białystok	37	39-48
10. Górnik Zabrze	37	31-33
11. Lech Poznań	37	39-38
12. Wisła Płock	33	37-44
13. Wisła Kraków	33	39-42
14. Cracovia	32	28-32
15. Stal Mielec	29	31-47
16. Podbeskidzie Bielsko Biała	25	29-60

podanie od Alana Urygi dostał Rafał Wolski, czatujący na futbolówkę przed bramką Dominika Hładuna, którego pewnie pokonał i wpisał

się po raz drugi na listę strzelców Wisły.

Gospodarze dominowali na murawie, atakowali i stwarzali groźne

sytuacje. Piłkarze Zagłębia chyba nie wierzyli, że mogą wywalczyć czwarte miejsce, nie oddali ani jednego celnego strzału, nawet nie próbowali zagrozić debiutującemu w barwach płockiej drużyny w Ekstraklasie Bartłomiejowi Gradeckiemu, wykonując choćby stałe fragmenty gry.

Po przerwie drużyna Zagłębia rzuciła się do odrabiania strat. W 50. min po dośrodkowaniu Filipa Starzyńskiego, Karol Podliński trafił głową w poprzeczkę. Chwilę później kontę Wisły wyprowadzoną przez Wolskiego zatrzymał Jakub Żubrowski, za co ujrzał żółty kartonik.

Zdenerwowało to płocką ekipę, która podwyższyła wynik. W 56. min po podaniu Krystiana Vallo, Mateusz Szwoch oddał strzał na bramkę. Rykoszet zmylił bramkarza gości, który poszedł w długi róg bramki i nawet nie zdołał zainteresować, a Wisła cieszyła się ze zdobytogo gola.

Wynik ustalił kapitan zespołu Alan Uryga, który w swoim zwyczaju, głową wykorzystał dośrodkowanie po rzucie rożnym.

Po ostatnim gwizdku sędziego Raczkowskiego kibice Wisły Płock podziękowali swoim piłkarzom za ostatni mecz tego sezonu i pożegnali zawodników, z którymi klub nie przedłużył kontraktów. Odeszli, między innymi, Alan Uryga, Angel Garcia Cabeza, Bartłomiej Siewski i Giorgi Merebaszwili.

Wisła: Bartłomiej Gradecki – Krystian Vallo, Jakub Rzeźniczak (85 Bartłomiej Siewski), Alan Uryga, Piotr Tomasik (82 Angel Garcia Ca-

beza), Dusan Lagator, Damian Rasak, Mateusz Szwoch, Rafał Wolski (75 Giorgi Merebaszwili), Dawid Kocyla (75 Bartosz Zynec), Patryk Tuszyński (82 Piotr Pyrdoł).

Zagłębie: Dominik Hładun – Kacper Chodyna, Damian Oko, Dorde Cmo-markovic (80 Milan Posmyk), Sasza Balic, Łukasz Poręba, Jakub Żubrowski (63 Evgenij Baszkiirow), Patryk Szysz, Filip Starzyński (80 Łukasz Łakomy), Dejan Drazic (63 Samuel Mraz), Karol Podliński. (63 Adam Ratajczyk).

Pozostałe wyniki: Śląsk Wrocław – Stal Mielec 1:1, Pogoń Szczecin – Raków Częstochowa 1:3, Piast Gliwice – Wisła Kraków 2:3, Legia Warszawa – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:0, Lech Poznań – Górnik Zabrze 1:1, Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 2:1, Cracovia – Warta Poznań 0:1.

Po meczu trener Maciej Bartoszek powiedział: – *Cieszymy się, że zagramy bardzo dobre spotkanie, a poza tym, odwrotnie niż w meczu z Lechią Gdańsk, gdzie też dobrze się zaprezentowaliśmy, tym razem udało nam się wygrać. Myślę, że przez większość spotkania byliśmy zespołem dominującym i na tym mi zależało. Cieszę się również z tego, że dzięki dobremu wynikowi mogliśmy godnie pożegnać zawodników, którzy kończą swój pobyt w Wiśle Płock. Bardzo ważne było także to, żeby kibicom, właścicielowi i sponsorom przysporzyć pozytywnych emocji, dlatego jesteśmy po prostu szczęśliwi. Tylko tyle i aż tyle.*

W poniedziałek odbyły się w klubie rozmowy, dotyczące dalszych losów trenera Macieja Bartosza. Do chwili zamknięcia numeru nie znane były jeszcze rezultaty rozmowy. Mamy nadzieję, że trenerem drużyny w nowym sezonie zostanie dotychczasowy szkoleniowiec. Miał pracować w Płocku przez sześć kolejek, może będzie przeprowadzać drużynę przez przygotowania, a potem w nowym sezonie. **Jol.**

Orlen Wisła Płock zdecydowanie lepsza od Azotów Puławy

Powtórzyć wynik w Mannheim

W minioną sobotę Orlen Wisła rozegrała mecz 23. kolejki Superligi, pokonując Azoty Puławy 33:24. Gdzie te czasy, gdy obie drużyny walczyły ramię w ramię o każdą piłkę, a wyjazd do Puław z góry zakładał sportowe emocje. Przez ostatnie sezony płoczanianie zrobili spory krok do przodu, a rywale zostali w tyle.

Zdaniem obserwatorów spotkania, słabo, a nawet bardzo słabo zaprezentowała się ekipa Azotów-Puławy na tle Orlen Wisły. Zresztą nie pierwszy raz. Do niedawna był to rywal mający aspiracje do drugiego miejsca na podium Mistrzostw Polski.

Już w pierwszym spotkaniu tego sezonu, rozegranym na początku lutego, podopieczni Xavi Sabate pokazywali, że Azoty to niezbyt trudny przeciwnik. Mecz w Płocku zakończył się wynikiem 34:25.

W rewanżu rozgrywanym w Puławach, myśląc poważnie o medalu

zawodnicy Azotów zostali brutalnie ściągnięci na ziemię. Znowu zakończyli mecz z bagażem dziewięciu goli. A dodać trzeba, że były takie momenty, gdy Orlen Wisła prowadziła nawet dwucyfrową różnicą goli.

Mecz rozpoczął się fatalnie dla miejscowych. W pierwszych pięciu minutach gole zdobywali tylko płoczanianie – najpierw dwa trafienia zapisał na swoim koncie obrotowy Jeremy Toto. Na początku 4. minuty na podwójną karę sędziowie odesłali

Michała Jureckiego. Puławianie nie byli w stanie poradzić sobie w ataku, tracąc piłkę lub rzucając nieskutecznie. Tymczasem goście wykorzystali osłabienie perfekcyjnie i w szóstej minucie po голу Lovro Mihica prowadzili 5:0. W tym momencie o czas poprosił trener puławian Robert Lis.

Po minutowej przerwie gospodarze zaczęli nieco pewniej grać w ataku. W 7. min pierwszego gola dla Azotów rzucił Bartosz Kowalczyk, który był autorem również dwóch

kolejnych trafień. W 10. min strata zmalała do trzech goli – 3:6.

Jeszcze bardziej Azoty zbliżyły się do Orlen Wisły w 19. min, kiedy po czwartym trafieniu Kowalczyka było 7:9 wydawało się, że gospodarze pójdą za ciosem i przed przerwą postarają się odrobić straty. Ale ten plan się nie powiódł, agresywna obrona płoczanian wymusiła błędy na rywalach.

Swoje trzy grosze dorzucił także Adam Morawski. Koledzy z drużyny reprezentacyjnego bramkarza Polski grali w ataku dużo pewniej od gospodarzy. Już w 21. min po голу Żolta Szity było 7:11. Kilku bramkowi przewaga gości utrzymywała się do ostatniej minuty pierwszej połowy, kiedy kolejne trafienie Szity ustaliło wynik pierwszej połowy, dający Nafciarzom 5-bramkową przewagę.

Puławianie mogli jeszcze zmniejszyć straty, tym bardziej że ostatnie 26 sekund grali z przewagą zawodnika. Błąd Michała Jureckiego w ataku zniweczył te szanse i był niejako podsumowaniem nerwowej i obciążonej dużą ilością błędów pierwszej połowy w wykonaniu Azotów.

Drugą połowę znów lepiej rozpoczęła się dla gości. W 34. min po kolejnym skutecznym rzucie Toto było 10:17. Ostatnia nadzieja w zespole z Puław i jej kibicach zaświtała w 36. min, kiedy po trafieniu Andrija Akimenko strata puławian wynosiła

znów pięć goli. Od tego momentu goście zaczęli punktować ekipę Roberta Lisa.

W 41. min Nafciarze grający pewnie w ataku i agresywnie w obronie wygrali już 21:13. Sześć minut później po golach najsilniejszych na parkiecie Przemysław Krajewski i Niko Mindeghii przewaga płoczanian wzrosła do 10 goli 15:25.

W tym momencie mecz był oczywiście rozstrzygnięty i w ostatnim kwadransie momentami oglądaliśmy „radosną” piłkę ręczną. Zdecydowanie jednak wesele było gościom, którzy mieli już zapewnione trzy punkty – w gorszych humorach byli puławianie, którzy na tle Orlen Wisły Płock wyglądali momentami jak nieporadni juniorzy.

Azoty Puławy: Bogdanov, Zembrzycki 1 – Kowalczyk 6, Akimenko 5, Przybylski 2, Jurecki 2, Dawydzik 2, Gumiński 2, Rogulski 1, Łangowski 1, Podsiadło 1, Jarosiewicz 1, Szyba, Seroka.

Orlen Wisła Płock: Morawski, Stevanovic – Krajewski 8, Toto 6, Szita 5, Mihić 5, Mindeghia 3, Daszek 2, Ruiz 2, Komarzewski 2, Fernandez, Dutra, Terzic, Stenmal.

Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć piłkarzom ręcznym Orlen Wisły dwóch znakomych meczów w Mannheim. **Jol.**

Piąta edycja Garmin Iron Triathlon w Płocku

Będą utrudnienia w ruchu

W niedzielę, 23 maja w Płocku, odbędą się zawody z cyklu Garmin Iron Triathlon, największa i najstarsza impreza triath-

lonowa organizowana w Polsce. Czekają nas nie tylko sportowe emocje, także utrudnienia w ruchu drogowym.

Jeśli ktoś chce się wybrać w niedzielę do Płocka, musi się liczyć z zajęciem przez sportowców i ich ekipy kilku jezdni. Normalnego ruchu nie będzie na ulicach: Wyczałkowskiego, Zduńskiej, Okrzei, Kazimierza Wielkiego, Parowa, Szpitalnej oraz DW562 (od granic miasta do Biskupic).

Zamknięte będą także ulice: Nowowiejskiego (wyłączenie jednego pasa na odcinku od skrzyżowania z ul. Okrzei do skrzyżowania z ul. Łukasiewicz); Łukasiewicz (brak dojazdu

do ul. Nowowiejskiego); Grodzka, Koza, Małachowskiego, Teatralna, pl. Narutowicza, Chojackiego, Parowa (odc. Szpitalna – Jasna); Kazimierza Wielkiego (odc. Parowa – Dobrzyńska – Okrzei) i Stary Rynek.

Przewiduje się także zamknięcie ulic objętych imprezą oraz odcinków ulic sąsiadujących z miejscami imprezy w niedzielę w godz. 8.30 – 16.00.

Poza tym 22 maja i 23 maja do godz. 16.00, przewiduje się wygrodzenie miejsc postojowych na uli-

cach: Kazimierza Wielkiego, Okrzei, Zduńska, Bielska, Małachowskiego, Teatralna, pl. Narutowicza.

Szczegółowa mapa przebiegu tras wszystkich konkurencji znajduje się na stronie organizatora: <https://iron-triathlon.pl/triathlon-plock/trasa/>.

Organizator prosi o zwrócenie uwagi na zmienione oznakowanie. Ruchem kierować będą funkcjonariusze płockiej Komendy Miejskiej Policji, Straży Miejskiej oraz pracownicy ochrony. **Jol.**

Co wynika z podręcznika...

Mamy czas matury, zwanej za moich lat egzaminem dojrzałości. Czas dla młodych pretendujących do wkroczenia w dorosłość trudny podwójnie. Poza tradycyjnym stresem związanym z serią sprawdzianów wiedzy i umiejętności dodatkowe obciążenie. Niepewność co do skuteczności zaserwowanych młodym ludziom pod przymusem „nowoczesnych metod nauczania”. Z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć nauki i techniki. Eksperyment edukacyjny na niespotykaną nigdy skalę, wdrożony z marszu. Z jakim efektem? Zobaczmy...

Tymczasem warto pocieszyć poddanych mu młodych ludzi, że jak powiada ludowe porzekadło: „lajf is brutal end ful of zasadz-kas”. I tu z pomocą przyjdzie nam podręcznik. Bliższych danych nie podam, by nie być posądzonym o kryptoreklamę. Zacytuję (nie dosłownie, konspiracja) fragment

mówiący o zjawiskach z ubiegłego wieku, które ukształtowały naszą współczesność. Zapewne tylko niewielką część z tych, które można by wymienić.

Zatem po kolei: dwie wojny światowe, skala i charakter zbrodni i zniszczeń (zwłaszcza podczas tej drugiej), zjawiska towarzyszące powstaniu społeczeństw dobrobytu (konsumpcjonizm, kultura popularna itd.), powstanie i upadek utopii politycznych (nazizm, komunizm), paradoksy państwa opiekuńczego (rosnąca liczba ludzi żyjących na koszt innych), kryzys tradycyjnych wartości (relatywizm, nihilizm, laicyzacja), wzrost struktur administracyjnych i ponadpaństwowych ingerujących w życie ludzi, terroryzm, globalizacja gospodarki, utrata wiary w racjonalność ludzkich działań (psychoanaliza), w linearną wizję postępu, wielość modeli życia i wynikających z nich ról społecznych (słabnięcie tradycyjnego modelu wielopokoleniowej, wie-



rodzietnej rodziny). Zamiast tego „singlizm”, rodziny patchworkowe, związki partnerskie, w tym jednopłciowe, „duże dzieci”... Można by tak długo. Każdy element powyższej wyliczanki to temat na oddzielny felieton (albo całą serię felietonów). Może w ten sposób właśnie je wykorzystam? Teraz zostało kilka linijek do zapełnienia, zatem czas na konkluzję. Jak widać każde pokolenie może wskazać rozmaite bariery, które musiało pokonywać. Oczywiście trudno porównywać doświadczenie wojny z udręką wynikającą z życia w społeczeństwie dobrobytu. Ale czy można z tak ekstremalnym wydarzeniem porównać przymus noszenia maski na otwartej przestrzeni, a nawet doświadczenie „uroków” zdalnej edukacji? Oczywiście z odpowiedzią na to pytanie lepiej się zająć nie spieszyć, bo przecież nie wiemy, co nas jeszcze w związku z wizytą niechcianego gościa czeka, zarówno w krótszej, jak i dłuższej perspektywie...

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y

Ogonowski | Kopec

Arcyważny problem w czasie zarazy

Tytułem uzupełnienia refleksji sprzed tygodnia o naszej narodowej oświacie, która wciąż stawia sobie ambitny cel wydania na świat prawdziwego patrioty-myśliciela, wypada jeszcze wspomnieć o maturze rozszerzonej z języka polskiego, o której za sprawą wyjątkowo kreatywnego tematu zrobiło się głośno w całej Polsce. Matura odbyła się tydzień temu, ale rozżalenie młodzieży i nauczycieli będzie trwać jeszcze bardzo długo. Ja rozumiem, że władze za wszelką cenę chcą zrobić z wszystkich Polaków już nie tylko zaawansowanych interpretatorów poezji (jeden z tematów na maturze na poziomie podstawowym to od lat pisemna interpretacja wiersza, a na poziomie rozszerzonym interpretacja porównawcza dwóch wierszy), ale także zaawansowanych teoretyków literatury. Rok temu w atmosferze zagrożenia pandemicznego władza zaproponowała wszystkim absolwentom rozmyślanie na doniosły z punktu widzenia problemów egzystencji temat: „Jak wprowadzenie elementów fantastycznych do utworu wpływa na przesłanie tego utworu?”. Rewelacja! Więcej takich tematów, a zapomnimy o realnym życiu.



Z kolei w tym roku postąpiono jeszcze ambitniej. Młodzież piszącą maturę na poziomie rozszerzonym z języka polskiego uraczono tekstem wybitnego uczonego Jana Błońskiego. Wyjątkowość tematu zwanego „wypowiedzią argumentacyjną” polega na tym, że młodym adeptom nauk humanistycznych proponuje się napisanie wypracowania na temat, który najpierw sami muszą sobie sformułować, ale w zgodzie z załączonym w arkuszu tekstem, zazwyczaj dosyć trudnym, nadającym się na konwersatorium uniwersyteckie na studiach polonistycznych. Zazwyczaj tekst dotyczy jakiegoś problemu z zakresu teorii literatury, mimo że maturę rozszerzoną z języka ojczystego zdają częściej przyszli studenci prawa, dziennikarstwa, psychologii, i wielu innych nauk społecznych, a najrzadziej przyszli poloniści (bo i kto dziś studiuje polonistykę?). I władza o tym na pewno wie, a jednak z wszystkich przyszłych wykonawców bardzo różnych i ważnych zawodów na siłę chce zrobić teoretyków literatury. Dlaczego?

Dlaczego w szkole od 20 lat nie może być normalnie? Dlaczego nie można przede wszystkim rozmawiać o treści dzieł, o przeróżnych proble-

mach, jakie niesie z sobą życie, wykorzystując do tego literaturę, teatr, kino i inne sztuki? Dlaczego przede wszystkim trzeba roztrząsać nieżywcio, wydumane problemy dotyczące formy dzieła („w jaki sposób artysta przedstawił...”)”? I w tym roku młodzież dostała do zbadania taki arcyważny problem, jaką to też wielką rolę w utworze dramatycznym może odgrywać tzw. „przestrzeń”, czyli, mówiąc prościej, miejsce zdarzeń. Profesor Błoński dwoi się i troi, żeby wyróżnić przestrzeń „unaocznioną” i „współprzestawioną”, „mikrokosmos” i „makrokosmos”, „to, co widać” i „to, czego trzeba się domyślić”. I co z tym dalej ma zrobić w stresie abiturient mający świadomość, że od tego, co zrobi, będzie zależał jego rekrutacja na studia prawnicze, socjologiczne, dziennikarskie i inne, a nie jest jeszcze studentem polonistyki? Czyżby naprawdę władze sądziły, że od przemyslenia tak arcyważnych spraw jak „przestrzeń” w dziele literackim przez przyszłych sędziów, adwokatów, prokuratorów, biznesmenów, socjologów, politologów, psychologów ubędzie afery gospodarczych, przybędzie praworządności, wzrośnie poziom zdrowia psychicznego? Jeśli tak, to na zdrowie! Ja jednak wątpię i próbuję zrozumieć ten fenomen naszych reform edukacyjnych, w ramach których regularnie od 20 lat przesuwają się zainteresowania młodzieży z treści dzieł, czyli z poważnych problemów życia, na ich formę. Może Państwo wiedzą, dlaczego?

Wiesław Kopec

Prawnik radzi



Pozbawienie władzy rodzicielskiej obojga rodziców

Kiedy sąd może pozbawić rodzica bądź obojga rodziców władzy rodzicielskiej?

Kamil P.

Odpowiedzi na to pytanie udziela kodeks rodzinny i opiekuńczy, który w art. 111 § 1 k.r.o. wskazuje, że jeżeli władza rodzicielska nie może być wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli rodzice nadużywają władzy rodzicielskiej lub w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, sąd opiekuńczy pozbawi rodziców władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej może być orzeczone także w stosunku do jednego z rodziców.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy wskazuje zatem trzy przesłanki uzasadniające pozbawienie rodziców lub też jednego z rodziców władzy rodzicielskiej. Pierwszą przesłankę stanowi **trwała przeszkoda w wykonywaniu władzy rodzicielskiej**. Pojęcie trwałej przeszkody, o której mowa w art. 111 § 1 k.r.o., doprecyzował Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 02.06.2000 r., II CKN 960/00, (LEX nr 51976), zgodnie z którym: „Przez trwałą przeszkodę, uniemożliwiającą wykonywanie władzy rodzicielskiej należy rozumieć taki układ stosunków, który wyłącza sprawowanie przez rodziców władzy rodzicielskiej na stałe w tym sensie, że albo według rozsądnego przewidywania nie można ustalić czasu trwania tego układu albo – co najmniej – że układ ten będzie istniał przez czas długi”. Do trwałych przeszkód orzecznictwo zalicza \ przewlekłą chorobę (postanowienie Sądu Najwyższego z 02.06.2000 r., II CKN 960/00, LEX nr 51976) oraz skazanie uczestnika na karę długoletniego pozbawienia wolności (postanowienie Sądu Najwyższego z 10.05.2000 r., III CKN 775/00, LEX nr 863069). Nadto, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19.01.1999 r. w sprawie sygn. akt II CKN 744/98 (LEX nr 529706), choroba psychiczna może stanowić trwałą przeszkodę w rozumieniu art. 111 § 1 k.r.o. uzasadniającą pozbawienie chorego rodzica władzy rodzicielskiej. Sąd Najwyższy wskazał także, iż nadużywanie alkoholu, uprawianie przestępczego procederu i uchylanie się od świadczeń alimentacyjnych względem dziecka są wystarczającą przyczyną pozbawienia władzy rodzicielskiej na podstawie art. 111 § 1 k.r.o. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12.01.2000 r., III CKN 834/99, LEX nr 51565).

Należy wskazać, iż w razie przeszkody przemijającej zachodzi podstawa nie do pozbawienia, a do zawieszenia wykonywania władzy rodzicielskiej na czas trwania tejże przeszkody.

Drugą przesłanką uzasadniającą pozbawienie władzy rodzicielskiej jest **nadużycie władzy rodzicielskiej**. Nadużywanie władzy rodzicielskiej polega na wysoce naganym zachowaniu się rodziców wobec dziecka, np. na przekroczeniu granic prawa karcenia dziecka, zmuszaniu go do ciężkiej pracy, wychowywaniu go we wrogości do drugiego z rodziców, wpajaniu mu zasad społecznych lub niemoralnych, nakłanianiu do popełnienia przestępstw. Nadużywanie władzy rodzicielskiej zachodzi także wówczas, gdy postępowanie rodzica obiektywnie wywiera destrukcyjny wpływ na proces wychowania i rozwoju psychicznego dziecka, choćby nie było to związane z subiektywnym, negatywnym nastawieniem rodzica wobec dziecka (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 07.09.2000 r., I CKN 931/00, LEX nr 1166290). Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, nadużycie władzy rodzicielskiej niekoniecznie musi przejawiać się w zachowaniach podjętych bezpośrednio wobec małoletniego dziecka. Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż agresywne zachowanie, stan nietrzeźwości, grożenie matce, zakłócanie spokoju domowego, wszystkie te zachowania manifestowane w obecności dziecka, pozostają w sferze oddziaływania na nie, i to oddziaływania bezpośredniego. Jeżeli rodzic nie narzuca sobie jakichkolwiek ograniczeń w związku z obecnością dziecka, to oznacza, iż nie pozostawia się w żadnej mierze do troski o jego uczucia i świadomie naraża je na nieuniknione, negatywne przeżycia. Wszystko to stwarza stan poważnego zagrożenia dla prawidłowego rozwoju dziecka, i symptomy tego zagrożenia już się – jak ustalił Sąd – ujawniły” (zob. postanowienie SN z 7.09.2000 r., I CKN 931/00, LEX nr 1166290). Zgodnie z art. 95 § 3 k.r.o. władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymagają dobro dziecka i interes społeczny. Treść władzy rodzicielskiej mieści m.in. obowiązek wychowywania dziecka (art. 95 § 1 k.r.o.). Naganne zachowanie rodzica wobec osób trzecich, w tym zwłaszcza osób bliskich, świadczy o nienależytym wykonywaniu obowiązku wychowania dziecka.

Podnieść przy tym należy, iż w przepisie art. 111 § 1 k.r.o. nieprzypadkowo ustawodawca posługuje się zwrotem „nadużywają władzy rodzicielskiej” który wskazuje, że nie stanowi podstawy pozbawienia władzy rodzicielskiej jednorazowe zachowanie stanowiące przykład nadużycia władzy rodzicielskiej.

Trzecią przesłanką pozbawienia władzy rodzicielskiej stanowi **zaniedbywanie w sposób rażący obowiązków względem dziecka**. Pojęcie rażącego zaniedbywania przez rodziców obowiązków wynikających z władzy rodzicielskiej wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 19.06.1997 r., (III CKN 122/97, LEX nr 1402785), stwierdzając, że w przepisie chodzi o zaniedbania poważne lub zaniedbania o mniejszej wadze, lecz nacechowane nasileniem złej woli, uporczywością i niepoprawnością. Dopuszczalne jest pozbawienie rodziców władzy rodzicielskiej wskutek jednorazowego zachowania rodzica, ale musi to być zachowanie rażące, stanowiące zagrożenie dla zdrowia lub życia dziecka. Wprowadzając przesłankę zaniedbania przez rodziców obowiązków względem dziecka, ustawodawca wskazuje, że chodzi o „rażące” zaniedbania. Obowiązki rodziców zostały określone w art. 95 § 1 k.r.o. i obejmują one obowiązek wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz wychowania dziecka. Powyższy katalog ma charakter otwarty, o czym świadczy zastosowanie w art. 95 § 1 k.r.o. zwrot „w szczególności”. Ustawodawca nie wymaga wystąpienia skutków zaniedbań, chociaż mogą one wskazywać na wystąpienie ich „w rażącym stopniu”. Zaniedbania o mniejszym ciężarze, nieosiągające takich cech, uzasadniają jedynie wydanie odpowiednich zarządzeń przewidzianych w art. 109 k.r.o. (Jędrzej Grzegorz, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz aktualizowany. LEX/el.2019).

Wystąpienie jednej z tych trzech przesłanek stanowi podstawę pozbawienia rodziców lub jednego z rodziców władzy rodzicielskiej. Wszystkie przesłanki mogą wystąpić łącznie lub dwie z nich. Brzmienie art. 111 § 1 k.r.o. wskazuje, że sąd opiekuńczy „z urzędu” pozbawia rodziców władzy rodzicielskiej w razie wystąpienia jednej z przesłanek. Pozbawienie władzy rodzicielskiej to najsurowszy środek ingerencji sądu, który można zastosować dopiero wówczas, gdy stosowane dotychczas łagodniejsze środki okazały się nieskuteczne lub gdy w okolicznościach danego wypadku jest oczywiste, że stosowanie łagodniejszych środków jest niecelowe.



dr Waldemar Podel
radca prawny
doradca restrukturyzacyjny

* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.